

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20
KOSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
enry ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Rekord techniki i Hygjeny
Zwijki i bibułki do papierosów

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy

Zbrojenia powietrzne Angji

Londyn, 11. 1. PAT. „Daily Telegraph” pisze: Od czasu kiedy rząd w ub. miesiącu zapowiedział rozbudowę lotnictwa wojskowego, zorganizowano 10 czy 11 eskadr. Obecnie po ukończeniu przygotowań rozbudowa będzie przypięczona i wyrazi się tworzeniem jednej nowej eskadry powietrznej tygodniowo.

Dziś w numerze:

Dr. Ezriel Carlebach: Między Berlinem a Rzymem

Marek Neumann: Jeszcze o Readingu
Gwiazda Roosevelta przygasa

F. Schlang: Odpowiedź prof. Zielińskiemu

Moassi: Spacer po prasie polskiej

Dr. W. Falck: List z Zakopanego o dancinach i górach

W. DODATKU Z OKAZJI 60-LECIA SAULA CZERNICHOWSKIEGO:

L. R.: Czernichowski

S. Dykman: Tragiczny poeta słońca, po-
tęgi i życia

Benzion Benszalom (Dr. B. Katz): An-
tyk Czernichowskiego. — Dwa
wiersze Czernichowskiego w prze-
kładzie S. Dykmana

— O —
si: Kronika literacka

Niesłychane zarządzenia władz politechniki lwowskiej

8 studentów zawieszono w prawach akademickich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 11. 1. (O). Wielkie wrażenie i przynębnienie w kołach żydowskich studentów wywołała wiadomość, że 8 studentów Żydów Politechniki Lwowskiej zostało zawieszonych w prawach akademickich. Studenci ci tracą przedewszystkiem rok.

Zaznaczyć należy, że jest to najostrzejszy środek tymczasowego postępowania dyscyplinarnego, jakiego użyto w stosunku do tych studentów.

Wszyscy zawieszeni w prawach akademickich studenci rekrutują się z członków przy-
dum obydwu żydowskich towarzystw na Po-
litechnice Lwowskiej.

Represje te stosowane są za podpisanie przez tych studentów rezolucji jeszcze z 30 listopada ub. r., potępiającej antyżydowskie zajęcia na Politechnice. Wprawdzie nie udowodniono żadnej łączności między żydowskimi towarzystwami politechnicznymi a zebra-

niem studentów Politechniki w obecności 370 studentów-Żydów, którzy podpisali znaną rezolucję i list otwarty do profesorów politechniki, jednak wezwano tylko tych 8 studentów jako przedstawicieli obydwu żydowskich towarzystw i zapytano ich, czy oni podpisali rezolucję — gdy studenci ci powiedzieli, że podpisali rezolucję tak samo jak i inni Żydzi, zastosowano wobec nich represje.

Równocześnie pod pretekstem uchybień formalnych zawieszono wczoraj zarządy obydwu towarzystw żydowskich w urzędowaniu. Zarzucano mianowicie zarządom, że dwaj członkowie ich nie mieli zapisanego semestru

W związku z tem zarządy zawieszonych w urzędowaniu towarzystw otrzymały szereg protestów z różnych żydowskich organizacji akademickich z całego kraju, które wyrażają solidarność ze stanowiskiem żydowskich studentów na Politechnice lwowskiej.

Straszna wichura w Anglii

Londyn, 11. 1. PAT. Cała Anglja, zwłaszcza jej część środkowa i południowa, nawiedzona została w ciągu ostatnich 36 godzin przez straszliwą wichurę, która wyrządziła znaczne szkody. Wiatr szalał z szybkością 80 mil na godzinę. Długotrwałe deszcze spowodowały w wielu miejscowościach wylewy, które wskutek szalejącej wichury stały się tem groźniejsze. Liczne mosty i domy zostały zniszczone. Wiele statków na morzu znalazło się w niebezpieczeństwie. Dotąd wiadomo, iż 20 osób postradało życie.

Francja nie będzie więcej pośredniczyła

Paryż, 11. 1. PAT. Omawiając rozmowy Laval'a z ambasadorem de Chambrun, „Le Journal” uważa, iż obecnie nie może być mowy o ponownej inicjatywie pojednawczej ze strony Francji w konflikcie abisyńskim. — Sprawa znajduje się teraz w rękach komitetu trzynastu. Podobny pogląd wypowiada „Le Petit Journal”.

„Le Matin” nie przypuszcza, by komitet csiemnastu domagał się embargo na naftę.

„L'Oeuvre” pisze: wielkie mocarstwa rozumieją iż zbyt wyraźne zwycięstwo „czarnych” i całkowite wyczerpanie Włoch mogłoby wyrządzić wielką szkodę równowadze europejskiej i zakłócić spokój narodów, posiadających kolonje.

NASZA NOWA POWIEŚĆ

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk powieści sławnej powieściopisarki żydowsko - niemieckiej Adrienne Thomas p. t. „KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!”

Adrienne Thomas, Żydówka alzacka, zdobyła sobie olbrzymią popularność i wysunęła się na czoło beletrystyki niemieckiej pierwszą swą powieścią, zatytułowaną „Katrין wird Soldat”, w której w sposób wzruszający opowiedziała tragiczne dzieje młodego dziewczęcia niemieckiego, będącego ofiarą kataklizmu wielkiej wojny światowej. Dzieło to przetłómaczone zostało na wszystkie języki świata i wszędzie zdobyło sobie miłość czytelników. Później ogłosiła świetna autorka powieść lżejszego kalibru p. t. „Dreiviertel Neugier”, którą omówiliśmy swego czasu na łamach „Nowego Dziennika”.

Trzecia jej powieść „Katrין! Die Welt brennt!”, którą w autoryzowanym tłumaczeniu polskim zczyniemy wnet drukować na łamach „Nowego Dziennika”, jest prawdziwym arcydziełem nie tylko narracji, lecz posiada też wybitne walory artystyczne. Treścią jej jest miłość młodego dziewczęcia berlińskiego do mocno starszego przyjaciela jej ojca. Powieść ta, która jest arcyciekawym dokumentem, odzwierciedlającym nam psychikę powojennego pokolenia europejskiego, napisana w sposób przejrzysty, jasny i potoczny, wywoła napewno najwyższe zainteresowanie naszych Czytelników, którzy z największym napięciem śledzić będą perypetje niesłychanie zajmującej akcji.

Koszule narciarskie

krajowe i zagraniczne w dużym wyborze
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Między Rzymem a Berlinem

I.

W połowie drogi między Rzymem a Berlinem stoi aeroplan. Stoi bez przerwy w dzień i w nocy, gotowy do natychmiastowego odlotu. Zimną niają się piloci, odbywając stały dyżur.

Niemiecko Aspern stoi ten samolot, tuż przy wiedeńskim aerodromie. A należy do von Papena, ambasadora Trzeciej Rzeszy w austriackiej stolicy. Jest to jedyny niemiecki ambasador, który, wedle zdania Hitlera, posiadać musi techniczną możliwość, by w przeciągu kilku minut, okryty ciemnościami nocy, mógł opuścić swoją placówkę.

Jest to też jedyny ambasador na świecie, który otrzymał aeroplan na koszt rządowy, także w tym celu, by przynajmniej raz na miesiąc mógł odlecieć do Berlina i do Berchtesgaden, do pałacu kanclerza Rzeszy i złożyć mu raport.

Co miesiąc bowiem zdaje von Papen sprawę z postępów jego „pokoju podboju“ Austrii.

Z tą to odpowiedzią — dokładniej: z tem poleceniem, odleciał p. von Papen na święta do Hitlera, by podpisać ofertę, względnie od razu pogrzebać te propozycje pokojowe, wedle znanego wzoru angielsko - francuskiego.

Potem powrócił von Papen do Wiednia i odtąd austriackiego ministra spraw zagranicznych nie odwiedzał.

Propozycja pokojowa nie została powtórzona, nie została jednak też oficjalnie pogrzebana. Niewiadomo zatem, co zdecydował Hitler, w trwającej cztery i pół godziny rozmowie z Papenem.

III.

Dlatego jednak w samych Niemczech miały miejsce, wkrótce po tej rozmowie, niektóre dziwne wypadki.

Dotychczasowy dowódca austriackich hitlerowców w Niemczech, szef nazistycznych uchodźców austriackich, definitywnie został u-

IV.

Nie znaczy to wcale, że Hitler naprawdę zawrze pokój z Austrią. Nie znaczy to, że rząd austriacki podda się dobrowolnie hitlerowcom i wyrzeknie się pomocy Mussoliniego.

Znaczy to raczej, że Hitler liczy na porozumienie z Mussolinim w sprawie Austrii. Sądzi, że Mussolini będzie coraz bardziej izolowany i że zapłaci kiedyś nawet wysoką cenę za przyjaźń niemiecką, a więc Austrię.

Myśl taka jest naturalnie absurdalna. Niema mowy o żadnej stabilizacji politycznej, jeśli państwa Mussoliniego i Hitlera będą posiadały bezpośrednie granice. Dla Mussoliniego jest Austria o wiele potrzebniejsza, niż dla Hitlera.

A przecież prawdą jest, że pucz hitlerowski w Austrii musiałby wywołać natychmiast zbrojny konflikt między Niemcami i Włochami. Dziś — nie musi to nastąpić, dziś może Mussolini zgodzić się na pewne ustępstwa, byleby tylko uniknąć wojny. I jeżeli istnieje dogodna pora dla rokowań między Berlinem a Rzymem co do losu Austrii — to jest to obecna pora.

A zdaje się, że rząd austriacki odczuwa to należycie. Obawia się, że obydwaj wrogowie, na których wzajemnej nienawiści wybudowała całą egzystencję mogą się porozumieć i usunąć rząd austriacki na bok jako uciążliwego, zbyt celnego służącego.

Ochrona samego Mussoliniego nie jest już więcej tak silną gwarancją dalszego panowania „Heimwehry“ jak to było przed rokiem. A z drugiej strony przekonano się po zamachu na Dollfussa, że inne państwa nie ujmą się za tym rządem austriackim z bronią w rękę, jeśli tego Włochy nie uczynią pierwsze. W ten sposób rząd austriacki jest obecnie opuszczony, bezbronny.

V.

Dlatego też rozpoczął ten rząd szukać przyjaciół. Rozmaite kroki w ostatnim czasie wskazują na to dobitnie.

Amnestja dla socjalistów, aresztowanych po rewolucji lutowej, przywrócenie wielu socjalistycznych kooperatyw i związków zawodowych dowodzi tego niezbicie. Rząd kokietuje wewnę-



RĘCE GODNE POCAŁUNKÓW

to ręce spracowane a jednak białe i aksamitnie gładkie. Pielęgnuj, zapobiega niszczeniu, pierzchnięciu i czerwoności rąk

KREM PRALATÓW

Poraz ostatni — tak donosi „Morning Post“ — złożył raport w czasie świąt. Zamknął się z Hitlerem na przeciąg 4 i pół godzin i składał sprawozdanie.

II.

Jest naturalnie rzeczą nieznana, jak sprawozdanie to wyglądało. Z austriackich źródeł jednak wiadomo, co było jego tematem.

„Manchester Guardian“ podaje, że von Papen raportował o losie ostatnich propozycji pokojowych, jakie zrobił austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych, baronowi von Berger — Waldenegg. Pokój ten między Austrią a Niemcami, posiada już własną nomenklaturę dyplomatyczną: „5 punktów von Papena“.

Von Papen wręczył austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych memorandum. Ale spośród tych 5-ciu punktów, w piśmie wyliczone były tylko cztery. Piąty punkt podany został — ustnie, podczas wręczania memorjału.

A te cztery punkty, te cztery warunki, pod którymi skłonny był Hitler zawrzeć pokój z Austrią, brzmią:

1) Obustronny rozjem prasowy. Zaprzestanie publicznej hecy jednego kraju przeciw drugiemu.

2) Amnestja dla wszystkich hitlerowców austriackich, a wśród nich też dla tych, którzy po zamordowaniu Dollfussa zbiegli do Niemiec.

3) Dookoptowanie do rządu przynajmniej jednego półnazistycznego (w memorandum odnośne wyrażenie brzmi „o narodowo niemieckiej orientacji“) polityka.

4) Poprawa stosunków handlowych, zniesienie utrudnień turystycznych, w myśl których uniemożliwione jest Niemcom zwiedzanie Austrii.

Takie jest brzmienie czterech punktów. A punkt piąty — niepisany?

Ten piąty warunek jest następujący: Zbliżyć „duchowo“ oba reżimy, przez — wzmocnienie i popieranie antysemityzmu w Austrii.

Co na tę propozycję odpowiedział austriacki minister?

Znowu wedle doniesień „Manchester Guardian“ — bardzo mądrze.

Wziął dokument do ręki, czytał i czytał, a pod koniec zauważył:

— Czy to jest obowiązująca propozycja?

— Tak.

— Ale tu nicma przecież żadnego podpisu?

Dokument ten nie jest nawet zaopatrzony w inicjały pańskiego nazwiska, czy też nazwiska niemieckiego ministra spraw zagranicznych! Jeśli pan naprawdę chce, by do tej propozycji odnosić się poważnie, zechce pan łaskawie przedłożyć nam obowiązującą, podpisaną ofertę...

sunięty. Był nim kilkakrotnie skompromitowany p. Habicht.

Na jego stanowisko powołany został i poraz pierwszy też w tym charakterze aktywnie wystąpił, zastępca samego Hitlera, człowiek zajmujący drugie po Hitlerze stanowisko w Niemczech — Rudolf Hess.

Zrobił on dwie rzeczy:

Wybrał się do Monachjum, tam gdzie nazistyczni legionści austriaccy, w dużych barakach, czekają z niecierpliwością chwili zbawienia i zdobycia Austrii przez hitlerowców — i powiedział im:

— Wam wydaje się sytuacja bardzo pomyślna. Mussolini zajęty w Afryce, wycofał swe wojska z Brenneru i dziś już przeciwko nam nie wy-

Stale na szlaku szczęścia.

W 5-tym dniu ciągnięcia padły u nas większe wygrane:

Zł 20.000 na No. 1580 | Zł 10.000 na No. 152.996
„ 10.000 „ „ 117.066 | „ 10.000 „ „ 175.832

Związana ze szczęściem kolektura

A. WOLAŃSKA

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43

ruszy, jak to swego czasu chciał uczynić po morderstwie, dokonanem na Dollfussie. Wszystko to jest prawdą. Mimo to jednak interwencja hitlerowska w Austrii w tej chwili nie wchodzi w rachubę. Hitler uważnie śledzi rozwój wypadków w ciemnionej Austrii, ale wtrącać się teraz nie będzie.

Ta wiadomość wywarła przynębiające wrażenie, nie do opisania. Jeden z dowódców austriackich legionistów w kilka godzin po przemówieniu Hessa, popełnił samobójstwo.

A potem nastąpił drugi krok Hessa:

W Nowy Rok próbował przez radio osłabić to wrażenie i tę panikę, jaką on sam wśród austriackich hitlerowców wywołał. Próbował zapewnić, że Hitler ani przez chwilę nie zapomina o nieszczęsnej Austrii i że on ją — oswobodzi.

Ale ton tych słów pocieszenia, zdradzał tę samą intencję, co przemówienie, wygłoszone do legionistów:

— Narazie nie należy myśleć o puczu w Austrii.

trznego przeciwnika, któryby może w walce przeciwko Hitlerowi połączył się z Heimwehrą.

Rozpoczęto także nagłe płacić dawne długi w Anglii. Bardzo uprzejmie i z pięknym gestem. Chce się prosto światu dowiedzieć, że w rządzie austriackim zasiadają uczciwi ludzie, których należy bronić w razie, gdyby tego trzeba było.

Nawet w stosunku do antyniemieckiej propagandy w prasie austriackiej daje się zauważyć zwrot. Niewiadomo, czy nie trzeba będzie wkrótce wprowadzić Hitlerowca do rządu, byleby tylko utrzymać przy władzy rząd Heimwehry.

Bo też rząd ten nie posiada siły. Znajduje się on przy władzy z motywów geograficznych. Albowiem Wiedź znajduje się w połowie drogi między Berlinem a Rzymem. Silnym jest się tylko tak długo, jak długo Rzym i Berlin ciągną sznurek na swoją stronę.

Kiedy zaś przestaną ten sznurek ciągnąć, to nie będzie już potrzebny środkowy punkt oparcia na połowie drogi.

JESZCZE O READINGU

Garść ciekawych, a mało znanych szczegółów z życia zmarłego męża stanu

W szerokich masach Żydostwa nazwisko Lorda Readinga nie cieszyło się popularnością tej miary, co nazwiska innych słynnych Żydów ostatejniej epoki, jak Mojusza Montefiore, Barona Hirscha, itp. Z tymi Żydostwo utrzymywało poniekąd „osobisty“ kontakt, ponieważ tożyli oni olbrzymie sumy na cele filantropijne, a świat żydowski poprostu „namacalnie“ o nich wiedział.

A jednak zmarły niedawno Lord Reading swoją świetną karierą życiową oddał niewątpliwie większe usługi swoim współbraciom żydowskim, niż wymienione powyżej osobistości. Nie pojechał wprawdzie do Polski i do Rosji, jak uczynił to w swoim czasie Lord Swaythling, bogaty bankier żydowski, by pokrzepić na duchu jęczące wówczas pod caryzmem Żydostwo, nie można go też zapewne posądzać o to, że udając się na swoje doniosłe stanowisko wicekróla do Indyj zabral może ze sobą „minjan“ z 10 Żydów, by móc się czasem pomodlić w swoim pałacu rezydencyjnym, tak jak czynił osławiony Sir Moses Haim Montefiore, który do końca swego 101-letniego bogobojnego żywota utrzymywał w swoim pałacu w Ramsgate, pod Londynem własną synagogę i specjalne minjan z 10 rabinów. Co nam Lord Reading już za życia swego dał i zostawił w spuście po śmierci, jest to, czego nam dziś najwyższej potrzeba: poparcie moralne. W tych ohydnych czasach, które obecnie przeżywamy, gdy kto chce i nie chce rzuca na nas niekwestne oszczerstwa i odmawia nam prawie prawa do życia, każdy Żyd z uczuciem niewysłowionej satysfakcji może wskazać na prawzór tego wielkiego Żyda i wielkiego Anglika jako antytezę stawianych nam zarzutów.

Ojciec jego, Joseph M. Isaacs, prowadził do spółki ze swoim bratem Sir Henry Aaronem I., późniejszym Lord Mayor'em (burmistrzem) miasta Londynu, importową hurtownię owoców południowych. Więc nie byli to wcale ani „biedni“ czy też „mali“ kramarze, skoro rozważył się, że stryj Lorda Readinga był uszlachcony (knighted) tytuł „sir“ i w roku 1889/90 został nawet burmistrzem Londynu. Starszy brat lorda R., Godfrey Isaacs, również już zmarły, był tak samo jak on prawnikiem. Starsza siostra wyszła zażamą za Alberta Keyzera, znanego dziennikarza w Paryżu, a młodsza Estera poślubiła zmarłego z początkiem 1934 r. Alfreda Sutro, znanego dramaturga żydowsko-angielskiego.

Studjował na Northwick College (odpowiada naszemu gimnazjum), następnie w szkole Kahna w Brukseli, gdzie nauczył się francuskiego, potem wrócił do Londynu na uniwersytet i znów do Brukseli, stamtąd udał się do Hanoweru, celem opanowania niemieckiego i poznania zarazem metod handlowych firm niemieckich. W szkołach niekoniecznie uczył się dobrze. Ba, był

poprostu „enfant terrible“ swoich nauczycieli, z których żaden nie wywróżył mu takiej przyszłości. Zdolności okazywał jednak już wtedy nieprzeciętnie i posiadał szczególny dar koncentracji i fenomenalną pamięć, która mu się później w zawodzie prawniczym nader przydała. Zawsze mawiał, że jego wyjątkowa pamięć już była jego darem od urodzenia. *Lubował się w poezji i miał wogóle bujną fantazję.* To też nie mógł długo usiedzieć w kantorze niemieckiej firmy i zwał, zaciągawszy się w służbę jakiegoś małego okrętu-włóczęgi, zdążającego do Indyj. Wśród jakich warunków podróż tę jako chłopak okrętowy odbywał, świadczy następująca historia: Gdy w roku 1926, przed opuszczeniem stanowiska wicekróla i powrotem do Anglii fetowano go na bankiecie, pewien lord podczas toastu wspomnił o tej jego pierwszej podróży we funkcji chłopca kabinowego (cabin boy). Replikując na ten toast, Lord Reading zaznaczył: „Na tym okręcie wcale nie byłem chłopcem kabinowym, gdyż taki cabin boy to jeszcze złoto. Jego zadaniem jest obsługa oficerów, utrzymywanie czystości w ich kajutach i jadalni oficerskiej. Pozatem chodzi czysto ubrany i naogół ma niezłe życie. Ale ja byłem niestety *chłopcem okrętowym* (ship's boy) i pożałuj Boże, co za razy na mnie spadały w tej podróży. Musiałem wykonywać *najniższe roboty*, szurować podłogi itd., ba nawet chlewki świński zamiatać. A tej ostatniej funkcji doprawdy byliby mogli mi zaszczędzić, *już ze względu na moje pochodzenie* (miał naturalnie na myśli swoją żydowskość, „sprofanowaną“ w zetknięciu się ze świnkami).

W 1887 r. był już adwokatem przy londyńskim sądzie Middle Temple (w stosunkowo młodym wieku 27 lat, szczególnie w uwzględnieniu jego eskapady azjatyckiej) i pod koniec tegoż roku ożenił się z panną Alicją Cohen, córką londyńskiego kupca (żydowskiego naturalnie, jak nazwisko wskazuje), którą aż do jej zgonu w 1930 r. niezmiernie ubóstwiał. W krótkim czasie zablęsnął jako czołowy członek palestry londyńskiej i nazwisko jego zaczęło się pojawiać w każdej „cause célèbre“. Wygrywał najbardziej skomplikowane procesy, spory toczące się o re-



GRUŻLICA PŁUC

jest neublagalna i corocznie, nie robąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiający wydzielanie się płwociny usuwa kaszel.



kordowe sumy i można przypuścić, że już w owych czasach uczył sobie zapewne znaczny majątek. A pracowitym był ten człowiek, jak rzadko kto. Do późnej nocy śleczął nad swojemi aktami, a o czwartej nad ranem już znowu był na nogach i przygotowywał sobie pensum na dzień bieżący. Po krótkiej przejażdżce konnej zjawiał się rano w sądzie, jagdyby spał co najmniej ośm godzin. Toteż tylko jego żelazny organizm mógł taki tryb życia wytrzymać i też tej okoliczności niemniej należy przypisywać jego olbrzymie powodzenie życiowe. Krążył o nim w sądzie dowcip, że „Mr. Isaacs wysypia się naraz podczas wakacji letnich“. Jego niepospolita pamięć cyfr i faktów wprawiała wszystkich w zdumienie.

W 1898 r. spotkało go już pierwsze wyróżnienie i zaszczyt niebyłejaki. Został Q.C., t.j. Queen's Counsel czyli Radcą Królewskim, wzgl. Królowej. (Wtedy żyła jeszcze Victoria). Tytuł ten otrzymują zazwyczaj wybitni prawnicy i syn lorda Readinga jest również K.C. (King's Counsel). Zaznaczyć należy, że Rufus Isaacs był wtedy przy swoich 38 latach najmłodszym Q.C. W 1900 r. kandyduje do parlamentu z ramienia partii liberalów w North Kensington, lecz bezskutecznie. W 1904 r. ponownie kandyduje, tym razem w Reading, i osiąga mandat, który odtąd zdobywa kilkakrotnie aż do r. 1913, tj. do czasu, gdy powołany zostaje do Izby Lordów. Nie był on pierwszym Żydem, który zastępował to miasto w Izbie Gmin, gdyż już przed nim dzierżył tam mandat członek sławnej rodziny Goldsmidów, Sir Francis Goldsmid (1808-1878), który również był wybitnym prawnikiem i któremu przypadł zaszczyt nominacji na pierwszego żydowskiego „barrister'a“ (adwokata) w 1833 r. i pierwszego żydowskiego Q.C. w 1858 roku.

Największym powodzeniem cieszyło się przemówienie Isaacsa w 1907 r. za premierostwa Campbell-Bannermana na temat reformy Izby Lordów. Ale za to w sądzie, gdzie tymczasem od 1901 r. zasiadł już jako sędzia (bencher), ośniewał coraz więcej. Jego przenikliwość, jego sposób badania świadków i zadawania pytań

List z Zakopanego o dancinach i górach

Piszę ten list z Zakopanego, bo nie chcę się przemieszczać tradycji. Co roku raz stąd piszę. Ale o czym tu myśleć na zakopiańskim bruku? Zakopane zimą bez śniegu to jak piękna dama z towarzystwa, nosząca w mroźny dzień na ulicy letnią sukienkę. W dodatku ubrana do figury...

Trudno, Tatry muszą w zimie tonąć w śnieżnej białej, a w lecie w soczystej zieleni

Podczas obecnych szkolnych ferj zimowych, trzy dni z początku i dwa dni ku końcowi pokrywał góry nieskażony jaśmin śniegu, poza tem była tu częściowo wspaniała wiosenna pogoda, lub plucha, czyli mówiąc inteligentnie: odwilż, która na niższych regjonach gór z dyktatorską bezwzględnością dokumentnie spłókała pracowicie przez Boga naniesione warstwy śniegu.

W dodatku wiatry halne często hasały sobie po Podhalu.

Nietylko wiatry halne tu hasają — kobiety więc. Mówię „kobiety“ — bo one tu mają przewagę. Nareszcie mężczyzna znów w cenie — coraz bardziej zbliża się ku równouprawnieniu... Czems innem, jest mężczyzna w górach i nad morzem, a czems innem w domu. Tu mąż coś znaczy (naturalnie cudzy!).

Zresztą czyż można się dziwić kobietom, że są

wrogami nudów, że chcą za wszelką cenę żyć i używać życia?! A są niewyczerpane w szukaniu emocyj. Opowiadano mi o kobiecie, która w ciągu tych ferj zdołała odwiedzić bar Jędrusia, Empire, Karpowicza, Morskie Oko, Jaszczurówkę... Jednego dnia zdołała tańczyć od piątej do ósmej u Karpowicza czy w Morskim Oku, a potem w Jaszczurówce do 3-ciej w nocy... Końskie zdroje. Nie, takiej kobiecie nie wystarczają już zwykłe emocje, ona musi doznawać dreszczyków erotycznie - tanecznych koniecznie w objęciach... murzyna. Na szczęście jest w Zakopanem także murzyn, który ponoć tak lekceważył swoje danserki, że kokietowany przez nie niezawsze uchyla kopolusza...

Ach, trzeba było patrzeć na szal bogów i ludzi podczas nocy sylwestrowej! Masy dystygowanych „zimowiczów“ pily i tańczyły we własnym pensjonacie do upadłego, ale niektórym gościom za mało było tej zabawy. Musieli mieć posmaczek perwersji: pojechali obserwować pijanych gości do Jaszczurówki, do Morskiego, do innych pensjonatów...

Wszędzie strumienie złota wpływały do kieszeni właścicieli.

Jestem daleki od moralizowania i od marałości małomieszczańskiej, ale setnie mnie bawi jedno nowoczesne, naprawdę demokratyczne urządzenie obyczajowe, szczyt postępu obecnej epoki.

Są kobiety (znów kobiety — ale ja mówię tylko o pewnej części kobiet!), które nosem kręcą,

gdy muszą być w towarzystwie osób, nicodpowita dającym im pod względem towarzyskim... Okropność! Pan X. jest fryzjerem, to bezczelność na ulicy dochodzić do pani mecenasowej! A w Morskiem czy u innego Karpowicza (zauważyliście, jak ja zręcznie lawiruję, byście sędzieli, że to odnosi się wyłącznie do Zakopanego?) otóż w lokalu dancinowym kobieta łakomym wzrokiem świdruje dansera i jakże szczęśliwa jest, gdy ją zaprosi do tańca alfons, handlarz żywym towarem, fałszerz weksli (taki zwykle jest z rodu Forsytów i t.d. Taniec stał się namiętnością, nalogiem. Przed laty w Zakopanem w czasie groźnego pożaru u p. Hycówny, w willi „Maryska“ na Chram cówkach znajdowało się na pierwszym piętrze w jednym z pokojów dwoje dzieci, których matka w krytycznym czasie była na dancingu w Jaszczurówce (nie pamiętam czy wtedy fordanserem był murzyn). Dzieci nieomal cudem wyratowano. Zrozpaczona matka zmieniła lokal rozrywkowy: na drugi dzień tańczyła już u Karpowicza. Czyż to nie paradoks?

Pamiętacie jak Pitigrilli w powieści: „18 karatów dzieciactwa“ opisuje dzisiejszy taniec, danserów, idjotyczne przy tej okazji dialogi? Włoski pisarz mocno przesadził, wszystko pisał w erotycznym podnieceniu, a to w tem, co mówi jest ziarno prawdy, tak samo jak w pięknie napisanym rozdziale „Die Kehrseite eines Balles“ w książce Peladana: „Einweihung des Weibes“, gdzie nieco jaskrawo zdziera maskę obłudy z

krzyżowych stały się prosto tematem rozmów towarzyskich. Najsłynniejszym było jego 8 godzinne przemówienie w procesie Whitakera Wrighta, oskarżonego o oszustwo, którego swoimi wywodami tak zmiażdżył, że oskarżony popełnił potem samobójstwo.

W marcu 1910 r. (a więc jeszcze za życia króla Edwarda VII.) dostaje szlachectwo (knight-hood) i odtąd znany go jako Sir Rufusa Isaacs. Tegoż roku następuje nominacja na Solicitor-General (rodzaj naczelnego podprokuratora), któreto stanowisko dzierżył już przed nim Sir George Jessel, jako pierwszy Żyd. W kilka miesięcy później opróżnia się fotel Attorney-General (naczelnego prokuratora) i Isaacs awansuje na to stanowisko, jako pierwszy Żyd. Zaznaczam, że w Anglii Solicitor-General (pensja 4.000 funtów) i Attorney-General (4.500 funtów rocznie) są ministrami, lecz należą oni do tej grupy ministrów, którzy nie wchodzi w skład gabinetu. Takich niegabinetowych ministrów jest więcej i up. obecni dwaj żydowscy ministrowie: Hore-Belisha (minister transportu i komunikacji) oraz Sir Philipp Sassoon (podsekretarz lotnictwa) również należą do tej grupy. W 1912 r. Sir Rufus Isaacs w swojej funkcji jako Attorney-General zostaje powołany do gabinetu. Był to wypadek dotychczas nienotowany w dziejach Wielkiej Brytanji i prawnicy konstytucyjni oponowali i jeszcze po dzień dzisiejszy zwalczają ten krok, aczkolwiek od tego czasu ten precedens już kilka razy się powtórzył u różnych następców Isaacs na tem stanowisku. Niezmiernie charakterystycznym pozostanie jednak fakt, że oficjalnie ogłoszono wtedy, że przez wciągnięcie prokuratora naczelnego do gabinetu nie zamierza się stwarzać precedensu na przyszłość, lecz nominacja ta następuje *wyjątkowo ze względu na osobistość p. Isaacs* (co za pochlebny gest w stronę późniejszego lorda Readinga). W 1913 r. awansuje na Lord Chief Justice, czyli na Najwyższego Sędziego, stanowisko dotychczas przez Żyda niezajmowane. Żeby zrozumieć, co oznacza to stanowisko w Anglii, trzeba wiedzieć, czym jest wogóle stanowisko sędziego (judge) w tym kraju. Jest ich wszystkiego czterdziestu kilku w całym kraju i pobierają oni pensję 5000 funtów rocznie, tj. tyle, co główni ministrowie gabinetowi. A cóż dopiero Sędzia Najwyższy. Lord Chief Justice, którego pensja wynosi 8000 funtów! Toteż niejedna matka żydowska w Londynie marzyła wtedy o podobnej karierze dla swoich synów i konjunktura na prawników wówczas silnie wzrosła. W styczniu 1914 r. Sir Rufus Isaacs zostaje baronem i składa ślubowanie w Izbie Lordów. Wybucho wojna. Anglja znajduje się w opresji finansowej. Lord Reading staje na czele komitetu pożyczkowego francusko-angielskiego, wyjeżdża do Ameryki i uzyskuje tam potrzebne środki do prowadzenia wojny. Krok ten uratował Anglję od zagłady. W nagrodę za to król obdarza lorda Reading w 1915 r. jed-

nym z najwyższych orderów: G.C.B. (Knight Grand Cross of the Bath). W 1916 r. Lord Reading awansuje z barona na Viscounta (wicehrabię) i już w 1917 r. zostaje Earlem czyli hrabią.

Te trzy ostatnie, rychło po sobie następujące awanse po szczeblach peerage'u angielskiego mają swoją wymowę i najlepiej dokumentują, jakie olbrzymie usługi musiał Lord Reading oddać swojej ojczyźnie. Wszak całe generacje lordów pozostają zazwyczaj przy oddziedziczonych tytułach swoich przodków i dopiero w jakimś tam X-tem pokoleniu, gdy taki lord czemś się wyróżni, awansuje najwyższej o jeden szczebel. A więc mamy *prawdziwego żydowskiego hrabię angielskiego*.

Chciałbym jeszcze dodać, że język angielski ma wprawdzie także inne określenie na hrabię: count (z francuskiego comte), ale tem mianem określa tylko zagranicznych hrabiów, podczas gdy tytuł „earl“ przysługuje tylko arystokracji angielskiej, która uważa siebie za najbardziej ekskluzywną. (Charakterystyczne przytem, że żona angielskiego „earla“ nie nosi tytułu „earless“ jakby należało oczekiwać, lecz tylko „countess“.) Warto też przypomnieć, że Disraeli również był earlem (na markiza już dalej nie awansował!), ale wkońcu nie należy zapominać, że on został w 13 roku życia wyhrzczony i tylko tej okoliczności zawdzięczał swoją niebywałą karierę aż do premierostwa W. Brytanji. Anglicy sami przyznają, że jako Żyd Disraeli nigdy w życiu nie byłby osiągnął tego, czem był.

W roku 1921 następuje jego nominacja na wicekróla Indji. Wiadomość ta w samej Anglii wywarła olbrzymie wrażenie. Żydowski król,



Żyd w koronie itd. Tego jeszcze nie było. Antysemici angielscy podnieśli krzyk. Ale rzeczowy i poważny „Times“, którego nie można bynajmniej podejrzewać o filosemityzm (dziennik ten nigdy nie był w rękach żydowskich), w swoim artykule wstępnym z 7 stycznia 1921 zamknął im usta. Pisał „Times“ m. i.: „Musimy od razu odrzucić opinie tych, którzy sądzą, iż religja której Lord Reading jest wyznawcą, miałaby być przeszkodą w tej nominacji. Jesteśmy nawet przekonani, że ludy indyjskie również nie pogodzą się z myślą, że wyznaczenie lorda Readinga miałoby stanowić przeszkodę w jego misji. Tych krzykaczy, którzy wzniecają spór dookoła osoby Lorda Readinga, zapewniamy, że to ich wrogie nastawienie będzie właśnie najlepszym paszportem dla Lorda R. w oczach Hindusów, ponieważ te wszelkie krytyki, tchnące nie tolerancją rasową i religijną są najpewniejszą drogą do otoczenia go ich sympatją“. Wspominał też „Times“, że już inni wicelcy Żydzi *rzadzili Indjami*, mając naturalnie na myśli głównie Edwina Montagu (Samuela), syna wspomnianego na wstępie Lorda Swaythlinga i kuzyna Sir Herberta Samuela, który był ministrem gabinetowym dla spraw Indji. Jest to zasadniczo nawet wyższy szczebel hierarchji urzędniczej, gdyż właściwie wicekról Indji, czyli generalny gubernator podlega ministrowi dla spraw Indji. Szczekała też wtedy prasa antysemicka innych krajów europejskich, która nie mogła się z tym faktem pogodzić.

Głównym rzecznikiem i promotorem Readinga na to stanowisko był lord Curzon, sam ongiś wicekról Indji. On twierdził, że nikt lepiej nie wypełni tej ciężkiej w danej chwili misji, jak Reading. Gdy Reading wahał się przyjąć ten zaszczyt ze względu na delikatny stan zdrowia żony, Curzon odpowiedział mu, że dla wicekróla Indji całe Indje stoją otworem i stosownie do pory roku będzie mógł naturalnie przetrwać swoją rezydencję do okolic klimatycznie najdogodniejszych.

Niech mi wolno będzie przy tej sposobności też kilka słów o Curzonie dorzucić. Lord Curzon ożeniony był z córką żydowskiego miljonera amerykańskiego Leitiera. Jedną z jego córek wyszła za małż. za Sir Oswald Mosleya, któ-

Największy nasz śpiewak, król tenorów na ekranie!

Już dłuższy czas knrsowały pogłoski, iż oczekiwany oddawna film „Najpiękniejszy dzień mego życia“ stanowi szczyt artystycznej kariery genialnego śpiewaka, słynnego „króla tenorów“, Józefa Schmidta. Po oglądnięciu tego filmu, wyświetlanego obecnie w kinie „Sztuka“ musimy stwierdzić, iż pogłoski te nie były ani w części przesadzone. Największy nasz śpiewak, chluba Europy, Schmidt daje w filmie „Najpiękniejszy dzień mego życia“ koncert zachwycający i arcyświetny. Koncert, po którym wychodzimy z kina „Sztuka“ rozpromienieni i uśmiechnięci, oszołomieni i zachwyceni niepospolitym kunsztem artystycznym wspaniałego naszego śpiewaka i aktora.

ryto później stał się zaciekle antysemitą i przyjacielem Hitlera. Żona jego, Lady Cynthia, przed kilkoma laty zmarła w młodym wieku i odpowiadają sobie, że ta cała agitacja faszystowska i antysemita uprawiana jest za pieniądze, pochodzące od jej dziadka Leitiera. Najpiękniejszym jednak szczegółem przytem jest, że Mosley ma nawet małego synka, w którego żyłach płynie naturalnie krew żydowska.

Nastąpił więc odjazd Lorda i Lady Reading do Indji i instalacja odbyła się przy swykim ceremoniale i blasku wschodnim. Galostrykowe portrety kolorowe w angielskich ilustracjach, przedstawiające parę wicekrólewską w pełnej gali, napępiały serce żydowskie dumą. Zaznaczyć należy, że lord Reading był niezwykle przystojnym mężczyzną, przypominającym w rysach regenta Węgier, admirała Horty'ego. Przytem nie zatracal się też rys semicki, który można było łatwo odgadnąć szczególnie we wyrazie twarzy Lady Reading.

Rządy Readinga w Indjach były niezmiernie trudne. Myślano wtedy, że lada dzień wybuchnie rewolucja i że Imperjum Brytyjskie runie. Rozpoczął się bierny opór wodzą Gandhiego i Anglicy nie mogli sobie prosto rady dać. Lord Reading dokonał tam jednak olbrzymich zmian. Uspokoił rozfanatyzowane tłumy, kilka razy konferował z Gandhim, którego nie chciał arestować, wychodząc z założenia, że nie powinien tego zrobić w chwili, gdy Gandhi jest u szczytu swojej siły. Dopiero na naleganie swego otoczenia, które już zaczęło sarkać, że (jako Żyd) ma słabą rękę, zdecydował się do tego kroku. A nie miał on wcale słabej ręki, gdyż tam, gdzie trzeba było, objawiał nawet bardzo mocną rękę. Przypominam przy tej sposobności, że w 1916 r. po sławetnym puczu irlandzkim podczas Świąt Wielkanocnych, przewodniczył trybunałowi, który skazał Sir Rogera Casementa na śmierć.

Przedewszystkiem jednak uporządkował finanse kraju, w czem mu się poszczęściło głównie dzięki obfitym zbiorom w ostatnich 3 latach jego rządów. To, czego dokonał Reading w Indjach, któremi zresztą nie przestał zajmować się i po powrocie do Anglii (jego udział w Indyjskiej Round Table Conference w 1930 w Londynie), trudno jeszcze obecnie z tak bliskiej perspektywy osądzić. To będzie zadaniem historyków. Jedno można jednak już śmiało teraz powiedzieć: Kto wie, jak byłoby Imperjum Brytyjskie obecnie wyglądało, gdyby nie Lord Reading.

Po upływie swoich 5-letnich rządów wrócił w 1926 r. do Anglii, witany entuzjastycznie przez nieprzejrzaną masę i 4 dni później otrzymał godność markiza. Jest to czwarty szczebel peerage'u, po którym pozostaje jedynie godność duke'a (księcia).

W sierpniu 1931 r. po upadku rządu Labourystów wszedł do pierwszego gabinetu narodowego jako minister spraw zagranicznych, pierwszy Żyd na tem stanowisku. Lecz w miesiąc później nastąpiło załamanie waluty angielskiej i rozwiązanie rządu stało się nieuniknione. Toteż po przeprowadzeniu wyborów w jesieni utworzono drugi rząd narodowy w listopadzie, do którego on jednak już nie należał, gdyż tekę ministra spraw zagran. otrzymał Sir John Simon. Pomyśleć, że gdyby był wtedy poraz wtóry został ministrem spraw zagranicznych, byłby pozostał nim aż do czerwca 1935 r. i stanął oko w oko z Trzecią Rzeszą. Wszak hitlerowcy nie omieszkali rzucać „dotwarz“ na

dzisiejszego tańca, który autor za bardzo obnaża i zbyt bezwzględnie stawia pod pręgierz.

Dzisiejsze tańce cechuje: pustota i doraźna przyjemność, dawniejsze tańce mają swój wdzięk i poezję.

Takie tu refleksje snują się w Zakopanem po głowie człowieka, który od pustego życia kawiarnianego chętnie ucieka, w góry. Przyznaję że je wolę nawet od asystowania — w oparach restauracyjnych wyziewów — w wyborze Miss Zakopane, a nawet od przemilej Lady Halamki, czy Tacjany Wysockiej, choć nie przeczę, że bardzo przyjemnie na to wszystko patrzeć.

Ale przynigdy tak przyjemnie, jak łaźnić po Tatrach. Jakże mi to imponowało, gdy spotkałem się z moim starym znajomym p. Szykowskim (profesorem uniwersytetu praskiego — znanym propagatorem polsko-czeskich stosunków okołowych) bezpośrednio po jego powrocie z Hali Gąsienicowej w czasie okropnej odwilży. To znaczy naprawdę kochać góry. Piszę specjalnie o prof. Szykowskim, bo wtedy spotkałem wszystkiego troje takich entuzjastów (troje — dużo jest bowiem także kobiet, które stokroć więcej miłują przyrodę niż lokale rozrywkowe w górach, nad morzami i jeziorami!).

Na ulicy mokro i ślisko, czekam na rozkoszne dla turystów, a zlotodajne dla kupców cudowne białe kuleczki z wysokich chmur.

Sam wracam dziś do domu, do Łodzi a proszę Boga o śnieg dla innych...

Podziwiacie moją szlachetność...

Zakopane, w styczniu

Dr. W. Fallek.

jego następcę, że jest Żydem i Simon nawet uznał za stosowne, publicznie tę „insynuację” zbić.

Po przewrocie hitlerowskim Lord Reading często występował w interesie prześladowanych braci w Niemczech i raz nawet z ław Izby Lordów napiętnował metody niemieckie. W 1929 r. zawiązało się towarzystwo anglo - niemieckie w Londynie i Berlinie, pierwsze pod przewodnictwem Readinga, drugie pod przewodnictwem hr. Cuno. W 1933 r. Lord Reading złożył swoją godność, jako protest przeciw prześladowaniom niemieckim i temsamem towarzystwo to w Londynie upadło.

Pod sam koniec życia otrzymał Lord Reading godność Lord Warden of Cinque Ports (Pan pięciu portów), która go niezmiernie cieszyła. Jest to zaszczyt niebylejaki, również poraz pierwszy Żydowi udzielony.

Lord Reading miał szereg honorowych doktoratów, a to z Oxford i Cambridge, następnie ze słynnych uniwersytetów amerykańskich Princeton, Harvard i Yale, oraz Toronto (w Kanadzie). Pozatem był honorowym obywatelem m. Londynu i wielu innych miast.

Po śmierci żony w marcu 1930 ożenił się ponownie w sierpniu 1931 r. z panną Stellą Charnaud (zdaje się nie-Żydówką), która należała do jego sztabu urzędniczego w Indjach i od tego czasu współpracowała z nim w wszystkich jego politycznych i prywatnych interesach. Do niej to naturalnie, jako Lady Reading, król skierował swoją depezę kondolencyjną.

Lord Reading pozostawił jedynego syna Geralda Rufusa, noszącego jako syn markiza kurtuazyjny tytuł Viscount of Erleigh (właściwie mógł nawet nosić tytuł „earl”), który obecnie ze śmiercią ojca stał się drugim markizem Reading i jako taki niebawem zostanie wprowadzony do Izby Lordów, składając naturalnie przysięgę żydowską. Zaznaczam wyraźnie, że markizat Reading wcale nie wygasł ze śmiercią pierwszego markiza, jak brzmiały pierwsze myślo informację. Kurtuazyjny tytuł Viscount lub może nawet Earl of Erleigh nosić teraz będzie syn (jedyny) drugiego markiza Reading, który ma pozatem dwie siostry, noszące tytuł Lady Isaacs.

Pogrzeb Lorda Readinga odbył się przy asyście rabinów Golders Green Crematorium, poczem urnę z popiołami pochowano na żydowskim cmentarzu.

Jako ogólną charakterystykę chciałbym jeszcze podkreślić, że zmarły nie tylko jako Żyd pobił wszelkie rekordy w udostępnieniu nam tak wysokich godności i stanowisk, lecz w dotychczasowych dziejach Wielkiej Brytanji nie znalazła się jeszcze żadna nieżydowska jednostka, któraby w jednej osobie skupiała tyle wysokich urzędów i to w różnorodnych dziedzinach, bo w sądownictwie, dyplomacji, administracji, skarbowości i polityce i któraby od zwykłego „commonera” wydoszła się aż do markizostwa.

Toteż nekrologi wszystkich dzienników londyńskich były pełne chwały i uznania. „Times” odrąz w pierwszym wstępnym zdaniu, wysunął, że zmarły był pierwszym Żydem na wysokim urzędzie Sędziego Najwyższego, Wicemkrola Indji i Ministra Spraw Zagranicznych. Oficjalny broadcasting z Daventry, którego krótkofalowe audycje poranne przeznaczone są dla Nowej Zelandji, przy omawianiu wydarzeń z ostatniego tygodnia w niedzielę zakończył nekrolog o zmarłym następującymi słowy: „England will always keep in memory this great Jew and great Englishman”. (Anglja na zawsze zachowa w pamięci tego wielkiego Żyda i wielkiego Anglika (sic! najpierw Żyda a potem Anglika!). Audycję tę — podkreślam — sam slyszalem.

MAREK NEUMANN

PODZIĘKOWANIE.

WP. DR. JÓZEFOWI FRISCHEROWI chirurgowi w Krakowie za szczęśliwe przeprowadzoną operację, jakoteż DR. BRONISŁAWOWI BRAUNOWI w Krakowie i DR. JAKÓBOWI POMERANCOWI w Chrzanowie za bezinteresowne i nader sumienne leczenie naszego ojca podczas choroby, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

4598g
SINGEROWIE, Chrzanów.



Gwarantowana wydajność światła.

przy jednoczesnym wycechowaniu zużyciu prądu w watach chroni konsumenta przed nabyciem małowartościowych żarówek. Widniejąca na wszystkich Osramówkach - D pieczętka informuje nabywcę o ilości wydzielanego światła przy m a tym zużyciu prądu w watach. Nie może być zatem wątpliwości, którą żarówkę należy nabyć.

Osramówki - D

dają tanie światło. *Nie ma lepszych żarówek niż*

OSRAMÓWKI - D

wyrobu polskiego

Czy Liga Narodów zajmie się rozwiązaniem problemu uchodźców niemieckich?

Sir Artur Salter, upatrzony kandydat na stanowisko nadkomisarza uchodźców

Genewa (ŻAT.) W kołach Ligi Narodów wiązania Urzędu Nansenowskiego do roku rozważana jest obecnie kandydatura przyszłego komisarza dla spraw uchodźców na stanowisku opróżnionem po ustąpieniu Jamesa Mac Donalda. Jak ŻAT-na już doniosła, najwiękze szanse ma kandydatura słynnego angielskiego polityka gospodarczego sir Artura Jamesa Saltera, który jest osobistością bardzo cenioną w sferach ligowych. „Genewa Presse Service” dowiaduje się, że generalny sekretarjat Ligi nawiązał już kontakt z Salterem. Kandydat na stanowiska nadkomisarza urodził się w Oxfordzie dnia 15 marca 1881 roku. Karjerę swą rozpoczął w angielskiej służbie cywilnej. W czasie wojny Salter stał na czele urzędu zaopatrywania kraju w żywność, który to urząd związany był z olbrzymimi trudnościami ze względu na kolejne zatapianie angielskich okrętów żywnościowych przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne. Po wojnie Salter stanął na czele wydziału gospodarczo - finansowego Ligi Narodów. Od 1920 do 1922 Salter był generalnym sekretarzem komisji reparacyj Ligi Narodów, i za zasługi położone na tem stanowisku był nobilitowany i uzyskał tytuł barona. W 1927 Salter był szefem rzeczoznawców Ligi Narodów na światowej konferencji gospodarczej w Lozanie. We wrześniu 1931 Salter, w charakterze delegata Anglii, składał doniosłe oświadczenia o światowej sytuacji gospodarczej w czasie dyskusji finansowej na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniano, że na swej sesji styczniowej Rada Ligi Narodów zajmie się zagadnieniem uchodźców niemieckich, przyczem za podstawę dyskusji posłuży list rezygnacyjny Jamesa Mac Donalda. Komisja rzeczoznawców zaproponowała trzy możliwości rozwiązania: a) Urząd Nansenowski obejmuje opiekę nad uchodźcami niemieckimi, b) przy Urzędzie Nansenowskim zakłada się odrębną instancję, która wraz z Urzędem Nansenowskim podlegać będzie wspólnej radzie zarządzającej, c) zagadnienie uchodźców traktowane wyłącznie jako sprawa charytatywna. Trzeci wniosek nie jest realny chociażby dlatego, że za nim głosował tylko jeden delegat, Włoch de Mihelis. Pierwszy wniosek napotyka na gwałtowny opór Rosji, która wstępując do Ligi Narodów postawiła żądanie roz-

1938, rozszerzenie zaś jego kompetencji pociągnęłoby za sobą także przedłużenie jego żywota. Tak więc jedynym wnioskiem realnym jest drugi, przyczem przewidują, że na czele Urzędu Nansenowskiego stanie Norweg Hansson (b. przewodniczący trybunału rozjemczego w Kairze, mieszka obecnie w Paryżu), zaś kierownictwo urzędu dla spraw uchodźców niemieckich obejmie sir Artur James Salter.

Pismo angielskie o liście Jamesa MacDonalda

Londyn (ŻAT.) Czołowe angielskie pismo „The Economist” omawia w ostatnim numerze pismo rezygnacyjne Jamesa Mac Donalda, stwierdzając m. inn.:

List Jamesa Mac Donalda do generalnego sekretarza Ligi Narodów jest wstrząsającym dokumentem. Budzić musi grozę, gdy rząd wielkiego kraju w sercu świata zachodniego systematycznie i z zimną krwią powadzi politykę, którą odsłania powyższy dokument. Mac Donald objął swój rząd w jesieni 1933 i od tego czasu opuścił Niemcy 80.000 uchodźców. Nie mniej niż 2/3 z pośród uchodźców znalazło już nowe siedziby. Stało się to dzięki prywatnej dobroczynności świata niemieckiego. Obecnie śruba nazistyczna znów naciska w ramach ustaw norymberskich.

Nowe dekrety nazistyczne spychają 1/2 miliona mieszkańców i obywateli, w tej liczbie również chrześcijańskich „nie-aryjczyków” do poziomu kasty parjasów. Wszelkie drogi, któremi możnaby uciec od tych zarządzeń zostały zamknięte. W Niemczech 20. wieku Żydzi nie mogą się ratować chrztem, jak to było możliwe w Hiszpanji w 15 stuleciu. Zbrodnia bowiem, którą się im przypisuje nie polega na wyznaniu, lecz na urodzeniu którego nie podobna zmienić.

Obecnie, gdy Niemcy nie są już członkiem Ligi Narodów, jak to było w okresie, gdy James Mac Donald objął swój urząd, nie istnieją już względy, któreby przeszkadzały Lidze Narodów wzięcie na siebie odpowiedzialność w tej sprawie. Na przyszłość — pisze „Economist” naskutek listu Mac Donalda

załączonych dowodów nie można już będzie zaliczać Niemcy do „podpór cywilizacji zachodniej”. Jeśli Niemcy traktują tak swych własnych obywateli, jakże by postępowali wobec obcych?

Ostrzeżenie przed iluzjami ekwadorskimi

Paryż (ŻAT) Kierownictwo „Hicem” (Hias-I. K. A.) wydało ostrzeżenie przed „niebezpiecznymi iluzjami jakie wywołać mogą wśród ludności żydowskiej w krajach emigracyjnych, sprowadzające w błąd, doniesienia o możliwościach imigracji i kolonizacji w Ekwadorze”.

W chwili obecnej — głosi oświadczenie „Hicem” — praktyczne możliwości imigracji do Ekwadoru równe są zeru. Hicem podaje następujące uzasadnienie tego twierdzenia: a) Ekwador jest krajem nader ubogim, b) miejscowa ludność miejska i wiejska zadawała się niezwykle niskimi płacami, lecz mimo to trudno o zatrudnienie. c) Kraj w żadnym razie nie jest w stanie przyjąć większej liczby rzemieślników, zaś imigranci bez kwalifikacji nie mają tam żadnych widoków zarobkowania. d) W Ekwadorze niema żadnych widoków urzędzenia się dla inteligencji lub przedstawicieli wolnych zawodów, e) ogólna sytuacja polityczna Ekwadoru nie daje gwarancji powodzenia planów kolonizacyjnych zaś ich realizacja wymagałaby wielkiej straty czasu. f) obszary jakie rząd Ekwadoru zgadza się przeznaczyć na kolonizację uchodźców żydowskich, są bardzo miernej jakości i położenia są daleko od rzek. W całym kraju brak wogóle dobrych dróg zaś transport produktów rolnych odbywa się na mułach. g) obszary przeznaczone na kolonizację położone są wysoko nad poziomem morza, gdzie panuje klimat tropikalny, do którego Europejczycy mogą się przystosować z wielkim chyba trudem.

Marne dramidło Konczyńskiego, które spadło z kretesem na deskach scenicznych w Warszawie, dało asumpt prof. Zielińskiemu do zabrania głosu na łamach „Gazety Polskiej” w sprawie „Zburzenia Jeruzolimy”.

Prof. Zieliński, spec od hellenizmu i judaizmu, rusza do ataku przeciw Bogu ducha winnemu autorowi sztuki. Dramaturgowi stawia niemałe żądania. Wymawia mu od uczniów gimnazjalnych, którzy nie umieją odróżnić źródeł od podręczników. Dzieła, na których autor oparł swą wiedzę o zburzeniu Jeruzolimy, nie znajdują laski w jego oczach. Autor powinien był oprzeć się nie mniej i nie więcej jak tylko na — Misznie. Z niej zaczerpnąłby wiedzę, któraby się mu przydała. Sędziwy profesor chciał może dać tem do zrozumienia, że wystawienie rzeczzonego dramatu opóźniłoby się o jakie parę lat. (Czy ze szkodą dla literatury polskiej — niewiadomo). Czegożby się z Miszny mógł autor dowiedzieć? Że Żydzi lubowali się w krwi. Wprawdzie tylko zwierzęcej, ale zawsze w krwi. Dumą kapłanów było brodzić po kostki w krwi ofiar, składanych Bogu. „Korbau tamid” — ofiara codzienna — oto sól w oku profesora. To jest ten mistyczny „tamid”, którego to pojęcia prof. Zieliński początkowo nie tłumaczy czytelnikowi „Gazety Polskiej”, przybijając widocznie, że wszyscy grzeszą erudycją czcigodnego profesora, lub chcąc (może) nadać temu obcemu wyrazowi posmak sensacyjności zbrodniczej. A więc — *horribile dictu!* — nawet przed rokiem 70-tym, podczas oblężenia Jeruzolimy, Żydzi byli na tyle bezczelni, że składali „tamid” Bogu. Prof. Zieliński zapewne nie chce odżegnywać się od zwyczaju składania ofiar wogóle, owej formy pierwotnej kultu Bożego, boć on i wielu innych wie (raczej aniżeli o „tamid”) o pewnych *hekatombach*, które tak u-

wielbionym przez profesora bogom greckim składał równie uwielbiany lud helleński. Ale chciał zapewne podkreślić *brak zmysłu materialnego Żydów*, którzy raczej woleli zginać śmiercią głodową, aniżeli składania ofiar w Świątyni zaprzestać. Tegoby zapewne Grecy nie uczynili — suponuje prof. Zieliński. Możemy się z nim zgodzić.

Podważa również szanowny profesor pewną legendę. Rabini mawiali: „Kto nie widział świątyni jerozolimskiej, nie widział równie pięknej budowli”. Zdaniem profesora, jest to raczej „patriotyzm lokalny” mędrców żydowskich. Były dużo piękniejsze budowle w Grecji. No, pięknie. Ale jeśli autor rzeczzonego dramatu był tego mylnego zdania, co rabini, dlaczego odsyła go czcigodny profesor do Miszny, celem *prostowania* jego mylnych zapatrywań?

Wreszcie nie zgadza się prof. Z. z dalszym mylnym zapatrywaniem dramaturga, że zburzenie Jeruzolimy było jedną z największych katastrof świata. No, oczywiście, trudno wymagać od gloryfikatora świata grecko-rzymskiego innego nastawienia. Utrata niepodległości państwowej Żydów, odebranie im możności dalszego tworzenia swoistych wartości kulturalnych na glebie ojczystej, nie jest dla hellenisty polskiego katastrofą. Zgoda. Ale pocóż dalszy komentarz? Pocóż przybierać pozę apologety żydostwa? Pocóż „wykazywać”, że ta katastrofa, tak, *katastrofa* żydostwa i całego świata kulturalnego, wyszła tylko Żydom *na korzyść*? Bo tak oto argumentuje sędziwy profesor:

Gdyby świątynia nie została zburzona, wówczas po dziś dzień Żydzi musieliby składać krwawe ofiary Bogu. Proszę sobie wyobrazić: Składanie ofiar w świątyni w XX wieku, w wieku wojen światowych, czołgów, bomb, gazów trujących, obozów koncentracyjnych! Co za szczęście dla Żydów, że Tytus uniemożliwił im składanie ofiar! Z czego wniosek prosty i logiczny:

Gdyby na nieszczęście dla narodu żydowskiego świątynia jerozolimska nie została, broń Boże, zburzona, Żydzi powinniby się byli pokwapić i ją sami zburzyć. Boć nie mogliby się narażać na miano ludu barbarzyńskiego. Zaś ludem wręcz barbarzyńskim nie mógłby się czcigodny profesor zajmować w swych dziełach uczynnych. (Jak wielką byłaby katastrofa!) Ergo: Wnieśmy okrzyk radosny i dziękczynny na cześć błogosławionego Tytusa.

W parentezie: Jakimże sposobem wprowadzono do żydostwa monogamię, chociaż Biblia nie o tem nie wspomina? Chociaż nie było wówczas Wielkiego Synedrjonu? (Dlaczego? Bo nie było świątyni). A w jaki sposób wprowadzono inne reformy religijne? Możeby i kult ofiarny uległ reformacji? Nie, powiada nieomylny historjograf. Opatrzność zesłała — Tytusa.

W każdym bądź razie poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania szanownemu profesorowi za komplement. Czarno na białem zaświadczone nam z miarodajnej strony — *Nie jesteśmy barbarzyńcami.* F. SCHLANG.

w tym samym tygodniu co dr. Cohen, przebywa dotychczas w więzieniu.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materji. Żądajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.** Warszawa Nowy świat nr. 5 w aptekach i drogerjach

Przeszło 75 tysięcy Żydów niemieckich korzystać musi z pomocy społecznej

Berlin (ŻAT) Z liczb ogłoszonych przez kierownictwo żydowskiej akcji pomocy zimowej w Niemczech, wynika że z akcji tej korzystało przeszło 75 tysięcy Żydów na obszarze Niemiec. Przeszło 25.000 otrzymujących zasiłki mieszka w Berlinie. Faktycznie odsetek korzystających z zasiłków jest znacznie wyższy, gdyż od roku 1933 wielu Żydów wyemigrowało z Berlina. Z pomocy korzysta również wielu nie-aryjczyków oraz dzieci małżeństw mieszanych.

Szał rasistowski a potrzeby gospodarcze

Berlin Żat. „Würtembergische Württembergische Zeitung” oficj. organ Izby Handl. w Würtembergji stwierdza, że władze zabroniły wywieszać jakiegokolwiek napisy na sklepach o tem, że są „aryjskie” czy „nie-aryjskie”. Wkrótce dodaje pismo ukazać się ma w tej sprawie postanowienie ustawowe. Dr. Ley zabronił też oddziałom niemieckiego Frontu Robotniczego prowadzić jakąkolwiek akcję w sprawie wspomnianych napisów na sklepach.

* * *

Berlin (ŻAT) Na zapytanie związku kupców branży węglowej w sprawie tranzakcji z Żydami minister gospodarki dr. Schacht nadał następującą odpowiedź: „Niema żadnych przeszkód prawnych, któreby uniemożliwiły czynienia zakupów w żydowskich firmach węglowych. Nie mogę też zezwolić na stosowanie powszechnego zakazu sprzedaży węgla, a więc przedmiotu niezbędnego użyt-

ku, konsument. Żydom. Poszczególnemu kupcowi zasadnicza wolność obrotów nie broni po wstrzymaniu się od tranzakcji z niearyjczykiem. Nie jest jednak dopuszczalne gdy w tym kierunku wywierany jest nacisk, lub gdy związki kupców branży węglowej podejmują uchwały w tym sensie.

Rabin Dr. Emil Cohn zwolniony z więzienia

Berlin (ŻAT.) Znany sjonista, rabin dr. Emil Cohen (tłumacz Jehudy Halewi na język niemiecki) który był aresztowany przed dwoma tygodniami rzekomo za obelżywe uwagi na temat ustaw norymberskich, został obecnie wypuszczony na wolność. Cohenowi wytoczono sprawę sądową. Rabin dr. Maibaum z Frankfurtu nad Odrą, aresztowany

Olbrzymi ser prezydenta Roosevelta

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych prowadzi bardzo skromny tryb życia, lubi jednak dobrze zjeść, przepada przytem za pewnym gatunkiem sera amerykańskiego.

Wiedząc o tem, przyjaciel prezydenta, pułkownik Marvin Mac Intyre, postanowił zrobić mu na Nowy Rok niespodziankę. Oto, namówił farmerów środkowych Stanów Zjednoczonych, aby posłali prezydentowi ser swego wyrobu, taki właśnie, za jakim prezydent przepada.

Farmerzy zastosowali się do tego tem chętniej, że — jak wiadomo — prezydent bardzo

przyczynił się przez swe zarządzenia do poprawy ich bytu.

Prezydent więc otrzymał w dzień Nowego Roku ów ser, ale pod niezwykle postacią, gdyż prezent noworoczny farmerów, owinięty we flagę Stanów Zjednoczonych, tworzył ogromny blok, ważący nie mniej, niż 1.250 funtów!

Prezydent jednak ubawiony tym niezwykle podarkiem, spróbował tylko wyrobu farmerów i przekazał go odbywającej się właśnie wystawie rolniczej w celu propagandy tego gatunku sera.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik”

WYCIECZKA DO PALESTYNY (na Święto Purim)

DO EGIPITU, SYRII, TURCJI i GRECJI. — Wyjazd wycieczki z Krakowa dnia 25 lutego 1936.

Informacje i zgłoszenia: **P.B.P. „UNION LLOYD Kraków, Szpitalna 36 (naprzeciw Teatru Miejskiego)**

TELEFON 181-81.

Spacer po prasie polskiej**ŻYDOWSKI ZWIĄZEK LITERATÓW DO POLSKIEGO ZWIĄZKU LITERATÓW.**

Jak już donosiliśmy, Zarząd Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie wysłał do Związku Literatów Polskich na tle ostatnich wykroczeń antysemickich w kraju list, w którym wyraża nadzieję, że Związek Literatów Polskich, reprezentujący polską myśl postępową, przystąpi do wspólnej akcji przeciwko antysemityzmowi.

Rację ma redaktor „Literarische Bletter” podkreślając, że osobne ławki żydowskie dla studentów politechniki lwowskiej nie są najbardziej plastycznym wyrazem wykroczeń antysemickich w Polsce. Były chyba inne bardziej jeszcze wyraźne i bardziej plastyczne! Ciekawi jednak jesteśmy, jak na list literatów żydowskich zareagują literaci polscy. Oby literaci typu Słonimskich i Grydzewskich pozostawili odpowiedź literatom polskim, nieobciążonym patologicznym kompleksem pochodzenia żydowskiego.

„ŻYDOWSKIE ŁAWKI”

Zupełnie niezależnie od inicjatywy Związku Literatów Żydowskich zabrał głos p. Henryk Dembiński, redaktor radykalnego dwutygodnika „Poprostu”, ogłaszając w swym piśmie bardzo odważny artykuł p. t. „Żydowskie ławki”. Autor jest socjalistą radykalnym i ujmuje problem antysemityzmu pod aspektem poglądów socjalistycznych. Czytamy w tym artykule:

„Antysemityzm jest też na obecnym etapie historycznym wypróbowaną już przez Hitlera drogą do dyktatury faszystowskiej. Z tą chwilą, gdy uda się faszystom zamknąć naród żydowski w średniowiecznym ghetto, z tą chwilą zamkną też oni w obozach koncentracyjnych wszystkich demokratycznych i postępowych inteligentów, zniszczą klasowy ruch robotniczy, stłamszą samodzielny ruch chłopski. Najpierw Żydów wysadza się na osobne ławki i bije, a potem na tesame żydowskie ławki pójdzie każdy Polak, Ukraińiec, czy Białorusin, który nie zadeklaruje się jako faszystowski antysemita i nie zechce zawodowo trudnić się biciem swych kolegów. Naród, który w obecnych warunkach dopuszcza do pogromów i ghetta, temsamem zamyka sam siebie w obozach koncentracyjnych faszystów i odbierając Żydom prawa obywatelskiej swobody, odbiera je jednocześnie sobie”.

Żydowska publicystyka nieraz wskazywała na to niebezpieczeństwo, że satysfakcją więc rejestrujemy głos publicysty polskiego, który swój artykuł zamyka następującymi jeszcze słowami:

„Trzeba tylko, by młodzież polska posadziła na odseparowane i hańbiące ławki nie swych kolegów Żydów, lecz tych, co są wrogami wspólnego frontu młodzieżowego, tych, którzy demobilizują akademików w ich wspólnej walce o wolność, tanią naukę, chleb i pracę... Hańbiące ławki dla tych panów muszą być nie w uniwersytetach, lecz poza nimi, bo są oni nie tylko wrogami młodzieży, ale też wrogami nauki i kultury, bo prowokowane przez nich zamknięcie wyższych uczelni połączone z pałkarstwem i próbami pogromowymi, są dowodem ich przynależności do tej międzynarodówki, jaką jest czarna solnia całego świata”.

PROF. IGNAOY CHRZANOWSKI JAKO SOJUSZNIK „STÜRMEIRA”

Nie wszyscy literaci polscy wyczuwają niebezpieczeństwo, grożące kulturze polskiej spowodu antysemityzmu, nie wszyscy podzielają poglądy p. Henryka Dembińskiego. W sobotnim numerze „Kurjera Poznańskiego”, znajdujemy artykuł krakowskiego profesora Ignacego Chrzanowskiego p. t. „To nie antysemityzm lecz całkiem co innego”. Zobac-

my co nie jest antysemityzmem, lecz „całkiem co innego”, zdaniem krakowskiego pedagoga i uczonego. Prof. Chrzanowski zaczy na swój artykuł następującymi słowami:

„Wychodzi w Niemczech czasopismo pod tytułem „Der Stürmer”, poświęcone propagandzie antyżydowskiej, albo raczej uświadomieniu czytelnikom niebezpieczeństwa, grożące państwu i społeczeństwu europejskim ze strony Żydów. Otóż w jednym z ostatnich numerów tego czasopisma poświęcono kilka słów pewnemu znakomitemu historykowi polskiemu, który w swoich popularnych „Dziejach Polski”, nie obwijając w bawełnę, jasno i wyraźnie pokazał czem byli dla nas Żydzi zarówno w odległej jak i w bliższej przeszłości. Historykiem tym jest zmarły w roku przeszłym Wacław Sobieski”.

A więc osławiony „Stürmer”, zatruwający duszę niemiecką najnikczemniejszą pornografią, napiętnowany przez wszystkich uczciwych ludzi w Europie, zdaniem profesora krakowskiego służy „uświadomieniu czytelnikom niemieckim niebezpieczeństwa, grożące go państwu ze strony Żydów”. To nas już od razu zwalnia od wszelkiej polemiki z prof. Chrzanowskim, człowiekiem, który solidaryzuje się ze zwyrodniałcem a la Juljusz Streicher.

Na poziomie Streichera znajdują się też cytaty z dzieła profesora Wacława Sobieskiego, którem tak się entuzjazmuje p. Chrzanowski. Zmarły historyk endecki, bez żadnej żenady i bez najmniejszych wyrzutów sumienia pisze o tem, że „Żydzi we Lwowie z nielicznymi wyjątkami przeszli od razu na stronę Ukrainy”, że „we Wilnie i Lidzie Żydzi czynnie wspierali bolszewików, strzelając z okien na nasze wojska”, że „za szpiegostwo rozstrzelany został płocki rabin Chaim Szapira”. Czy naprawdę prof. Chrzanowski nie czyta gazet i nie słyszał o procesie rehabilitacyj-

nym rabina płockiego Szapiry? Tak wygląda miłość prawdy i własnego narodu prof. Ignacego Chrzanowskiego...

DLACZEGO TUWIM NIE MOŻE WEJŚĆ DO P. A. L.?

Naczelnym publicystą „Głosu Narodu” atakuje we wstępnym artykule Polską Akademię Literatury. Uwagi p. W. Z. z „Głosu Narodu” są naogół słuszne, ale chrześcijański publicysta traci natychmiast obiektywizm, gdy sprawa zahacza o kwestję żydowską. P. A. L. ma wyznaczyć następcę po ś. p. Chojnowskim. Największe szanse ma mieć podobno jeden z najwybitniejszych poetów polskich doby współczesnej Juljan Tuwim. Zdaniem p. W. Z. „nie powinien nim być”... „poeta”. Niewątpliwie! „Pisze po polsku”. Prawda! Ale czy to już wszystko? Czy Heine był Niemcem, choć pisał po niemiecku i pisał wyborne rzeczy w tym języku?

Pomówmy zupełnie spokojnie i że tak powiemy beznamytnie. Nie bierzemy w obronę Tuwima, bo świetny ten poeta naszej obrony nie potrzebuje. Co decyduje o przynależności człowieka do narodu? Napewno przynależność plemienna, znajdująca swój wyraz w przynależności kulturalnej i duchowej. Tuwim z pochodzenia jest Żydem, ale z przynależności psychicznej jest Polakiem. Wychował się w kulturze polskiej, ukochał ją i zrósł się z nią organicznie. A że literaturę polską wspólnie wzbogacił żadnej chyba nie ulega wątpliwości. Nie wierzyliśmy nigdy i nie wierzymy teraz w masową asymilację społeczeństwa żydowskiego i bronimy się wszystkimi siłami przeciwko mechesom i ćwierć mechesom, którzy od nas odeszli, a jednak mają jeszcze tę smutną odwagę reprezentowania żydostwa. Co do Tuwima, nie mamy żadnych wątpliwości, że jest Polakiem. Cieszyłoby się, gdyby Tuwim był poetą żydowskim, ale niestety tak nie jest. Chrześcijański publicysta stoi natomiast na stanowisku, że o przynależności narodowej decyduje wyłącznie tylko rasa. Jest więc zwolennikiem materializmu w najgorszym gatunku, wierzy bowiem w przewagę materji nad duchem. Stanowisko to potępia kościół katolicki, którego właśnie służyć jest publicysta „Głosu Narodu”. Pytanie więc zachodzi, jak to potrafi pogodzić ze swym sumieniem katolickim.

MOASSI.

Nastroje antyżydowskie na Politechnice Lwowskiej — w permanencji

Lwów, 10 stycznia.

(kor. wł.) Trzeba to od razu powiedzieć:

zawieszające w urzędowaniu cały Wydział Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej. Jako pretekst posłużył fakt, że kilku członków Wydziału (wybranych w lutym 1935) — chwilowo nie jest wpisanych; jest to w warunkach studjów politechnicznych normalne — i nigdy Rektorat z tego w żadnym towarzystwie kwestji nie robił. Zarządzenie to jest ciosem dla towarzystwa samopomocowego tem dotkliwszym — że właśnie teraz w okresie płatności opłat szkolnych pracę uniemożliwiono.

Niestety Władzom Politechniki o to właśnie chodziło. Dano studentom żydowskim do zrozumienia wcale wyraźnie, że wszystkie represje są odpowiedzią na rozesłaną wszystkim profesorom ostrą rezolucję protestacyjną przeciw krwawym rozruchom i zachowaniu się Władz Uczelni (z dnia 30. XI. 1935). Prawdą jest, że rezolucja, uchwalona w atmosferze niesłychanego podniecenia i nieopracowana należycie — zawierała szereg niewłaściwych zarzutów — ale czy nie jest to zrozumiałe i usprawiedliwione rozruchami listopadowymi? Należy specjalnie podkreślić, że rezolucja, podpisana przez przeszło 300 studentów żydowskich, nie miała nic z towarzystwem wspólnego, bo Wzajemna Pomoc w obawie przed represjami nie brała udziału w tej spontanicznej akcji. Niemniej w dniu dzisiejszym nie tylko zawieszono Wydział ale wszystkim członkom Prezydium wytoczono dyscyplinarki („jako mającym rząd dusz”) i zawieszono w sprawach studenckich.

Dziekan Wereszczyński ma smutną odwagę odmówić przyjęcia delegacji studentów żydowskich i dodać uwagę o tem, że „jest niegrzeczne kilka razy w tej sprawie nachodzić”. Były minister Matakiewicz oświadcza studentom żydowskim, że jako „goście” (!) powinni być zadowoleni, że się im wogóle daje możliwość studjów. Rektor kategorycznie odmawia anulowania zarządzenia o odrębnej sali rysunkowej na Wydziale Inżynierji...

Każdy dzień przynosi zaostrożenie sytuacji. Dziś doręczono pisma Rektoratu Politechniki

W 60-lecie Saula

Lekarz — chirurg, wybitny przyrodnik — botanik i znakomity talent poetycki, artysta, który wniósł do nowoczesnej poezji hebrajskiej nowe, nieznanne tchnienie świeżości, swobody i wolności. Czernichowski na tle współczesnego mu pokolenia jest osobliwym zjawiskiem. Nie wyszedł jak większość pisarzy hebrajskich z ghety i z bethamidraszu, nie wchłonął żalonych melodyj Gemary, nie stawał na rozstajnych drogach i nie szukał wyjścia z murów ghety, nie przeżywał rozterki duchowej swego pokolenia. Jest w literaturze hebrajskiej symbolem młodości, siły, tężyzny, wolności. Umiał, jak nikt inny w literaturze hebrajskiej, zerwać a właściwie pominąć wszelkie więzy przeszłości i wysunąć na pierwszy plan ideał człowieka — Żyda, czerpiącego ze wszystkich źródeł moc i siłę, ideał życia aktywnego, czynnego i naturalnego. Wiara w człowieka i w przyszłość, dążenie do pełnej wolności, zerwanie więzów niewoli, umiłowanie piękna i wzniosłości, oto pieśń Czernichowskiego, oto nowy ton w literaturze hebrajskiej.

Dziejopisarze żydowski przyzwyczaili nas patrzeć na historię żydowską jako na dzieje męczeństwa, jako na dzieje bezustannego ucisku, poniżenia, tragedji i smutku. Ten jednostronny obraz rozwoju życia żydowskiego był źródłem, z którego pełną dłonią czerpała literatura hebrajska. Czernichowski nie kroczył u tartą drogą. W życiu żydowskim widział nie tylko męczeństwo, widział i szukał motywów siły, wielkości, buntu, tężyzny, pragnienia i walki o wolność. Czernichowski nie umie rozpaczać, nie pisze jeremiad, a jeśli sięga kiedyś do przeszłości, to szuka w niej bohaterstwa, wielkich czynów, a nie martyrologji. „Wielu ukochało cień nocy, a ja ż y c i e kocham i ś w i a t ł o ś c i“ — oto charakterystyczne słowa Czernichowskiego symbolizujące jego poezję. Kiedy Bialik rozpaczal nad położeniem swego narodu i nad jego niemocą, kiedy kreślił koszarne obrazy pogromu, Czernichowski nie uderzył w ton żalnego sentymentalizmu, lecz opiewał bohaterstwo, śpiewał o zemście, o buncie i oporze.

Bialik a Czernichowski!

Dużo atramentu zużyto już na ten temat. Mówiono o „hellenizmie“ Czernichowskiego i o „żydowskości“ Bialika. Bialik był poetą narodowym, bo skupiał w sobie wszystkie właściwości ducha żydowskiego, bo jak nikt inny był kontynuatorem wielkich poetów staro-hebrajskich. Czernichowski piewca siły, tężyzny, nieskrępowanej wolności, piękna, chylący czoło łornie przed posągiem Apollina, był „obcy“ był poetą „helleńskim“. Cała ta długa dyskusja, trwająca zresztą po dziś dzień, przypomina słowa Goethego wypowiedziane do Eckermanna w odpowiedzi na pytanie, kto jest większy, Schiller czy Goethe: „Głupi ci Niemcy, powinni się przecież cieszyć, że mają o b y d w ó c h“.

Tak, wszelkie przeciwstawianie dwóch wielkich poetów hebrajskich jest nieistotne, choć zachodzi między nimi zasadnicza, głęboka różnica. Bialik był piewcą, jak sam o sobie mówił, ostatniego pokolenia golusu i pierwszego pokolenia wyzwolenia. Czernichowski był piewcą nowego życia, wyzwolonego z pęt przeszłości, pokolenia, które nie zna golusu, które spogląda przed siebie i łągnie do jasności, światła, swobody i pełni życia.

Znaczenie Czernichowskiego było przez długi okres niedoceniane. Współczesne mu pokolenie nie rozumiało jego poezji — obcy mu był ton siły, wolności, pełni życia, dominujący u Czernichowskiego. Dla dzisiejszego pokolenia żydowskiego, dla pokolenia budowniczych, których symbolem jest aktywność i czyn, Czernichowski nie jest „obcym“, lecz bliskim, jasnym i zrozumiałym. Rytm jego poezji na tle nowej rzeczywistości żydowskiej, rzeczywistości palestyńskiej, zespolony z rytmem pracy, budowy,

SALOMON DYKMAN

Saul Czernichowski

Tragiczny poeta słońca, potęgi i życia...

Ci, którzy go nie znają, mówią, że jest wielki, ale.... „to nie Bialik“; Ci, którzy go nie zrozumieli, powiadają, że jest „sztuczny“. Większość twierdzi, że jest on „taki dziwny, daleki i obcy...“ Może też i każde z tych powiedzeń mieści w sobie odrobinę prawdy. Bo też istotnie Saul Czernichowski to postać wielka, wcale zresztą Bialikowi nie ustępująca. To poeta zaiste trudny w czytaniu, a co najwięcej dla nas, Żydów, może naprawdę dziwny, daleki i nieco obcy, a już bezsprzecznie spośród wszystkich naszych „pieśniarzy“ najbardziej tragiczny. Sam poeta wie o tem doskonale. To nie ów tragizm Bialika, wieszczą „Proroka — Żyda — ale coś gorsze go: to świadomość zupełnej samotności i braku zrozumienia u rodaków to głębokie odczucie, że stworzył go Bóg, nakształt błędnej gwiazdy w pokoleniu obcym i dalekiem jego sercu i duszy. Niejeden ze starszych pamięta jeszcze zapewne okres rywalizacji Czernichowskiego z Bialikiem, ów „antagonizm wieszczów“. Pieśń Bialika stała się bibliją narodu, a jej piewca — prorokiem ludu, wieszczem, podczas gdy pienia Czernichowskiego naród słuchał z podziwem, ale z lękiem, z uznaniem coprawda, ale też z dziwnym, zimnym uczuciem.... nieufności.

Zwykło się mawiać, że Bialik „zdyktansował“ Czernichowskiego. Jest to powiedzenie niesubtelne, niemądre i nieprawdziwe. To prawda, że drogi obu poetów rozeszły się daleko, stanęli oni na dwóch odrębnych krańcach ideowych i rozstali się — „a tak się żegnają nie wrogi, lecz dwa na słońcach swych przeciwnych — bogi“ — ...Na niwie przedka i niepospolita: nie Żyd, dziedziec proroków, Rabbi Jehuda Halewi, ale poeta — artysta — człowiek — Hellen. Tak napozór to niby znane, stare owo „Jefefiuto szel Jefeth beohalej Szem“. Piękno Jafeta w namiotach Sema — to hasło już od dawien dawna znane. Ale stała się rzecz dziwna. Świetlana postać poety zabłysła w dobie płaczu, niedoli i mroku, w morzu łez i krwi — poraziła oczy rodaków, a radosna pieśń do życia i słońca zadźwięczała samotnie, dziwnie, głucho i bez echa.

Dzieciństwo poety różniło się bowiem od życia innych pieśniarzy hebrajskich. Urodzony prawie że na wschodzie, wśród stepów dalekiej Ukrainy, wśród słońca, kwiatów i radości, nie znał Saul Golusu; jego „Żydzzi ziomkowie, to zdrowi, beztroscy wieśniacy, obca mu była postać „Rebego“ nie lubił talmudu, ani Raszi'ego — zawsze roześmiany, rozbawiony, pochłaniał mnóstwo książek w rosyjskim i hebrajskim — bajek, powieści, a co najważniejsze — przykładów klasycznych Iljady i Oddyssei.

Przypomnijmy sobie teraz „Imi Zichrona Iwracha“ „Szirati“ i inne wiersze Bialika: Dzieciństwo - niewola, niedola - zmora bolesnej matki - wdowy pochylonej od świtu nad ciastem... Czy wiersz „Mój powrót“... Co za przeraźliwy kontrast!... A potem młodość obu poetów: Bialika — ascety — matmida - a Czernichowskiego — studenta swawolnika w Odessie, czy w Niemczech, gdzie studjował medycynę. Chaim Nachman nie znał nigdy

nabrał dopiero właściwego sensu i znaczenia. Nowe młode pokolenie, o którym marzył Czernichowski składa dziś hold piewcy wolności i pełnego wyzwolenia.

L. R.

miłości, a Saul wyszumiał się dowoli. A kiedy zetknął się z prawdziwym Golusem, było już może... zapóźno. Zresztą typ Żyda z djas pory został mu zawsze obcy.

Bialik dokonał syntezy całego żydostwa wszechczasów — Czernichowski zaś syntezy piękna i potęgi człowieka w ogólności. Oto zasadnicza różnica i ów głęboki tragizm poety.

Jak zaznaczyłem Czernichowski jest typem Helleną — humanisty. Duszą go atmosfera ciemnoty i niedoli, ciężarem mu są więzy tradycji i religji — i rozerwawszy „pęty tefilin“ ucieka do matki przyrody. Wszak Bialik ją ubóstwiał, ale ona była dlań macochą; czuł się jak pokrzywdzone dziecko.... obce („W polu“) Czernichowski czuje się na łonie natury, jak jedno z licznych stworzeń krzewów kwiatów — dusza jego żyje z każdą cząstką przyrody.

Na jej łonie zamienia się w człowieka pierwotnego, albo raczej — w Greka zamierzchłych czasów. Dla niego świat ma życie własne, inne niż przypuszczamy. Wszystko, co nas otacza, to resztki dawnych żywiołów potężnych, które rozpękły i błądzą w tęsknocie wzajemnej we wszechświecie. („Nocturno“).

Czernichowski rozumie stosunek człowieka pierwotnego do natury. On, który nocy nie lubi, boi się jej, wzdyga się przed mrokiem czuje, że w ciemności wyłaniają się nieznanne, dawne pogańskie bóstwa. Każdy żywił to bożyszczę lub heros. W „Dejanirze“ mamy wspaniałą, kunsztowny obraz bogini i bogów, wyniosłych, przecudnych, pełnych życia, mocy woli i potęgi, Czernichowski to kapłan piękna, które chce wydobyć z mroków przeszłości, z mitów antycznych, z hieroglifów egipskich, czy podań o Astarte — lub z kopalni kultury helleńskiej (wieniec sonetów „Do słońca“).

Rzadko kto w poezji hebrajskiej był tak żywiołowy jak on. Każdy niemal wiersz jego mieści w sobie zasadnicze „credo“ poetyckie: Tęsknotę potężną za pięknem, wolą i mocą; kult dla bohaterskiej, tajemniczej przeszłości — miłość do przyrody, — idealizm, — optymizm i wiarę w siłę i chęć człowieka. Czernichowski pragnie stworzyć typ wszechczłowieka, zdrowego syna natury, coś z pierwowzoru Nietzschego, z którym zresztą ma wiele wspólnego. „Toruj drogę dla radości wesela, człowieku“ — woła Czernichowski w wierszu „Do Astarte i Bela“ — „Powstań w potędze, żyj i pożądaj — to prawo i nakaz życia“.

Poeta nienawidzi negowania naturalnych popędów, potępia ascetę, — przesady, które według niego są właśnie źródłem podłości i okrucieństwa.

Na wzór pszczoły płynie od kwiatu do kwiatu literatury różnych narodów i jako wybitny lingwista czerpie ożywcze soki z różnorodnych źródeł. Hellenizm Czernichowskiego przejawia się nie tylko w licznych przykładach w formie i w treści klasycznej (m. in. „Iljada“ Homera) ale też w samym sposobie podejścia do przyrody i wszelkich zjawisk życiowych. Niezmierna dokładność obserwacji, ów epizm homeryczny jest charakterystyczny dla poety. Polubił zresztą heksametr epepei Homera, w którym wyszły z pod jego pióra liczne idylle i poematy z życia żydowskiego.

Czernichowski nie uchodzi naogół za poetę

Czernichowskiego

narodowego, choć tyle hebrajskiego pierwiastka ma w sobie jego poezja. To prawda, nie lubi on życia galutu, jego opisy życia żydowskiego są dalekie dla nas, tak dziwnie bez troski, radosne i słoneczne, że czasem brzmią jak bajki.

Poeta nasz holduje wolności, sam zresztą pieśń swą nazwał „obcym kwieciami, nieznanym krzewem dla narodu... „Na wszelkie gwałty i przemoc reaguje hardo, dumnie — odważnie, jak Bialik w „Metej Midbar”... „

Czernichowski to mistrz w swoim zawodzie, jeśli chodzi o formę i styl. Rzadko kto osiągnął taką doskonałość w sonetach, czy balladach, które (szczególnie t. zw. wieńce sonetów) wyglądają jak kunsztowne, cyzelowane mozaiki. Stąd też pochodzi niesłuszny zarzut „sztuczności” wiersza. Ale ów Hellen-poeta artysta jest przecież Żydem, i to Żydem patryjotą. Hebraistą dziwnym, a bardzo tragicznym. Straszne jest jego wyznanie, które może najlepiej i najdobitniej skreśli jego sylwetkę duchową: „Wszelkie życie dokoła mnie tonie w morzu łez, pisze on w jednym z listów, dusi się w stęchłej atmosferze, ginie dla kawałka chleba, walczy z bliźnim i kona bezsilnie w tej obrzydłej walce. Ja znam to wszystko rozumiem cały ogrom nieszczęścia i widzę je i chcę to wyczuć — ale dokoła mnie różę, same różę...”

BENZION BENSZALOM

Antyk Czernichowskiego

1.
Zaznaczam odrazu, że artykuł niniejszy nie jest odpowiedzią na pytanie, czy należy nazywać Czernichowskiego „Hellenem”. Przyklepiono kiedyś Czernichowskiemu ten przydomek. Natychmiast zaprotestowano z różnych stron i zaczęto udowadniać, że wielki poeta nie jest „Hellenem”, lecz „Prahebrajczykiem”. Różni krytycy, którzy innych zmarłych nie mieli, zajmowali się przez długi czas tem zagadnieniem z zapalem, godnym istotnych problemów twórczości Czernichowskiego. Przeglądając kilka dni temu specjalne dodatki literackie, wydane przez dzienniki palestyńskie z okazji jubileuszu poety, przekonałem się, że są ludzie, których ta sprawa jeszcze zajmuje. Dlatego zaznaczam odrazu, że mnie to „zagadnienie” i cała arcyjałowa z nim związana dyskusja wcale nie interesują. Czernichowski nie jest dla mnie ani „Hellenem” ani „Prahebrajczykiem”, gdyż nie mam zwyczaju upraszczania sobie skomplikowanych zjawisk przy pomocy takiej lub innej nomenklatury. Czernichowski, wielki i natchniony poeta, jeden z naszych największych, jest osobowością niezmiernie bogatą, ciekawą, głęboką i skomplikowaną. Jak każdy poeta, ulega różnym wpływom. Chodzi mi w tej chwili o ustalenie, w jakim stopniu wpłynęła na naszego poetę kultura antyczna. Problem „helleno-prahebrajski” zostawiam rozmaitym zwolennikom terminologii i wspólnych mianowników. *Habeant sibi!*

2.
Kultura antyczna wpłynęła w dość znacznym stopniu na twórczość Czernichowskiego. Literatura grecka zapłodniła poetę hebrajskiego. „Haskala” miała mgliste pojęcie o kulturze hellenickiej. Dla „maskilim” Rzym był uosobieniem antyku. „Maskilim” czytali i tłumaczyli Vergilego, Horacego, Owidjusza, Lukrecjusza, Juwenala. Hellady nie znali. Omówiłem te sprawy obszerniej w mej pracy o Horacym w literaturze hebrajskiej („De notitia Horatii apud scriptores Hebraeos de liusoque versionibus Hebraeis”, Kraków, 1935). „Haskala” nie nawiązała kontaktu z literaturą grecką. Dopiero z końcem XIX stulecia poznaliśmy prawdziwy antyk: kulturę hellenicką. W r. 1887 ogłosił A. Kaminka rozprawę o poezji greckiej oraz prze-

„Nie, nie takim ma być świat, nie na to zostały stworzone morza blasku i błękitu, kwiecia i życia, wzniosłego uczucia. Dla radości, wesela, życia i światła został świat stworzony. I tylko dla tego celu istnieje w nim wszystko... Nie poto został stworzony człowiek, by żył w niedoli i ucisku, żalu i nieszczęściu...”

„Dola mego narodu pogorszyła się; ręka złoczyńców zniosła jego spokojne namioty i ducha jego poniżyła... Nędza rośnie z każdą chwilą. Morze nieszczęścia otwarło się nagle i dławi nas.

„I moje serce krwawi... Myślałem, oto wyruszę na pomoc mojemu ludowi poświęcę dlań wszystkie me siły, życie i ducha, krew mą i ciało, serce me rzucę wśród setek jego poległych — bo tam ono leżeć powinno — a tym czasem nic nie uczyniłem, bo różę mnie spętały, kielichy różę mnie spożyły, w sercu mem zakwitły tysiące pąków wcalej krasie i tęczy barw. Bo w mem sercu miłość, „wiosna i słońce — serce me pełne po brzegi — różę... różę... same różę...”

Słowa te nie wymagają komentarzy. To tragizm straszny, którego lud żydowski nie pojął... „Tak jest” pisał Czernichowski — „Są na świecie zwycięscy i zwyciężeni — ja śpiewam pieśń zwycięsców, bo jakozwyczaj chcę przebyć świat...”

kład dłuższego fragmentu z 21-ej księgi Iljady. Później przyjechał Czernichowski. Oczarowany pięknem świata hellenickiego i literatury greckiej śpiewał o Helladzie i tłumaczył arcydzieła greckie, by pokazać czytelnikowi hebrajskiemu ich majestatyczną piękność.

Zacznijmy od kilku szczegółów biograficznych. Kiedy nawiązał Czernichowski kontakt ze światem hellenickim? Odpowiedź na to pytanie jest dość łatwa. Z Hektorem i Achillesem, z Odyssensem i Penchopą zaprzyjaźnił się jako dziecko. Czytał wówczas z wielkim zainteresowaniem Iljadę i Odyseję w rosyjskim przekładzie prozaicznym. Natomiast stosunkowo późno nauczył się języka greckiego i łacińskiego. Po ukończeniu średniej szkoły handlowej, postanowił Czernichowski wstąpić na Uniwersytet. W tym celu przygotowywał się do matury i rozpoczął naukę języka greckiego i łacińskiego. A był już wtedy po dwudziestym. Młody poeta nauczył się greki i łaciny i pokochał języki klasyczne oraz klasyczną literaturę. Od tego czasu datuje się ściślejszy kontakt poety z literaturą grecką i światem greckim. Homer i Sofokles stali się jego przyjaciółmi i nauczycielami.

A skoro już o biografii mowa, warto wspomnieć, że właśnie w tym czasie płonęła w sercu poety i gorąca i cudowna miłość młodzieńcza, ku pięknej Greczynce. O miłości tej śpiewa poeta w swych pięknych utworach młodzieńczych. Nie ulega wątpliwości, że to piękna miłość zbliżyła poetę jeszcze bardziej do świata Hellady. Był to przecież jej świat!

3.

Jeszcze w r. 1894 napisał Czernichowski krótki wiersz liryczny, będący naśladowaniem z Anakreonta. Poeta opiewa wiosnę, budząc się życie, budzącą się Gaję, rozkwit Krzewów Bakhusa. Mimo to należy stwierdzić, że echa antyczne i motywy antyczne są bardzo rzadkie w pierwszych utworach Czernichowskiego. Najwięcej motywów antycznych zawierają utwory, napisane później, po opuszczeniu Rosji, w Heidelbergu. Mam wrażenie, że dopiero tam przejął się Czernichowski głębiej kulturą antyczną. Stało się to może pod wpływem „genius loci”. Czem jest Hellada dla Czernichowskiego? Jak

SAUL CZERNICHOWSKI.

Przed posągiem Apollina

Z oryginału hebrajskiego przełożył Salomon Dykman.

Otom... przybył. Wielki, zapomniany bogu —
Minionych lat panie, dni dawnych i czasów!
Przejasny włodarzu, dziś stoję u progu
Świątyni twej dumnej, olśniony twą krasą!..
O, królu rzesz ludzkich, młodości — herojów —
Tyś objął ranieniem podgwiezdne obłoki —
I świetnym zwycięzcom otwarłeś podwoje
Skróś wieńców i chwały na Olimp wysoki..
Wyniosły, promienny; O, bogu nad bogi —
Pokoleń swem życiem i szczęściem pijanych —
Ludowi choremu nieznany i wrogi —
Bóg-młodzian, potężny, wspaniały, świetlany,
Pan słońca i czarów boskiego istnienia —
Bóg-pieśniarz-lutnista przedziwny, radosny
Potęgi i krasy, przyrody i wiosny!..

Otom... przybył. Stoję.. Poznajesz mnie?! Bogu!
Spójrz! Jam Żyd! Jam wróg twój!.. Tak dawny..
tak stary.

A przecie wód głębie i morza nie mogą
Ochlani zapelnąć, dzielącej dwie wiary:
Tę moją.. od twojej — Tak obce są sobie,
Że nieba i gwiazdy i stepy i góry
Przepaści nie sprzegną, szumiącej w tym grobie,
Co mroczny legł kiedyś nieznany, ponury..
Wiara.. Ojców moich — a twoja.. jak dawno
to było..

Twe oko mnie widzi.. Jan zбочzył z ich drogi
A za mną błądzą ludzie.. Śmiertelni..

znroczyła,
Spętało nas piękno.. Ja z pierwanych w twe
progi

Powracam... Powracam! Dość śmierci pokoleń!
Dość mroków!.. powracam. Dość więzów
konania —

Hej, naprzód!.. mrok skruszę i ducha wyzwolę..
Duch żyje, stęskniony... do życia!.. poznania!

Już naród tak stary.. Bóg taki sędziwy..
A uczucia więzły w schorzałej gdzieś duszy..
A teraz ożyły.. Spłynęły na winy —
Hej, światła, hej, blasku, duch jęczy do głuszy:
„Hej, życia, życia”. Nerw każdy mój wola:
„Hej, blasku — i życia”..

Jam przybył do ciebie..
Przed twoim posągiem pochylę dziś czoło..
Tyś światłem żywota!.. tyś słońcem na niebie!..
I kornie dziś klęczę przed Dobrem i Wzniosłem,
Bo świat cały bielą aniołów osłania,
Co w całej przyrodzie potężne, radosne
Tajemne, czarowne w królestwie poznania,
Dziś klęczę przed Życiem, Potęgą bogatym,
Przed Pięknem, co ludzie bez serca i duszy
Przegnili i podli zabrali przed laty,
Od Boga mojego, Jehowy — On w burzy
I w gromie panował... a oni zabili
Blask życia i w rzemień spętali Tefilin..

pojuje poeta antyk? Hellada jest dla poety hebrajskiego symbolem słońca, piękna, radości, życia, bez troski, wolności, optymizmu. Filologia nie zgodzi się na taką koncepcję Hellady. Wiemy, że dusza hellenicka była inna, że kielkował w niej specyficzny smutek, że cechowała ją smętna zaduma, że Grecy byli poniekąd pesymistami. Ale to nie szkodzi. Czernichowski nie jest filologiem. Ze szkoły Nietschego wyniósł poeta taki pogląd na antyk. Utwory „hellenickie”, powstałe w Heidelbergu, zdradzają właśnie takie pojmowanie antyku.

Dytyrambem na cześć Hellady jest napisana w Heidelbergu „Dejanira”. W przepięknych heksametrach opiewa poeta Helladę i jej bogów, „bliskich człowiekowi i pragnących jego szczęścia i radości”. Chwali Hellenów za to, że nie wstydzili się swych namiętności i burz pożądania, i opowiada kochance mit o Herkulesie, Nessosia i Dejamirze. Dytyrambem na cześć Grecji jest również inny utwór napisany w Heidelbergu: „Sirtutum”. W utworze tym nazywa poeta Grecję „kolebką dusz pięknych i

wielkich“, śpiewa o Homerze i Sofoklesie i o swej ukochanej Greczynce.

W Heidelbergu powstał również słynny wiersz „Przed posągiem Apollina“. Czernichowski nie zwraca się do „ojca bogów i ludzi“, lecz do srebrnolukiego Apollina, boga słońca i poezji. Dużo lat później opisał poeta w natchnionym wierszu posąg grzmiącego Zeusa („Happesel“), lecz w Heidelbergu w owych latach buntu i młodości, zwracał się do młodzieńczego Apollina. Poeta hebrajski tęskni za słońcem i życiem. Ucieka więc od swych braci, od szarzyzny żydowskiego życia golusowego, od „ludu ksiąg“ do młodzieńca Apollina, do boga słońca, poezji, radości i życia. Posąg Apollina jest dla poety symbolem światła i dobroci. „Padam na kolana przed życiem, mocą i pięknem“ woła poeta u posągu Apollina. Czernichowski ulegał w tych latach silnemu wpływowi Nietschego i Berdyczewskiego. Jak Berdyczewski, walczył i Czernichowski z hipertrofią, duchowości w życiu żydowskim, ze zbytkiem rozpanoszeniem się „księgi“ w naszym życiu, walczył o prawa ciała, o fizyczną regenerację żydostwa. W tej walce był jego sojusznikiem Fojbos Apollon.

Widzimy więc, że echa antyczne i motywy antyczne nie są u Czernichowskiego czemś rzadkiem. Jak wykazałem, wiąże się „hellenizm“ poety dość ściśle z jego całym światopoglądem. I jeszcze na jeden utwór poety chciałbym zwrócić uwagę: na poemat „Bejn hamecarim“. Walki o wolność Grecji są tłem tego poematu. Jeden z bohaterów, młodzieniec żydowski, walczy z Turkami o wolność Greków, „wiecznego narodu“.

4.

Literaturze antycznej zawdzięcza Czernichowski poza tym niejedną zdobycz formalną. Chodzi mi przede wszystkim o heksametr. Metrum to jest bardzo często używane w nowohebrajskiej poezji. Dla sielanki stało się ono ogólnie przyjętym metrum. Niezawsze zdajemy sobie sprawę z faktu, że stało się to dzięki wpływowi Czernichowskiego, który zastosował heksametr z wielkim powodzeniem w swych sielankach. Otóż Czernichowski nie wprowadził wprawdzie heksametru do naszej literatury. Zrobiono to kilka lat wcześniej. Ale Czernichowski udoskonalił go i udźwignął w takim stopniu, że nawet Bialik uległ czarowi heksametru i zastosował go w jednym ze swych najcenniejszych poematów. Czernichowski zrobił z heksametru hebrajskiego metrum o wielkich możliwościach i wielkiej sile ekspresji. On był też pierwszym, który to metrum na szerszą skalę zastosował. Czernichowski tyle zdziałał dla tej miary wierszowej, że zasłużył, zdaniem moim, na miano ojca hebrajskiego heksametru. Heksametr hebrajski Czernichowskiego jest wielką zdobyczą formalną a zawdzięczamy ją Homerowi, z którym Czernichowski przez wiele lat obcował. Czernichowski próbował swych sił też na pentametrze, ale z mniejszym powodzeniem i na znacznie mniejszą skalę. Warto też zaznaczyć, że sielanka hebrajska — Czernichowski wprowadził ten gatunek literacki do naszej literatury — wywodzi się z literatury greckiej

5.

A teraz kolej na omówienie przekładów Czernichowskiego z literatury greckiej. Czernichowski przełożył cały szereg arcydzieł literatury greckiej: Iliadę, Odyseję, Króla Edypa, „Uczestę“ Platona, Anakreonta oraz jedną z najpiękniejszych sielanek Teokryta. O tych przekładach dużo pisało. Różni krytycy wychwalali rozmaite zalety tych przekładów. Uznają w całej pełni duże walory przekładów Czernichowskiego i wielkie ich znaczenie dla naszego piśmiennictwa i naszej kultury. Muszę jednak skorygować pewne sądy o niektórych przekładach. Porównałem tłumaczenia Czernichowskiego z oryginałami i przekonałem się, że ich poziom oraz wartość są nierówne. Świetnie przetłumaczył Homera, słabo Sofoklesa. Nie potrzebuję nikomu tłumaczyć, jakie trudności piętrzą się przed tłumaczem, który zabiera się do Sofoklesa. Jest to zadanie niezmiernie pociągające, ale niebezpieczne i trudne. Szczególnie w partjach chóralnych czyhają na tłumacza na każdym kroku olbrzymie trudności. Otóż przekład Czernichowskiego uronił dużo z piękna oryginału. Tłumaczenie jest czasem za prozaiczne. Również wstęp do tragedji nie zadowoli specjalisty. Uważam zestawienie „Edypa“ z księgą „Kohelet“ za chybione i sztuczne. Jeżeli już

Arcydzieło niesamowitości i zgrozy

GABINET FIGUR WOSKOWYCH

Pierwszy film zrealizowany

w całości w naturalnych kolorach — Nowy przebój kinoteatru „WANDA“

SAUL CZERNICHOWSKI.

Tajemnice lasu

Z oryginału hebrajskiego przełożył
Salomon Dykman.

Są w puszczy kryjome tajniki w oddali,
Gdzie sosen potęgę huragan powalił
Gdzie świerki sędziwe cień grobów osłania
Tam smutnych cyprysów świątynia dumania..
Tu słońca promienie radosne nie płyną,
By mącić sny ciche, a ścieżki gdzieś giną
Śród igieł purpury i bujnych paproci
A z deszczem upalnym, jesienią o słońce
Wnet grzyby pokryją wilgotną ziemię
Czerwone, zielone, maślaki, lisice —
Jak panny przystojne, a szaty ich strojne
Białawe, czarniawe, barwami upojne
I czarem ich płonie
To ciche ustronie..

„Któż szczęśny dziś wstąpi w to dziwne ustronie?..“

Puszcz mrocznych zwierzyzna, płaz ziemi,
ptaszyna

Za słońcem stęskniona, wędrówkę poczyna —
Bo zna je, bo zna je, gdy krąży po świecie —
A przecie —

Owadów maleńkich i bąków pstrych mrowie
Nikomiu nie powie

Gdzie tajne zaciszą i czarów doliny
„A wiecie dlaczego?“

Ulewały się dzieci

Bo zgraja wesola z piosenką przyleci,
Na grzyby z koszykiem z hałasem i krzykiem
Z procami, kijami, patykiem, kamykiem —
Do szyszek dopadną, do sosen żywicy
I w piekło zamienią raj tajemniczy..

*

Jest cudna polana słoneczna śród boru,
Tam sosna hen, duma i śpi ranną porą,
I brzęczą na słońcu leniwe chrabąszcze
A złoty gdzieś pająk tka sieć śród gąszczy —
Waż liściem zielony, barwami bogaty
Swe ślipia stalowe nastawił na czaty
A mrówka strudzona pracuje od świtu,
Tam pszczoła już wita swe kwiaty błękitu,
Od kwiecia do kwiecia wędruje zawzięcie
A w drzewa już stuka gdzieś dziobem swym
dzięcioł

Pieśń jasna rozdzwoni

To ciche ustronie
„Któż szczęśny dziś wstąpi w to dziwne ustronie?..“

Puszcz mrocznych zwierzyzna, płaz ziemi,
ptaszyna

Za słońcem stęskniona — wędrówkę poczyna —
Bo zna je, bo zna je, gdy krąży po świecie —
A przecie —

Wiewiórka, jaszczurka w radosnym rozgwarze
Nikomiu nie wskaże,
Gdzie tajne zaciszą i czarów doliny
„A wiecie dlaczego?“

Ulewały się dzieci

Bo zgraja wesola z piosenką przyleci
I źle tym chrabąszczom w listowiu zielonem
A mrówek palące, zwalone, zniszone —
Waż błady umyka w tajemne zagrody —
A dzieci swawolne zbierają jagody..

Są ciche sadzawki śród lasu i cienia
Tam wierzba śni stara na tajnych strumieniach,
I dłonie rozacza jak matka sędziwa
A strumień pierś tuli i cicho przepływa
I niebem radosny, przegląda się w górze
Ze słońcem pospolu on śmieje się, chmurzy —
Drzew smukłe korony kołyszają się w dali
Tam kąpie się w słońcu i pływa na fali
Płaz głębin — pod wodę zsunurzy się cały
I zwiedza czarowne, wód mrocznych kryształ..
I fruną owady i patrzą w zdumieniu,
Jak małe pchły wodne pływają w strumieniu..
I smutek owionie
To ciche ustronie

„Któż szczęśny dziś wstąpi w to ciche ustronie?..“

Puszcz mrocznych zwierzyzna, płaz ziemi,
ptaszyna

Za słońcem stęskniona, wędrówkę poczyna,
Bo zna je, bo zna je, gdy krąży po świecie..
A przecie

Rój bąków, pajków i płazów i kretów
Nie zdradzi sekretu,
Gdzie tajne zaciszą i czarów doliny,
„A wiecie dlaczego?“

Ulewały się dzieci —

Bo zgraja wesola z piosenką przyleci
I wody strumienia zapłaczą zmaczone,
I drzewa przełękłe pochylą korony —
I świerszcz hen, ucieknie gdzieś z polnym
konikiem

I taniec ustanie z hałasem i krzykiem..



od 35 lat w świecie dziecka

ca z każdym rokiem doskonalszy

Puder Bebe Szofmana

koniecznym zestawiać, porównałbym raczej „Edypa“ z „Hiobem“.

Dużo zastrzeżeń budzi też przekład Anakreonta. Tłumaczenie samo dla siebie jest bardzo ładne. Szkoda tylko, że przekład nie został zredagowany przez filologa. Sam fakt wydania zbioru, zawierającego w łwiej części t. zw. anakreontyki, pod tytułem „Szirej Anakreon“ nie budzi zbyt dużo zaufania. Utworów Anakreona jest tam bardzo mało. To przeważnie utwory późniejsze, napisane w duchu Anakreona. W uwagach, dodanych do przekładów, znajdzie filolog niejedną nieścisłość. Uważam, że można się było postarać o to, by bożek grecki „Hymen“ nie nazywał się po hebrajsku... „Gymen“. Nie jest to zresztą jedyny lo-psus w tej książce. A szkoda, bo sam przekład jest ładny i melodyjny.

6.

Z prawdziwą przyjemnością czyta się natomiast Homera w przekładzie Czernichowskiego. Czernichowski włożył w tę pracę dużo serca, ciepłowości, talentu. Nie potrzebuję chyba nikomu tłumaczyć, jakie znaczenie ma ten przekład dla naszej kultury. Przez długie lata marzono u nas o Homerze w szacie hebrajskiej. Takie przekłady wychowują i zapładniają. Z wielką satysfakcją czytało się też kilka dni temu telegraficzną wiadomość z Palestyny, że nagroda, wyznaczona przez „Mosad-Bialik“ za najcenniejszy przekład z literatury światowej na język hebrajski, została w roku przyznana tłu-

maczowi Homera za przekład Odyssei. Takie przekłady, jak hebrajski przekład Homera, powstają wówczas, gdy poetą z bożej łaski tłumaczy — poeta z bożej łaski.

Ale i tu mam jedno zastrzeżenie. Uważam, że Homera trzeba było konieczniej tłumaczyć w rytmice sefardyjskiej. Operowanie rytmiką aszkenazyjską już dawno stało się anachronizmem. Przypominam sobie, że 9 lat temu wystosowałem na łamach pewnego pisma apel do Czernichowskiego o przekładanie Homera w rytmice sefardyjskiej. Już wówczas wydawało mi się to anachronizmem. Kończąc swój wstęp do Iliady, pisał Czernichowski w r. 1929: „Jeszcze raz podkreślam: przekładu dokonano w heksametrach na zasadach wymowy aszkenazyjskiej i przyjętego akcentu. Niech więc krytycy nie mają domnie pretensyj, że nie znajdują rytmu, gdy czytają wiersze.. według wymowy sefardyjskiej i gramatycznego akcentu“. Oczywiście, że takich pretensyj mieć nie można. Można natomiast mieć inną pretensję. Można twierdzić, że przekładu należało dokonać na zasadach rytmiki dzisiejszej t. zn. sefardyjskiej. Nie należy czytać Homera bez uwzględniania jego formy, gdyż heksametr i treść tworzą u Homera jedną całość i harmonijną symfonię. Żydowska Palestyna mówi po sefardyjsku. Nie wyobrażam sobie, by przyszłe pokolenie palestyńskie czytało „Iliadę“ po aszkenazyjsku. Będzie ją więc czytało niemetrycznie. A szkoda!



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ceny zbóż idą w górę

Ruch zwykły na większych rynkach zbożowych, który rozpoczął się przed miesiącem, trwa nadal i w tygodniu sprawozdawczym. Dla rolnika polskiego bardzo ważną okolicznością jest fakt, że tendencja zwykła zaczyna się — jakkolwiek z pewnym opóźnieniem — przesuwać i na rynki wolne. W Rotterdamie pszenicę notowano ostatnio po 5.22½ hfl. za 100 kg., t.j. 18.72 zł. Jest to cena najwyższa, jaką osiągnęto za ostatnie 4 lata na tym rynku. Ponieważ cena rynków krajowych kształtuje się w dużej zależności od poziomu rynków wolnych, przeto można oczekiwać dalszej wyżki u nas.

Na zaznaczenie zasługuje, że przewozy okrętowe zboża zamorskiego są w bieżącej kampanji znacznie mniejsze, aniżeli w latach dobrej konjunktury, a nawet w roku poprzednim. Wynikałoby stąd, że zapotrzebowanie zbyt duże nie jest, a ceny nie powinny zwykować. Nie trzeba jednak zapominać, że *cena obecna jest opłacalna dla krajów eksporterskich*, jak Kanada, Argentyna, i Australia, a więc o niskiej kulturze rolnej i skutkiem tego bardzo małych kosztach produkcji Kraje natomiast importerskie, przedewszystkiem europejskie, dążą do ceny znacznie wyższej, gdyż u nich opłacalność zaczyna się na poziomie bez porównania wyższym. Ta właśnie dążność sprawia, że przy małej stosunkowo podaży wytwarza się grunt sprzyjający wyżce.

Zwyżka prawdopodobnie byłaby nawet większa, gdyby Włochy, które poszukują wielu artykułów, w tej liczbie i zboża, niezbędnego do żywienia armii kolonialnej, były w stanie płacić. Jak wiadomo jednak, Włochy doznają w tym zakresie poważnych trudności. Jeżeliby im się udało je zwalczyć, to niewątpliwie ceny poprawią się, gdyż rynki zbożowe są dzisiaj bardzo czule na zwiększenie zapotrzebowania, zwłaszcza popartego gotówką.

Na rynku krajowym, wobec poważnej wyżki na rynkach wolnych, *ceny również poszły w górę*. Dotyczy to przedewszystkiem pszenicy, jako towaru, którym najwięcej interesuje się zagranicą. Tu i ówdzie *zwykowało i żyto*, dla którego konjunktura na rynkach światowych

jest wprawdzie niepomysłna przy dużym stosunkowo urodzaju i matem zaporzebowaniu, ale które na rynku wewnętrznym cieszy się dużym popytem przy umiarkowanej podaży. *Dla jęczmienia sytuacja pozostała bez zmiany*, a wobec dużych zbiorów — zwłaszcza w Ameryce, wątpić należy, czy ceny tego zboża w bieży. kampanji ulegną poprawie. *Owies prawdopodobnie utrzyma się na dotychczasowym poziomie*, a z wiosną możliwa jest nawet jego *zwyżka*. Na rynkach światowych popyt na owies jest większy niż na jęczmień.

Rynki krajowe znajdują się pod dużym wpływem cen produktów hodowlanych. Według sprawozdania Związku Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych, wywóz zwierząt bitych i żywych w listopadzie 1935 r. w porównaniu do r. 1934 cokolwiek spadł na wadze, ale podniósł się o 35 proc. pod względem wartości. Jest to dowód, że odpowiednio wzrosła cena zwierząt rzeźnych. Ponieważ przeszło 85 proc. hodowanego inwentarza żywego znajduje się u nas w rękach drobnej własności, która jest wręcz niemożliwa do opanowania w zakresie podaży zboża, przeto poważna stosunkowo zwyżka cen żywcza zwłaszcza trzody chlewnej, jest czynnikiem pierwszorzędno znaczenia przy regulowaniu podaży.

W dn. 8 stycznia rb. na ważniejszych rynkach płacono (ceny z przed tygodnia w nawiasach): w Chicago (za buszel w centach) pszenica 102.87 — 103.00 (100.63 — 100.75), żyto 54.75 — 54.87, jęczmień 82.00 (81.00), owies 28.87; w Winnipeg (w centach) pszenica za 60 lb. 89.00 (84.75), żyto za 48 lb. 46.50 (43.50), jęczmień za 48 lb. 38.50 (35.37), owies za 34 lb. 32.63 (30.37). W Rotterdamie pszenica 5.22½ hfl. (4.95) za 100 kg.

Na rynku krajowym (za 100 kg. w złotych): w Warszawie pszenica 19.50 — 20.00 (19.25 — 19.75), żyto 12.50 — 12.75, jęczmień browarny 16.25 — 17.00, przemiałowy 13.50 — 13.75, owies 14.25 — 14.75; w Poznaniu pszenica 17.50 — 17.75, żyto 12.50 — 12.75, jęczmień browarny 14.25 — 15.25, przemiałowy 13.25 — 13.50, owies 13.75 — 14.25.

ne po ostatnim zreorganizowaniu systemu leczenia w ubezpieczalniach i wprowadzeniu instytucji lekarzy domowych. Odtąd wszyscy zgłaszają się wprost do lekarzy domowych, z pominięciem biur ubezpieczalni.

Wobec tego wydano zarządzenia do biur pośrednictwa pracy i funduszu bezrobocia, aby od zgłaszających się do rejestracji bezrobotnych wymagano przedstawienia książeczek ubezpieczalni, celem poczynienia adnotacji, iż wskutek zwolnienia z pracy, ubezpieczony nie ma już prawa do świadczeń. Od nie posiadających książeczek ubezpieczalni odbierane będzie pisemne oświadczenie na formularzach o znajomości zakazu korzystania ze świadczeń wskutek utraty pracy i odpowiedzialności za wprowadzenie władz w błąd.

Oświadczenia takie będą przysyłane ubezpieczalniom.

Towary polskie do Afryki

Specjalny wysłannik Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbył dwukrotne podróże do Egiptu, Sudanu, Syrii i Palestyny, w wyniku których uzyskał zamówienia na polskie wyroby przemysłowe na sumę przeszło milion złotych. Ponadto w krajach tych zorganizował sieć oddziałów i współpracujących ze sobą przedstawicielstw, które rozwijają intensywną działalność akwizycyjną.

Jednym z wyników tej akcji na terenie Egiptu była niedawna wizyta w Polsce dwóch dyrektorów najpoważniejszej egipskiej firmy tekstylnej, przygotowana przez Izby przemysłowo-han-

Karnawałowa WYCIECZKA DO WIEDNIA

na 7 dni **Zł. 95.—**

na 14 dni **" 145.—**

Wyjazd **22 stycznia b. r.** Informacje i zgłoszenia:

P. B. P. FRANCPOL nowo otwarty udział Kraków, sw. Jana 1 Tel. 160-68

dlowe warszawską i łódzką. Kupcy egipscy dokonali zamówień w przedsiębiorstwach warszawskich na ogólną sumę 12.000 funtów egipskich, przyczem przewidywana jest dalsza rozbudowa stosunków handlowych.

Tranzakcja ta doszła do skutku dzięki nowemu możliwościom rozwoju polskiego eksportu wyrobów bawełnianych, wskutek wyeliminowania konkurencji włoskiej i japońskiej; w Egipcie wprowadzono ostatnio wysokie cło antidumpingowe na wyroby przywożone z Japonii.

Dywidendy banków angielskich

Stulecie dwóch wielkich banków.

Donoszą z Londynu, że czysty zysk Westminster Bank za rok 1935 wynosi 1.524.880 funtów szterlingów, wobec 1.402.656 £. w roku poprzednim. Dywidenda wynosi, jak w roku 1934, 18 proc. od akcji uprzywilejowanych i 12½ proc. od pozostałych. Pozatem właściciele akcji uprzywilejowanych otrzymują jeszcze z okazji stulecia banku specjalną dywidendę w wysokości 2 proc.

Czysty zysk Midland Bank wynosi 2.292.217 £. wobec 2.253.098 £. w roku 1934, a dywidenda bez zmiany 16 proc. Prócz tego również i ta instytucja z okazji stuletniego istnienia wypłaca specjalny dodatek w wysokości 2 proc. wpłaconego kapitału.

Lloyds Bank wykazuje lekki spadek zysków z 1.65 do 1.64 milionów £ i wypłaca ujemniejoną dywidendę 12 proc. National Discount Company podwyższyło dywidendę z 24 na 26 proc., a Union Discount Co. wypłaca, jak w poprzednim roku, 20 procent.

Badania sytuacji adwokatury polskiej

Naczelna Rada Adwokacka postanowiła utworzyć specjalną komisję inicjatywy, która będzie miała za zadanie zbieranie, uporządkowanie i uzupełnienie materiałów, ilustrujących wszechstronne obecne położenie adwokatury polskiej, oraz przedstawienie Naczelnej Radzie Adwokackiej wniosków, któreby zmierzały do poprawy istniejących niedomagań.

Okręgowe rady adwokackie dostarczać mają tej komisji wszelkich potrzebnych materiałów, które ułatwiłyby jej stałe czuwanie nad aktualnymi potrzebami adwokatury polskiej.

Konkurs na projekty zdobnicze — przedłużony

Konkurs na projekty zdobnicze w zakresie malarstwa ściennego ogłoszony przez Przymusowy Cech Malarzy i Lakierników w Katowicach ul. Drzymały 13. został na życzenie stron zainteresowanych przesunięty ostatecznie na 15 lutego 1936 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie prac konkursowych i przyznanie nagród. Prace konkursowe należy nadesłać najpóźniej do 12 lutego 1936 r. pod powyższą wskazanym adresem skąd można otrzymać bliższe informacje. Dorecznicie nagród i zwrot niewyróżnionych prac nastąpi najpóźniej do 5 marca br.

Nagrody zadeklarowali: Związek Izby Rzemieślniczych, Związek Fabryk Farb i Lakierników w Polsce, Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, Izba Rzemieślnicza, Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy i Przymusowy Cech Malarzy i Lakierników w Katowicach.

Skład sądu konkursowego będzie podany w pierwszych dniach lutego br.

Termin składania wykazów najemców przedłużony do 31 bm,

W związku z mającą nastąpić nowelizacją rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 17 czerwca 1924 o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 6 grudnia 1935 L. D. V. 40146/I/35 zawiadomiło, iż termin składania przez właścicieli nieruchomości wykazów najemców (wzór Nr. 1 O. P.) ustanowiony na dzień 15 stycznia zostanie w roku bieżącym przesunięty odrębnie zarządzeniem na dzień 31 stycznia względnie na dzień 15 lutego br.

Ponieważ w myśl § 43 Instrukcji Podatkowej, listy szczegółowe winny być przedkładane łącznie z wykazami najemców, dlatego też uległ również odroczeniu termin składania tych list.

O ostatecznym terminie składania wykazów i list Izba Skarbowa zawiadomi płatników odrębnym komunikatem prasowym.

Obostrzenie kontroli w ubezpieczalniach

Min. opieki społecznej wydało instrukcję o obostrzeniu kontroli świadczeń, udzielanych przez ubezpieczalnie społeczne, ponoszące olbrzymie straty wskutek korzystania z pomocy przez osoby nieuprawnione.

Zdarza się, że zwolnieni z pracy, mający jeszcze w swych książeczkach ważne adnotacje pracodawców, zgłaszają się wraz z członkami rodzin o pomoc. Nadużycia takie są umożliwi-

Kronika literacka

„SZWEIK“ W OHELU. Prasa palestyńska wyraża się z dużym uznaniem o wystawieniu „Szweika“ w teatrze hebrajskim „Ohel“ w Tel Awiwie.

SZALOM ASZ GOŚCIEM TARBUTU W PRADZE CZESKIEJ. Wielki pisarz żydowski Szalom Asz przyjechał do Pragi na zaproszenie Tarbuta i wygłosi odczyt na temat „Siły moralne żydostwa“.

50-LECIE WYBITNEGO PUBLICYSTY ŻYDOWSKIEGO LAZARA KAHANA. W tych dniach p. Lazar Kahan, znany publicysta żydowski, obchodzi swoje 50-lecie. W Warszawie powstał komitet, który postanowił godnie uczcić wybitnego literata i publicystę żydowskiego.

PAWEŁ BARATOW W KISZYNIEWIE. W Kiszyniewie zaczął gościć występy znakomity artysta żydowski Paweł Baratow.

MAKS REINHARDT ANGAŻUJE AKTORÓW ŻYDOWSKICH. Maks Reinhardt wystawia obecnie w Nowym Jorku „Odwieczną drogę“, misterjum biblijne Werfla. Do swego specjalnie na ten cel stworzonego zespołu zaangażował Maks Reinhardt cały szereg wybitnych aktorów żydowskich. Dotychczas zaangażował Maks Reinhardt Samuela Goldinburga, Marka Schweida, Jakóba Ben Amf. Izidora Keszira i Lazara Frieda.

„DWUTYGODNIK ARTYSTÓW“ W KRAKOWIE. Dowiadujemy się, że „Gazeta Artystów“ ma po kilkumiesięcznej przerwie znowu wychodzić w Krakowie jako radykalny „Dwutygodnik Artystów“.

POETA I KRYTYK. W numerze 50-tym „Wiadomości Literackich“ zamieścił znany krytyk K. Zawodziński artykuł p. t. „Genus irritabile vatum“ w którym m. in. bardzo ostro zaatakował młodego i bardzo utalentowanego poetę Józefa Czechowicza za krytykę swych krytyk, ogłoszoną w miesięczniku poetyckim „Okolica Poetów“. Tem wystąpieniem uczuł się p. Czechowicz tak dalece dotknięty, że w liście otwartym, ogłoszonym w całej prasie polskiej oświadcza, że przestaje zupełnie pisać. Jest to w literaturze polskiej pierwszy „strajk włoski“ ze strony pisarza. Przepraszamy, nie pierwszy, bo i Fredro zniechęcony krytyką Goszczyńskiego chował swe utwory do biurka i ich nie ogłaszał. Obecnie w tygodniku „Prosto z Mostu“ znajdujemy list p. Zawodzińskiego, w którym krytyk „Wiadomości Literackich“ wyjaśnia, że zawsze uznawał i cenił szczerzy talent poetycki p. Czechowicza, a w swoim artykule chciał tylko napiętnować postępowanie p. Czechowicza jako niemoralne i sprzeczne z zasadami honoru.

LEON KRUCZKOWSKI NA PIERWSZYM MIEJSCU WE WILNIE. „Kurjer Wileński“ rozpiął ankietę na temat „Jaką książkę z pośród przeczytanych w roku ubiegłym uważa pan (pani) za najciekawszą i dlaczego?“ W wyniku ankiety, w której wziął udział szereg osób ze sfery inteligencji wileńskiej — na pierwszym miejscu znalazł się Leon Kruczkowski, autor „Kordjana i chama“ i „Pawich piór“.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W MADRYCIE. W Madrycie odbywa się wystawa grafiki polskiej, którą zorganizowało poselstwo polskie.

ZGON ZNAKOMITEGO HISTORYKA CZESKIEGO WANCZURY. W Pradze zmarł w 80-tym roku życia wybitny historyk czeski prof. dr. Wanczura.

JAK PARYŻ SUBWENCJONUJE TEATRY. Rada miejska Paryża daje różnym scenom paryskim prawie trzy miliony franków tytułem subwencji rocznej. A więc wedle naszej waluty około miliona — suma nader drobna w stosunku do milionowych subwencji Warszawy i wielu polskich miast prowincjonalnych. W dodatku Paryż potrąca jeszcze 20 procent na zakup biletów dla dzieci szkolnych.

TEATR W RADJO FRANCUSKIM. Od stycznia br. radjesłuchacze francuscy będą mieli codziennie jedno przynajmniej przedstawienie teatralne z jednej stacji nadawczej. Ponieważ radio płaci za przedstawienia, przeło będzie to rodzaj subwencji dla teatrów francuskich. Komedja francuska gotowa jest dawać radjo dwa przedstawienia dziennie w razie potrzeby.

ELŻBIETA BERGNER W ROLI DAWIDA WALCZĄCEGO Z GOLJATEM. Elżbieta Bergner wystąpi wkrótce w sztuce sir Jamesa Bariesa p. t. „Peter Pan“ osnutej na tle historii Dawida i Goljata. Bergner wystąpi w roli Dawida.

FILM WEDŁUG SCENARIUSZA PREZ. ROOSEVELTA. Prezydent Roosevelt napisał powieść kryminalną, która za jego zgodą ma być opracowana dla filmu pod warunkiem, by cały dochód przeznaczono na cele dobroczynne.

ZGON LEONA HENNIQUE'A. Wkrótce po śmierci Pawła Bourgeta zmarł rówieśnik jego Leon Henique, powieściopisarz i autor dramaty-

Gwiazda Roosevelta przygasa

W Kongresie Stanów Zjednoczonych toczą się obecnie obsady nad niesłychanie ważką kwestją neutralności. Jak i w jaki sposób zamierzają Stany Zjednoczone obserwować i wykonywać pakt neutralności w razie wojny na innych kontynentach, jest to kwestja obchodząca nie tylko same Stany, ale bezpośrednio i w najżywniejszy sposób dotykająca interesy wszystkich państw i mocarstw europejskich.

Miarą tej wagi, jaką przykładą się w Europie i poza nią do polityki neutralności U. S. A. jest zainteresowanie najżywsze, jakie obudziło orędzie odnośnie Roosevelta i jego metoda przestrzegania neutralności.

Jednakże, jak widać z przebiegu obrad w Kongresie, orędzie Roosevelta w sprawie neutralności U. S. A. nie było definitywnym określeniem polityki amerykańskiej w tym kierunku. Albowiem, co jest bardzo znamienne, na stół obrad Kongresu wpłynął projekt deputowanego Mac Reynolds'a o wykonywaniu aktu neutralności. W projekcie swym, który jest kontrprojektem w stosunku do orędzia Roosevelta, Mac Reynolds odrzuca zasadę automatycznego działania aktu o neutralności i domaga się pozostawienia prezydentowi Stanów prawa decydowania o zawieszeniu embargo nad handlem jednej lub obu stron wojujących. De facto zaś projekt Mac Reynolds'a jest złożony z aprobatą Roosevelta i bodaj czy nie z jego inicjatywy.

Jasne jest, iż nominalnemu autorowi projektu chodzi o pozostawienie prezydentowi inicjatywy w określeniu wina jednej ze stron wojujących, o przyznanie mu szerokiej w tym wypadku przywilejów i praw sędziego w zakresie międzynarodowym.

Aczkolwiek prezydent Roosevelt cieszy się jeszcze szeroką popularnością w kraju, widać już z przebiegu obrad kongresowych, iż gwiaz-

da jego zaczyna blednąć. Sprzeciw i krytyki stają się coraz częstsze i gorętsze. Przekonanie, iż projekt Mac Reynolds'a nie uzyska zgody i aprobaty Kongresu, przeważa w opinii nietylko samych deputowanych, lecz również prasy przychylnie usposobionej dla prezydenta.

W tych warunkach niema się czemu dziwić, iż poczynają krążyć pogłoski, zdania, opinie o coraz słabszych szansach obioru ponownego Roosevelta na stanowisko prezydenta. W tej chwili odgrywają główną rolę momenty natury zewnętrznej - politycznej, jeśli chodzi o Kongres. Natomiast w kraju, wśród ludności, zarysowują się duże rozbieżności opinii, gdy mowa o osobie prezydenta. Ludność pracująca odczuła zlikwidowanie „Niry“ jako porażkę i wycofanie się Roosevelta z pozycji, zajętej wobec sfer wielokapitalistycznych i przemysłowych. Te zaś sfery zajmują w dalszym ciągu wobec Roosevelta pozycję obronną, nie mogąc mu zapomnieć ani darować ataku „demagogicznego“, jak go nazywają, na prawa uświęcone businessu, niekrepowanego od tylu lat żadnymi przepisami.

Farmerzy, ogromny odłam ludności rolniczej, są wzburzeni wobec wyroku, jaki wydał Sąd Najwyższy w sprawie aktu prawodawczego, opracowanego przez prezydenta i przyjętego przez Kongres, a regulującego kontrolę czynników rządowych nad sprzedażą i podażą produktów rolnych. Już i Amerykańska Federacja Pracy wystąpiła z gorącym protestem w tej sprawie, domagając się ograniczenia spraw Sądu Najwyższego, gdy chodzi o prawomocne uchwały ciała prawodawczego Stanów Kongresu. I z tej więc strony grozi Rooseweltowi opozycja, o ile nie potrafi on przeforsować odnośnego prawa i obronić go przed ingerencją Sądu Najwyższego.

Technika w Abisynji

Zdawałoby się, że Abisynja, będąc krajem o bardzo pierwotnej kulturze, nie posiada u siebie żadnego przemysłu. Tak jednak nie jest. Już od szeregu lat rząd abisyński uznał za konieczne stworzenie chociażby skromnego przemysłu, mogącego w pewnym stopniu zaspokoić potrzeby kraju. W pracy swej rząd napotykał na znaczne trudności, przede wszystkim ze strony własnej ludności, która niechętnie patrzyła na „europeizację przemysłu“ w kraju. Dla uniknięcia zależności od jakiegokolwiek kraju, Abisynja sprowadzała urządzenia przemysłowe zarówno z Anglii, jak i ze Stanów Zjednoczonych, Francji, a nawet z Włoch. W okresie 1930—34 r. przywieziono do Abisynji obrabiarek za 10.8 milionów funtów szterlingów; jest to bardzo poważna suma, jak na stosunki abisyńskie. Dużą uwagę zwrócono jednak na pracę ręczną, która, w wypadku braku dowozu maszyn z zagranicy, może skutecznie obrabiarki zastąpić i utrzymać produkcję na koniecznym poziomie.

Największym wrogiem przemysłu jest klimat. Wysoka przeciętna temperatura, częste wiatry, niosące piasek, oraz pora deszczowa powodują bardzo szybkie zużywanie się maszyn, stawia-

jący, oraz przewodniczący i jeden z założycieli Akademii Goncourtów. Obecnie prasa francuska bardzo żywo się zajmuje, kto wejdzie na jego miejsce do Akademii Goncourtów. Kandydatami są Soares, Tristan Bernard, Colette, Juliusz Romains i Henryk Beraud.

NOWA POWIEŚĆ FRANCUSKIEGO PILOTA. Znany pilot Antoni de Saint - Exupery, autor głośne powieści, przerobionej również na film p. t. „Nocny lot“ podjął ostatnio rekordowy lot Paryż — Saigon, podczas którego samolot uległ katastrofie, a poeta lotnik tylko cudem uszedł śmierci na pustyni libijskiej. Przeżycia te dostarczyły mu tematu do nowej powieści lotniczej, która ma się wnet ukazać.

BIOGRAFJA HITLERA W KILKU JĘZYKACH. Znany pisarz socjalistyczny Konrad Heiden napisał książkę p. t. „Adolf Hitler“, która w przeciągu krótkiego czasu doczekała się już kilku wydań. Obecnie książka ta wychodzi w języku francuskim, angielskim, holenderskim, Niestety w polskim języku napewno się nie ukaże. (— si)

jąc rentowność przedsiębiorstw pod znakiem zapytania. Hale fabryczne są przeważnie parterowe, konstrukcji drewnianej, osłonięte jedynie dachem, a czasami jedną tylko ścianą. W miejscowościach, w których pora deszczowa daje się szczególnie we znaki, budynki są wznieszone na rusztowaniach, na parę metrów nad ziemią. W Abisynji unika się pracy zespołowej, zatrudnia się raczej robotników pojedynczo, gdyż jeden niechętny do pracy robotnik potrafi tak oddziaływać na pozostałych, że praca staje się niemożliwa, co doprowadza do częstych strajków. Naogół jednak robotnik abisyński odznacza się dużymi zdolnościami i łatwo przyswajają sobie europejskie metody pracy. Dzięki wojnie, przemysł rozwinię się prawdopodobnie w znacznym stopniu.

(P-p).

Szczęśliwa Anglja

Anglicy, jak wyspiarze, różnią się od mieszkańców kontyentu w wielu obyczajach i zwyczajach. Solidność w interesach jest znaną cechą angielską. Ma ona często formy frapujące. Jak donosi jedno z giełdowych pism wiedeńskich, w Anglii postanowiono przystąpić do ożywienia ruchu budowlanego, na co rząd i gminy przeznaczyły duże fundusze w sumie kilku milionów funtów. W odpowiedzi na to związek fabryk cementu, przewidując wzrost zbytu tego artykułu i wzniesioną jego produkcję, postanowił obniżyć wydatnie ceny cementu. Jak zauważył pismo wiedeńskie, gdzieindziej fabryki i producenci cementu reagowaliby na zapowiedź wzrostu ruchu budowlanego podniesieniem cen tego artykułu, w każdym zaś razie broniliby się gorąco przed obniżką cen. W Anglii myślą i czynią inaczej. Anglja jest wyspą.

Greta Garbo chora na dyfteryt

Greta Garbo, przebywająca na wywczasach w miejscowości Niketing w Szwecji, zachorowała na dyfteryt, do czego przyłączył się gwałtowny atak serca.

Obecnie niebezpieczeństwo chwilowo minęło, jednakże wyjazd Greta Garbo do Hollywood jest na czas długi zupełnie wykluczony.

Togal
 Grypa przeziębienie,
 reumatyzm, artretyzm,
 podagra są zimną plagą
 ludzkości. Przeciw tym do-
 legliwościom stosuje się
 Tabletki Togal. CENA ZŁ 1.50
PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

KRONIKA

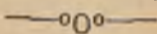
STYCZEN Wschód słońca
 7 g 19 m
12 Zachód słońca
 15 g 44 m
NIEDZIELA 17 Tebet 5696

Pamiętajmy o najbiedniejszych!

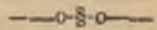
Stowarzyszenie Bejt Lechem jest od lat znane w Krakowie i uznane jako jedna z najważniejszych instytucji charytatywnych naszego miasta. Przez regularne i stałe rozdzielanie chleba w ilości około 2000 kg. miesięcznie, przez utrzymywanie taniej kuchni ludowej, w której za minimalną opłatą setki najbiedniejszych znajdują codziennie ciepłą i smaczną strawę, wreszcie przez akcje przedsięwzięte, znane ze swego szerokiego zakresu, które zaopatrują ubogą ludność żydowską w najkonieczniejsze artykuły żywnościowe, potrzebne na święta, działalność naszej instytucji stała się niezbędną dla życia setek rodzin żydowskich ongi zamożnych.

Niestety w chwili obecnej, gdy wzrastająca w sposób zastraszający pauperyzacja ludności żydowskiej wymaga zwiększonej i wylężonej akcji naszej instytucji, kurczące się ustawicznie dochody nasuwają już dotychczasowej naszej działalności niepokonalne trudności.

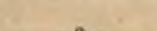
Zwracamy się zatem z gorącą prośbą do ludności żydowskiej, a zwłaszcza do jej zamożniejszej części, aby poparła naszych delegatów, którzy ją w tych dniach odwiedzają, wstępując tłumnie w szeregi naszych członków i odpowiednią wkładką członkowską umożliwiła nam spełnienie ciężących na nas w obecnej chwili zadań.



STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNIKO” w KRAKOWIE urządza od 15 stycznia do 15 lutego **OBÓZ NARCIARSKI W ZAKOPANEM**. Na obozie kursy narciarskie. Pierwszorządny wikt rytualny. Obóz odbywać się będzie w trzech 10-dniowych turnusach. **CENA ZA JEDEN TURNUS WYNOŚI ZŁ. 36.—**. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat „Ogniska”, Przemyska 3, tel. 107-64 codziennie od 11—13 i od 19—20. Zniżki kolej. 82 proc. Uprasza się o wcześniejsze zgłaszanie wraz z zadatkiem. 6957kr



WIELKA OKAZJA DLA POSIADACZY ODBIORNIKÓW PHILIPSA. Wielotysięczne rzesze radioamatorów, posiadających odbiorniki Philipsa powitały z dużym zadowoleniem wiadomość o zorganizowanym przez Polskie Zakłady Philips Wielkim Konkursie Philips Radio. Bliższe informacje i odpowiednie karty zgłoszeniowe otrzymać można w każdym większym sklepie radiowym. Za najlepsze wyniki będą wyznaczone cenne nagrody, wśród których figurują 4 nowoczesne samochody „Polski Fiat”. Konkurs trwa do końca marca i każdy miesiąc stanowi odrębną całość. 6986kr.



KOBIETY w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA”. Zal. przez lekarzy.

Gena Methówna Benek Faust
 Jasio Sędziszów Małop.
 zaręczeni w styczniu 1936
 Osobnych zawiadomień nie wysyła się

WYCIECZKA DO PALESTYNY (Na święto PURIM)
ze zwiedzeniem Egiptu, Syrii, oraz Rumunii, Turcji i Grecji!
 Wyjazd z Krakowa 25-go lutego. — Powrót wycieczki 24-go marca.
 Nowy program zwiedzeń oraz pierwszorządna obsługa techniczna. — Zgłoszenia i informacje:
K. B. P. „ESCOPOL” Kraków, SZCZEPANSKA 7, tel. 159-99

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś po południu pełna humoru komedia francuska D. Amiel'a „Trzy asy i jedna dama”. Wieczorem powtórzenie poetyckiej bajki dla dorosłych i dzieci „Niebieski ptak” Maeterlincka w reżyserji W. Radulskiego, w oprawie dekoracyjnej dyr. K. Frycza z muzyką L. Marczewskiego. „Niebieski ptak” powtórzony będzie we wtorek wieczorem.

— **TEATR ŻYDOWSKI**, Bocheńska 7. Gościnne występy Wileńsk. Zespołu dobiegają końca. Dziś powtórzenie sztuki „Genajwisze Libe” wesołej komedji muzycznej. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. (po cenach niższych) i o godz. 9 wiecz.

— **NOWA REWJA KARNAWAŁOWA W BAGATELI**. Pod reżyserją Ludwika Lawińskiego wystawiona będzie dziś w Bagateli nowa rewja p. t. „W noc karnawałową”, pełna dowcipnych powikłań i zabawnych nieporozumień. Główne role spoczywają w rękach Hanki Runowickiej, Niny Fedorówny, Ireny Soboltówny, L. Lawińskiego, T. Pilarskiego, E. Wojnara, J. Dwornickiego.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA**. Dziś godz. 3.30 pop. i godz. 7.30 wiecz. wodewil Nestroya p. t. „Trójka hultajska”.

— **DZISIAJ KONCERT FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ O GODZ. 12 W POŁUDNIU W STARYM TEATRZE**, pod dyrekcją Zdzisława Górzynskiego, na którym jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka Maryla Karwowska, art. oper polskich i zagranicznych. W programie muzyka lekka, utwory Józefa Lannera, Jana Straussa i Franciszka Lehara.

— **CHCESZ ZWIEDZIĆ ABISYNIĘ?** — przyjdź do Sali Saskiej we wtorek 14 bm. o godz. 8 wiecz. Przewodnikami będą Fred Alwin, Zbigniew Grotowski i Karol Müller. Na wieczorze zbiera się obrączki ślubne i inne (bez) wartościowe przedmioty na włoskie cele kulturalno - oświatowe w Afryce.

— **ODCZYT ZNANEGO POETY ŻYDOWSKIEGO L. MALACHA**. Dziś w niedzielę urządza biblijoteka żydowska im. I. L. Pereca w Krakowie odczyt L. Malacha, twórcy głośniejszej sztuki dramatycznej „Missisipi” n. t. „Pod czarnymi skrzydłami rzymskiego orła”. Wrażenia z odbytej ostatnio podróży po Włoszech. Odczyt odbędzie się w wielkiej sali kahału Krakowska 41. o godz. 8-ej wiecz.

— **HALLO! TARNÓW!** Jedyny występ niezrównanego artysty Józefa Kamena odbędzie się we wtorek 14. bm. w sali „Sokoła”. Bilety w księgarni Seidena.

SALA SASKA — Niezwykła uczta artystyczna oczekuje publiczność krakowska na 3-cim koncercie z cyklu rosyjskiego w wykonaniu fenomenalnego pianisty Grzegorza GINZBURGA. Pozostałe bilety w kasic przy sali.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Tygrys Pacyfiku”.
ATLANTIC: „Jasnie pan szofer” (Bodo, Benita, Ferner) i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Ostatni posterunek”.
BAGATELA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku” i rewja „W noc karnawałową”.

Ogłosy

Kto kłamie?

W związku z naszym piątkowym artykułem p. t. „Ataki żydowskie na wojsko polskie w świetle prawdy” pisze wczorajszy „Głos Narodu”:

Jest to talmudyzm i krętaćwo!... Nie chodzi o utrącanie kupiectwa, ani o grzebanie „wysilku myślowego najwybitniejszych ekonomistów”, ale o co innego! Chodzi bowiem o to, by: 1) armja nie przepłacała towarów rolniczych przy zaopatrywaniu się u żydowskich handlarzy, — 2) i by rolnik miał jakiś zysk ze swej pracy, który mu dotąd pośrednik żydowski zabierał. „Nowy Dziennik” świadomie kłamie, gdy akcję wojska przedstawia, jako walkę z kupiectwem.

W cytowanym artykule pisaliśmy:

„Intendatury zakupują produkty u rolników po cenach droższych, niż u kupców prywatnych. Taka akcja nietylko nie ma nic wspólnego z celami i zadaniami wojska, ale jest akcją przeciwną cnotcie oszczędnościowej, jest akcją sprzeczną z kursem gospodarczym, uprawianym przez rząd Rzeczypospolitej. Okazuje się bowiem, że rolnicy i spółdzielnie rolniczo-handlowe, nie posiadając dostatecznych zapasów produktów rolnych potrzebnych wojsku i równocześnie nie znając się na handlu temi produktami, dokonywują zakupów bardzo często właśnie u tych kupców, których wojsko od dostaw wykluczyło. W ten sposób zwiększa się łańcuch pośrednictwa i armja kupuje wprawdzie „bezpośrednio” u rolników, ale po cenie znacznie droższej, niż kupiłaby u kupców.

Niech „Głos Narodu” wyszuka z pośród swego grona jakiegoś — w miarę możności — obiektywnego i uczciwego człowieka i niech każe mu doszukać się o w tych zdaniach choćby cienia żądania, by: 1) wojsko płaciło handlarzom żydowskim ceny wyższe, niż rynkowe i 2) rolnik miał zrezygnować z jakiegokolwiek zysku na rzecz „pośrednika żydowskiego”.

Wtedy się dowie, kto — świadomie kłamie. I to kłamie w sposób wyrafinowany, perfidny, drogą nieuczciwego zestawienia fragmentów artykułu i opuszczania rzeczy istotnych.

Fel!

MUZEU: „Szopka Krakowska” i film „Musza być młodym”.

STELLA: „Dymsza jako Wacusz”.

ŚWIT: „Dodek na froncie” (A. Dymszu).

SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia” (Józef Schmidl).

UCIECHA: „Katarzynka” (Franciszka Gaal).

WANDA: „Dziewczę z Budapesztu” (film austriacki z Martą Eggertb).

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. I. Akcje: bank Polski 99.—. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: Konwersyjna 64.75 dolarowa 81 dolarówka 53.15 stabilizacyjna 65.25 —65.38. pięciosetki 65.50—65.88. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.35 Holandja 360 Londyn 26.18 Nowy Jork tel. 5.28 Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 135 Szwajcjarja 172.50 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 11. I. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymie-

niano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. I. Dewizy: Paryż 20.30¼ Londyn 15.17¼ Nowy Jork 3.06¼ Bruksela 57.77¼ Medjolan 24.50 Madryt 42.02½ Amsterdam 208.75 Berlin 123.65 Wiedeń noty 57.15 Sztokholm 78.25 Oslo 76.25 Kopenhaga 67.75 Praga 12.79 Warszawa 57.95 Białogród 7.01 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 Japonja 88.67. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. I. Dillonowska 95.125 Stabilizacyjna 108.25 Dolarowa 79.75 Warszawska 70 Śląska 71.25. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 11. I. Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: Zyto cena bez zmiany. Usposobienie słabsze. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót: żyta 2710 pszenicy 712, jęczmienia 300, owsa 105 ton.

Doniosłe oświadczenie min. Becka na komisji sejmowej

Warszawa, 11. 1. (Sin). Na uwagę... w czasie posiedzeniu komisji budżetowej przy omawianiu budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych zasługuje, że odmiennym, niż co rok zwyczajem, przybył do Sejmu osobiście p. minister spraw zagranicznych Beck, który wygłosił expose, dotyczące jedynie zagadnień budżetowych, kładąc szczególny nacisk na expose gospodarcze i na działalność gospodarczą konsulatów polskich.

W dyskusji zabrał m. in. głos poseł gen. Żeligowski, który zwraca uwagę na nadmierne wydatki, na dysproporcje, między prawdziwym stanem gospodarczym naszym a wydatkami, przy czym oświadczył: „Nasz charakter zmusza nas do ciągłego dbania o prestiż. Wydajemy wielkie bale i obiady. To wielki błąd. Wstyd mi było, kiedy w czasie manewrów jeden z angielskich generałów podszedł do mnie i powiedział: „Ależ wy jesteście bogatym narodem. Toż my na tak wielkie obiady nie możemy sobie pozwolić!”

Referent poseł Walewski stwierdza, że opieka nad obywatelami polskimi zagranicą czyniona jest bez różnicy narodowości i wyznania. Skutkiem w tej dziedzinie było uzyskanie od rządu belgijskiego zgody na udzielenie zezwolenia na prowadzenie małego handlu, zwłaszcza domokreńskiego, narazie 500 obywatelom polskim.

W dyskusji zabrał głos m. in. poseł Mincberg, który zwraca się z zapytaniem, czy naprawdę niema żadnych dróg dyplomatycznych, by ocalić naszych obywateli, zamieszkałych w Rzeszy Niemieckiej? Pan referent wspominał, że udało się ocalić 500 obywateli polskich w Belgji, którym groziła ruina. Czy koniecznie obywatele polscy w innym państwie muszą tracić swe majątki?! Rozumiem, że chcemy żyć w przyjaz-

nych stosunkach z ościennymi państwami, ale nie może się to stać za cenę tak wielkiej krzywdy naszych obywateli.

W odpowiedzi na wszystkie zarzuty zabrał głos p. min. Beck, który w odpowiedzi posłowi gen. Żeligowskiemu, zaznaczył, że dotknął on problemu istotnej wielkiej biedy. Jest to wielkie zagadnienie, które powstało w pierwszym dniu naszej niepodległości. Z drugiej strony nie można zapominać o bezpośrednim wpływie życia międzynarodowego na życie wewnętrzne kraju, aż do najmniejszej wioski, bo jeżeli kwestja zapewnienia minimum egzystencji, o jakiej p. general mówił, przybiera tak drastyczne formy, to jest rzeczą niewątpliwą, że łatwiej jest zdobywać to minimum egzystencji w atmosferze spokoju, aniżeli w atmosferze poczucia niebezpieczeństwa życia, z dnia na dzień w obawie przed zakończeniem nieprzewidzianymi wypadkami. Nie wylamaliśmy się z ogólnego wysiłku przeprowadzenia oszczędności.

Na zapytanie w sprawie opieki nad Żydami obywatelami polskimi w Niemczech, p. Minister zaznaczył, że rozważając tą sprawę w obliczu procesów dziejowych, z którymi się spotykamy, nie można znaleźć konkretnych obiektów dla stwierdzenia stopnia efektywności akcji naszych urzędów w tej dziedzinie. Dlatego należy się uciec do porównania. Rozważając sprawę w ten sposób, musimy stwierdzić, że napewno nie zrobiliśmy mniej niż aparaty innych państw w stosunku do swych obywateli. Stwierdzam, że tak jak i personel ministerstwa uważamy ochronę i opiekę nad obywatelami polskimi zagranicą za jeden z naczelných swoich obowiązków, traktując z jednakową troskliwością wszystkich obywateli, bez względu na ich narodowość czy wyznanie.

LEKARZ-STOMATOLOG

ALEKSANDER WANDSTEIN

ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów
Regulacja nieprawidłowego uzębienia

Kraków, WIELOPOLE 9, parter.

Protest żydostwa angielskiego przeciw Radzie Ustawodawczej

Londyn, 11. 1. (ŻAT) Na specjalnym posiedzeniu brytyjskiej sekcji Agencji Żydowskiej uchwalono zwołać konferencję przedstawicieli czołowych organizacji żydostwa brytyjskiego i związków sjonistycznych, celem poruszenia sprawy projektowanej Rady Legiślawtywnej w Palestynie.

Konferencja odbędzie się w dniu 19 stycznia pod przew. lorda Melchetta. Referaty wygłoszą: prof. Brodetzki, Neville Laski i rabin Goldbloom, końcowe zaś przemówienie wygłosi Nachum Sokolow.

* * *

Londyn, 11. 1. (ŻAT) Generalna Federacja synagog w Anglii, reprezentujących 60 synagog i blisko 60.000 członków uchwaliła na ostatnim swym posiedzeniu rezolucję protestacyjną przeciwko projektowanemu utworzeniu w obecnych warunkach Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Rezolucja stwierdza, że Rada Ustawodawcza byłaby zdegradowaniem Żydów w Palestynie do stanu mniejszości, co by kolidowało z postanowieniami mandatu palestyńskiego, którego główny cel polega na utworzeniu w Palestynie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego.

DANZING—BAR—LIDO

Grodzka 42

W każdą niedzielę podwieczorki taneczne od 6-9, liczne niespodzianki i atrakcje

nagrody z firmy

Gelbwachs i Abusch

Federacja panarabska na widowni?

Paryż, 11. 1. PAT. „Le Petit Parisien“ donosi z Aleksandrii, iż idea federacji panarabskiej, głoszona przez plk. Lawrence'a, znajduje się w przededniu realizacji. W ten sposób przynajmniej interpretują w Aleksandrii działalność polityczną niektórych państw, położonych na Bliskim Wschodzie. Na czele tego ruchu znajduje się Turcja i Persja, które przewidują naj-

pierw ścisłą współpracę polityczną i ekonomiczną. Podobne znaczenie może mieć pakt o nieagresji, którego zawarcie zostało ostatnio postanowione przez Turcję, Persję i Irak. Istnieją usiłowania, zmierzające do wciągnięcia do tego paktu również Hedżasu i Afganistanu, a później także Jemenu i Transjordanji.

Roosevelt traci popularność

Nowy York, 11. 1. PAT. Znany tygodnik „Literary Digest“ rozpiął ankietę, mającą wykazać zapatrywania obywateli amerykańskich na politykę Roosevelta. Dotychczas obliczono 1,370,774 głosów, z których wynika, że 60,47 procent głosujących oświadczyło się przeciwko Rooseveltowi. Ankieta wykazuje, że większość ta jest w jednych stanach zniko-

ma, w niektórych bardzo znaczna. W stanie nowojorskim oponenti Roosevelta wynoszą 65,30 proc., w stanie Pennsylvania 68,63 procent, w stanie Connecticut 71,86 proc. a w stanie New Jersey 71,96 proc. Wynik tej ankiety jest tem znamiennejszy, iż wykazuje on największy procent przeciwników Roosevelta właśnie w najludniejszych stanach.

4-ch ludzi utonęło na oczach tłumy publiczności

Katowice 11. 1. (K) W Janowie Śląskim wydarzył się wczoraj w godzinach popołudniowych tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą 4 ofiary ludzkie. Na cienkiej tafli lodowej stawu obok cementarza grali w hokej 3 bracia Jan, Teodor i Konrad Ciesłokowie oraz Alojzy Bielak. W pewnym momencie 16d się załamał i wszyscy wpadli do wody. Wołania o pomoc zwały tłumy przechodniów, lecz wskutek ciągle załamującego się

lodu nikt nie kwapił się z pomocą i wszyscy w oczach tłumy utonęli. Wezwana straż kopalniana wydobyła zwłoki dwóch braci Ciesłoków poczem wskutek ciemności musiała pracę przerwać. Dziś rano wydobyto zwłoki pozostałych 2 topielców.

O tej samej porze przy tych samych okolicznościach utonął w stawie obok huły Szellera w Siemnowicach 16-letni Bronisław Nabiałek. Zwłoki topielca wydobyła straż pożarna.

KRONIKA ŚLĄSKA

Katowice 11. 1. (K) W związku z załogiem w przemyśle górniczym na Śląsku, w dniu 14 bm. przybywa do Katowic komisja rządowa z wiceministrem Doleżalem i generalnym inspektorem na czele. Komisja przeprowadzi szereg konferencji zarówno z pracodawcami jak i pracownikami.

Katowice 11. 1. (K) Jak się dowiadujemy dyrekcja huły „Batory“ otrzyma większe zamówienie od rządu argentyńskiego na dostawę 4.000 ton blachy. Wartość zamówienia wynosi około 2 miljn. złotych.

Katowice 11. 1. (K) Wczoraj wieczorem przybył do domu w stanie pijanym 29-letni robotnik Jerzy Pak przyczem wszczął awanturę z żoną. Pakowa

Bestjalski ojciec

Nowy Sącz, 11. 1. PAT. We wsi Falkowa pod Nowym Sączem 40-letni wieśniak, Michał Smaga po powrocie z karczmy do domu zamordował w bestjalski sposób bez widocznego powodu swego 10-letniego syna Józefa, zadając mu 2 pchnięcia nożem kuchennym w plecy, poczem poderżnął dziecku gardło. Broniąca dziecka matkę również silnie poranił nożem. Zabiciu żony przeszkodził sąsiedzi, którzy siłą wtargnęli do domu Smagi i po obezwładnieniu mordercy oddali go w ręce władz bezpieczeństwa. Smagę odstawiono do więzienia w Nowym Sączu.

zabrała swoje dzieci i uciekła z domu. Dziś rano gdy powróciła do domu zastała drzwi zamknięte. Po wyważeniu znaleziono Pakę wiszącą na pasku w pozycji siedzącej. Wezwany lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Proklamacja Roosevelta i widmo dalszej dewaluacji dolara

Waszyngton. 11. 1. PAT. W dniu 10 bm., prezydent Roosevelt ogłosił proklamację, przedłużającą na okres 1 roku tę część ustawy o rezerwie złota, na której podstawie utworzony został fundusz stabilizacyjny, mający na celu przede wszystkim interwencję w dziedzinie walutowej. Należy zaznaczyć, że omawiana część ustawy ogłoszonej 30 stycznia 1934 r. miała stracić moc obowiązującą w dniu 29 stycznia br. Proklamacja oświadcza, że wyjątkowe okoliczności, które istniały w dniu 30 stycznia 1934 r., nie zostały dotychczas usunięte przez międzynarodowy układ monetarny albo jakieś inne posunięcie, lecz że przeciwnie trwają one w dalszym ciągu i uległy na szeregu odcinków zaostrzeniu przez dalsze pogorszenie niestabilności w obrotach międzynarodowych oraz pogłębienie wahań walutowych. Giełdy nowojorskie interpretują proklamację w tym sensie, że przedłuża ona uprawnienia prezydenta w sprawie dewaluacji. Według dodatkowych informacji interpretacja taka sfer giełdowych — jest całkowicie słuszna. Proklamacja prezy-

denta Roosevelta dotyczy również postanowień, zawartych w ustawie z dnia 12 maja 1933 r., sprecyzowanych ustawą z 30 stycznia 1934 r., według których prezydent ustala zawartość złota w dolarze nie niżej 50 proc. i nie wyżej 60 proc. ówczesnego parytetu dolara. Zaznaczyć należy, że omawiana proklamacja nie daje żadnych wskazówek co do ewentualnych planów obniżenia zawartości złota w dolarze w porównaniu z poziomem obecnym. Jak wiadomo, obecna wartość dolara ustalona została na poziomie 59,06 proc. dawnej ustawowej interpretacji.

Na dzisiejszych giełdach walutowych ujawniło się dalsze osłabienie waluty amerykańskiej, które jednak — jak dotychczas — nie przybrało zbyt jaskrawych rozmiarów.

Waszyngton. 11. 1. PAT. Prezydent Roosevelt stwierdził na konferencji prasowej, odbytej dn. 10 bm., że jest zdecydowany, aby jego program rolny był oparty na kontroli produkcji. Prezydent wypowiedział się poza-tem przeciwko jakiegokolwiek formie premii eksportowych.

Nie będzie zmian w polityce walutowej i finansowej

Warszawa. 11. 1. (Sin.) P. Wicepremier i Minister Skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, przyjął przedstawiciela Agencji „Iskra” i oświadczył mu co następuje:

„W dniach ostatnich ukazał się w prasie komunikat o wykonaniu budżetu za ubiegły miesiąc. Cyfry ogłoszone w tym komunikacie świadczą o poważnym spadku deficytu budżetowego; muszę zaś podkreślić, iż w dniu dzisiejszym tylko częściowo zadekretowane ostatnio podwyżki wpływów skarbowych i oszczędności budżetowych. Wczoraj również komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła prace nad wniesionym przez rząd preliminarzem budżetowym na rok 1936/37, który złożony został — jak wiadomo — w sposób, dający rzeczywiste podstawy osiągnięcia równowagi budżetowej.

Dwa przytoczone fakty są dowodem, że postawione sobie przez rząd cele uzdrowienia i zrównoważenia gospodarki w budżecie państwa w tym momencie znajdują się w toku dalszej realizacji, ale już dają konkretne i pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki. Z tym większym przeto zdumieniem i oburzeniem dowiadujemy się o utrzymywanych w społeczeństwie pogłoskach co do rzekomych zmian dotychczasowej polityki finansowej i waluto-

wej rządu. Na rozsiewaniu podobnych plotek zależeć może tylko spekulantom i obcym, wrogim państwu czynnikom.

Muszę przestrzec wszystkich, dających posłuch podobnym pogłoskom przed udziałem w szkodliwej robocie. Dając kategorię od pór rozsiewanym w złym zamiarze insynuacjom i pogłoskom zapewniam, że rząd nie ustanie w podjętej i posiadającej realny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej.

Konferencja w sprawie etatyizmu 14 bm.

Warszawa. 11. 1. (Sin.) Wyznaczone na 11 stycznia br. zebranie jako dalszy ciąg debaty nad zagadnieniem etatyizmu i ingerencji państwa w prywatne życie gospodarcze, zostało odwołane ze względu na narady, odbywające się w łonie rządu nad tą samą sprawą, oraz ze względu na wizytę ministrów holenderskich i odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.

Chociaż prace przygotowawcze do rozwiązania tego zagadnienia, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przeprowadzane są w dalszym ciągu badania nad działalnością kilkunastu karteli, które hamują rozpowszechnianie wprowadzonych już zniżek cen.

Weizmann nie jedzie do St. Zjednoczonych

Jerozolima. 11. 1. (Palcor.) Jak się Palcor dowiaduje ze źródeł miarodajnych, wiadomość, która ukazała się w całym szeregu pism, jakoby prez. Ch. Weizmann miał udać się do Stanów Zjednoczonych, w związku z planowaną akcją pomocy dla Żydów niemieckich — jest absolutnie bezpodstawną.

* * *

Londyn. 11. 1. Ż.A.T. W niedzielę odbędzie się konferencja przedstawicieli żydowskich organizacji robotniczych i związków zawodowych w Anglii, celem rozpatrzenia spraw z zakresu współpracy robotników żydowskich w Anglii z żydowskim ruchem robotniczym w Palestynie.

—00—

Serja nowych dekretów

Warszawa. 11. 1. (Sin.) W najbliższych dniach ukaze się serja nowych dekretów Pana Prezydenta, m. in. dekret o ordynacji podatkowej, o podatku od nieruchomości, dekret o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym, dekret regulujący sprawę wydawania pożyczek premjowych, na mocy którego prawo emitowania pożyczek premjowych przysługiwać będzie jedynie i wyłącznie państwu. Poza-tem ukazać się ma dekret, nowelizujący ustawę o monopolu zapalczanym oraz udzielający pełnomocnictwa Ministerstwu Skarbu w sprawie opłat stempowych od zapalniczek. W związku z tem przewidziane jest w najbliższym czasie obniżenie tych opłat.

Kartele rozwiązują się

Warszawa. 11. 1. (Sin.) Według otrzymanych informacji do Ministerstwa Przemysłu i Handlu napływają liczne zawiadomienia, bądź o rozwiązaniu, bądź o nieodnawianiu umów kartelowych. Są to jednak przeważnie kartele drobniejsze.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 11. 1. (Sin.) Dzisiejsze ciągnięcie (11 stycznia) loterii państwowej dało następujące większe wygrane.

20.000 zł. — 123745, 130615.
Po 5.000 zł. — 48323, 67734, 90460, 97882, 103004.
Po 2.000 zł. — 8387, 24904, 25797, 30773, 38068, 40317, 45740, 66881, 68857, 69132, 78358, 78718, 82855, 85371, 87230, 88462, 104314, 112984, 125943, 149661, 153866, 165605, 179619, 188443, 30.000 zł. — 174384.
10.000 zł. — 69734.
5.000 zł. — 66061, 66463, 176627, 187248.
Po 2.000 zł. — 1277, 1718, 30757, 40023, 42833, 46832, 48397, 58465, 73097, 79323, 80424, 86874, 87146, 89595, 91515, 95759, 105034, 112571, 113131, 141114, 143180, 144403, 144675, 146453, 149225, 175361, 180663, 187820, 191065, 193901, 194175.

niema naglącej konieczności dla realizacji projektu. W obecnych stosunkach arabsko-żydowskich jest on nie na miejscu i nie na czasie, biorąc zaś pod uwagę obecną krytyczną sytuację żydowską, jest on podwójnie nie na czasie. W okresie, gdy żydostwo niemieckie jest rujnowane, jest nie na miejscu uprawianie eksperymentów z krajem, który jest jedyną ostoją Żydów niemieckich. Plan Rady Ustawodawczej jest tragicznie chybiony. Z całym respektem zwracamy się do rządu o zaniechanie tego planu.

Parodia Instytucji demokratycznej

Plan Rady Ustawodawczej jest chybiony

Głos wpływowego pisma angielskiego

Londyn. 11. 1. (ŻAT) „News Chronicle” zamieszcza artykuł przeciwko projektowi Rady Ustawodawczej w Palestynie. Plan ten, zaznacza pismo, jest nie na czasie. Może on spowodować wielkie przykrości, tak Arabom jak i Żydom. Nie można nas oskarżać o antydemokrację, gdyż projekt Rady Ustawodawczej jest tylko parodią instytucji demokratycznej. Żydzi byliby zdegradowani do stanu mniejszości w stosunku 1/4 i to w kraju, który uroczyście proklamowano jako siedzibę narodu żydowskiego. Mandat został ustanowiony w interesie wszystkich Żydów, nie zaś tylko tych, którzy mieszkają w Palestynie, zaś projekt Rady Ustawodawczej ignoruje tę okoliczność. Palestyna nigdy nie była krajem o instytucjach demokratycznych, to też gdyby się niem stała, ma ona być do tego uzdatniona, zgodnie z ogólnym postępowaniem kraju.

Apelujemy do rządu — konkluduje „News Chronicle” — aby się zastanowił nad realizacją projektu. Rząd spełnił swój obowiązek przez proklamowanie Rady. Narazie jednak

Los Hauptmanna rozstrzygnie się w poniedziałek

New Jersey. 11. 1. PAT. W Trenton rozpoczęło się zamknięte posiedzenie trybunału do spraw ulaskawień, na którym ma zostać zdecydowany los Hauptmanna. Orzeczenie odrzucające względnie uwzględniające podanie skazańca, oczekiwane jest pojutrze. Gubernator stanowy Hoffmann zamierza polecić wstrzymanie decyzji do czasu zbadania Jafsie Condon, który pośred-

niczył w przyjmowaniu okupu od płk. Lindbergha i znajduje się obecnie w drodze do Ameryki Południowej.

Gubernator Hoffmann oświadczył, iż nie uważa Hauptmanna za jedyne sprawcę porwania dziecka Lindbergha, wobec czego nie sądzi, aby sprawiedliwości stało się zadość wskutek jego stracenia.

Widmo nowej dewaluacji dolara

Waszyngton, 10. 1. PAT. Wczoraj na posiedzeniu senatu demokrata Bankhead zaatakował ostro decyzję Sądu Najwyższego, wymierzoną przeciw organizacji odbudowy rolniczej t. zw. A. A. Bankhead oświadczył, że w tych warunkach rząd powinien inną drogą przyjść z pomocą rolnikom, zwiększając emisję banknotów, gwarantowaną przez zapasy złota i srebra, leżące bezczynnie w skarbcu. Prezydent — mówił Bankhead — ma prawo działać w ten sposób i mam nadzieję, że uczyni to.

Dodać należy, że pogłoski krążące w Londynie, iż nowa dewaluacja dolara znajdzie się w nowym programie akcji pomocy rolnikom, nie wywołał żadnych komentarzy w sferach Białego Domu. Sekretarz stanu do spraw skarbu Morgenthau oświadczył prasie, że nie obchodzą go te pogłoski.

Republikanin Carey złożył w senacie wnio-

sek, domagający się, aby departament rolnictwa nabywał nadwyżki zbiorów od rolników za pośrednictwem specjalnego urzędu wywozowego.

Demokrata Logan złożył projekt poprawki do konstytucji, upoważniającej kongres do kontrolowania przemysłu rolniczego. Dla uchwalenia poprawki, według konstytucji trzeba większości 3/4 głosów.

Warszawa, 10. 1. PAT. Spadek dolara ustąpił w dniu wczorajszym miejsca tendencji spokojniejszej. Dewizę na Nowy Jork notowano w Warszawie (kabel) 5.29 7/8 wobec 5.30 1/2, w Zurychu 3.07 wobec 3.07 5/8, w Paryżu przy otwarciu 15.13 wobec 15.10 1/2 przy wczorajszym zamknięciu, Londynie o godzinie 14-ej 4.94 9/16 wobec 4.95 3/16 — przy wczorajszym zamknięciu.

Przeciw pożyczce dla Sowietów

Paryż, 10. 1. PAT. Sprawa ewentualnego udzielenia Sowietom pożyczki jest przedmiotem gorącej krytyki szeregu pism. „La Liberte“ pisze, że jest prawdopodobne, że projekt udzielenia Sowietom kredytu spotka się z uznaniem niektórych ministrów. Nie należy bowiem zapominać, że w łonie gabinetu Sowiety mają kilku zwolenników, jednakże nie wydaje się, aby większość ministrów bez oporu mogła się przy-

chylić do tego punktu widzenia.

„Journal des Debats“ zaznacza, że choć podane szczegóły zamierzonej operacji finansowej nie są jeszcze dokładne, w każdym razie wynika z nich, że w razie prawdopodobnej niewypłacalności Sowietów, skarb francuski straciłby miliard franków, który wyłożyliby podatnicy francuscy.

Nota Negusa podstawą rokowań pokojowych

Paryż, 10. 1. PAT. „L'echo de Paris“ donosi z Rzymu, że tamtejsze koła polityczne uważają za możliwe wyzyskanie ostatniej noty Negusa do Ligi Narodów, domagającej się przeprowadzenia dochodzeń co do metod wojennych — jako podstawy do rozpoczęcia rozmów pokojowych, zmierzających do szybkiego rozwiązania obecnego konfliktu. Pro-

cedura ta polegałaby na tym, że Liga Narodów wyłoniłaby specjalną komisję, która otrzymałaby szerokie pełnomocnictwa celem przeprowadzenia odpowiednich badań na temat wewnętrznej sytuacji w Abisynji przy równoczesnym wzięciu pod uwagę danych, zawartych w memorjale włoskim, skierowanym do Ligi Narodów dnia 4 września 1935.

Rokowania angielsko-egipskie rozpoczęte

Kair, 10. 1. PAT. Wysoki Komisarz W. Brytanji w Egipcie Locker Lampson prowadzi rokowania polityczne z przywódcami jednolitego frontu egipskiego o przyszłych stosunkach angielsko-egipskich. Atmosfera w tych stosunkach znacząco polepszyła się. Egipcjanie zdają sobie sprawę z trudności zagadnienia. Według informacji nieurzędowych, ale wiarygodnych, Lampson powitał z uznaniem utworzenie jednolitego frontu i oświadczył, że dla pomyślności kraju front ten będzie trwały. Lampson stwierdził,

że W. Brytanja szczerze pragnie podpisania traktatu angielsko-egipskiego według projektu z 1930 r. i do omwiania klauzul wojskowych tego traktatu z uwzględnieniem położenia międzynarodowego. Wszystkie zagadnienia dotyczące wojsk brytyjskich w Egipcie, które stoją na straży bezpieczeństwa kraju, wymagają uważnego zbadania. Rząd brytyjski chciałby, żeby przywódcy egipscy zajęli w tej sprawie wyraźne stanowisko.

Odprężenie w sytuacji strajkowej w Anglii

Londyn, 10. 1. PAT. Groźba strajku generalnego w przemyśle węglowym została tymczasem uchylona. Na ogólnym posiedzeniu komitetu wykonawczego federacji górników, postanowiono opóźnić ogłoszenie, wzywające do strajku. 24 stycznia w Londynie odbędzie się narodowa konferencja delegatów górników, która omówi wyniki konferencji przedstawicieli ro-

botników i właścicieli kopalń, która odbędzie się 23 stycznia.

Nawet gdyby doszło do ogłoszenia strajku, data jego rozpoczęcia musiałaby być przesunięta, przynajmniej do 15 lutego, zważywszy na konieczność wydania szeregu przygotowawczych zarządzeń. Przedstawiciele górników są zresztą usposobieni pojednawczo.

Wielka afera spekulacyjna

Bruksela, 10. 1. PAT. Wykryto w Brukseli wielką aferę spekulacyjną. M. in. spekulowano na akcjach kopalni „Sosnowiec”. Stwierdzono oszustwo na sumę przeszło 4 miliony franków. Aresztowano 2 właścicieli kantorów wymiany w Brukseli i 2 w Paryżu.

Nie będzie wspólnego frontu z komunistami

Bruksela, 10. 1. PAT. W wyniku obrad generalnej Rady partji socjalistycznej projekt wspólnego frontu z komunistami został odrzucony większością 45 głosów przeciwko 4 głosom. Sześciu socjalistów w Radzie generalnej wstrzymało się od głosowania.

Ponowna interwencja pos. Sommersteina

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. 1. (Sin.) W dniu dzisiejszym interwenjował pos. dr. Sommerstein ponownie u władz centralnych w sprawie ghetta na Politechnice lwowskiej i w sprawie os tatnich zajęć antyżydowskich.

Apel pos. Minberg'a i odpowiedź wicem. Grzybowski'ego

Warszawa, 10. 1. (Sin.) W dalszym ciągu dyskusji na piątkowym posiedzeniu komisji budżetowej przy rozpatrywaniu budżetu Prezydium Rady Ministrów przemawiał pos. gen. Żeligowski, Hutten-Czapski i Pacholczyk. Pos. Minberg apeluje do premjera by położył kres zajęciom antyżydowskim, jakie zdarzają się często w kraju. Przytacza szereg faktów i zwraca się do premjera jako wyraziciela liberalizmu, by położył kres ciągłym napadom na Żydów, omawia przytem stosunki w uczelniach.

W odpowiedzi zabrał głos wicemin. dr Grzybowski, który zapowiedział zniesienie projektu ustawy dziennikarskiej. W odpowiedzi na apel pos. Minberg'a, oświadczył min. Grzybowski: to co słyszałem, winieniem przyjąć do przekazania premjerowi.

Ministrowie holenderscy w Warszawie

Warszawa, 10. 1. (Sin.) Dziś o godz. 20-tej przybyli do Warszawy dwaj ministrowie holenderscy: minister przemysłu, handlu i żeglugi, prof. dr. inż. Henryk Kaspar Józef Hubert Gellissen oraz minister rolnictwa i rybołówstwa dr. Wawrzyniec Mikołaj Deckers.

Na dworcu głównym w Warszawie wysiadających ministrów powitali minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki, oraz szereg przedstawicieli władz.

Po krótkim cercle w salonie recepcyjnym dworca kolejowego goście holenderscy odjechali do hotelu europejskiego.

Jak pracuje linja Gdynia-Ameryka

Warszawa, 10. 1. (Sin.) W dniu 10 bm. odbyła się w siedzibie linii żeglugowych Gdynia—Ameryka w Warszawie wielka konferencja prasowa, na której członkowie zarządu i urzędnicy towarzystwa zapoznali zebranych przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej z rozwojem linii i ich rolą w postępie pracy na morzu.

Konferencję zagał dyrektor naczelny T-wa p. Aleksander Leszczyński. Podkreślił on wielkie osiągnięcia Linij Gdynia—Ameryka w 1935 r., zwrócił uwagę na pomyślne horyzonty na rok 1936.

W dalszym ciągu red. S. Morawski przedstawił zebrany bilans 6 lat pracy linii żeglugowych Gdynia—Ameryka, pracy, wykazującej — mimo kryzysu, wielki rozwój. I tak np. liczba pasażerów, przewiezionych na statkach linii, wynosząca w pierwszym roku istnienia T-wa 11.365, a w r. 1934 — 33.938, wzrosła w 1935 r. do 41.697. Ilość przewiezionych ładunków wzrosła z 7227 ton w 1930 r. do 20.456,3 ton w 1934 r. i 33.126 ton w 1935.

Plan rewolucji komunistycznej w Chile

Buenos Aires, 10. 1. PAT. Z Santiago de Chili donoszą urzędowo o wykryciu przez chilijskie władze bezpieczeństwa zakrojonych na wielką skalę planów rewolucji komunistycznej. Organizatorzy chcieli użyć do swych celów robotników kolei państwowej celem uniemożliwienia szybkiego transportu wojsk. Mieli oni już przygotowane odpowiednie odzwy.

Kronika krakowska

SKARGA PRZECIWI LEKARZOWI O 60.000 ZŁ

8-letni syn robotnika z Krzeszowic A. Grabowski złamał prawą rękę. Matka udała się z dzieckiem do lekarza dr. Miecz. Mazurka, który rękę złożył. W kilka dni później matka zauważyła, że rączka dziecka czernieje, udała się więc do szpitala w Krakowie, gdzie stwierdzono gangrenę dwóch palców. Rodzice dziecka opierając się na twierdzeniu, że gangrena nastąpiła wskutek zbyt silnego zaciśnięcia opatrunku, wnieśli przeciw dr. Mazurkowi skargę o odszkodowanie w wysokości 60 tys. złotych. Skargę tę rozpatrywał wczoraj sąd cywilny w Krakowie, który odroczył rozprawę.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

(or) Nocy onegdajszej zakończył się w sądzie przysięgłych proces przeciw trzem oskarżonym o komunizm. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych zostali zasądzeni osk. Jodłowski na trzy lata więzienia, osk. Kalmowiczówna na 2 i pół roku więzienia. Osk. Waśnik został uniewinniony.

KARAMBOL NA UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO

Na ul. Kazimierza Wielkiego doszło do zdarzenia taksówki z furmanką parokonną, naładowaną wapnem. Naskutek jazdy nieprzeprisaną stroną drogi, furmanka najechana została przez taksówkę.

Kierowca taksówki Jan Karpiński doznał lekkich obrażeń na głowie i ręce, przy furmance zraniony został koń i zniszczona uprzęż. Taksówka została uszkodzona, a szkoda wynosi 300 złotych.

WIELKA KRADZIEŻ FUTER Z PRACOWNI KUŚNIERSKIEJ

(or) Wielkiej kradzieży futer dokonano nocy onegdajszej z pracowni kuśnierskiej Hersza Mahlera przy ul. Stolarskiej 9. Złodzieje wybili dziurę w suficie i wszedłszy do wnętrza, skradli towar wartości 10-000 zł. Dokonawszy kradzieży, sprawcy zbiegli tąsamą drogą.

SZAJKA BANDYTÓW PRZED SĄDEM PRZYSIĘGLYCH

(or) Powiat myślenicki żył przez dłuższy czas pod terorem szajki bandytów, którzy dokonali szeregu śmiałych napadów rabunkowych. Członkowie tej szajki napadali na mieszkańców wsi, rabując pieniądze, garderobę oraz różne towary. Przez dłuższy czas proceder ten uchodził im bezkarnie, aż wreszcie nastąpiła likwidacja bandy i członkowie jej znaleźli się w areszcie.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przeciw nim proces przed sądem przysięgłych w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiadli Stanisław Malc, Józef Bednarz, Szymon Janosz, Wojciech Szymoniak i Markus Ringehaupt vel Nichtberger. Rozprawa potrwa sześć dni.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

EPSPORT W NASZYM PRZEMYSLE. Z końcem ubiegłego roku zaznaczyło się w eksporcie towarów wełnianych znaczne polepszenie a zwłaszcza w przemyśle filców na kapelusze. Poprawa ta odznaczyła się oczywiście tylko w wadze towaru wysłanego zagranicą, podczas gdy pod względem wartości towaru, zaznacza się spowodu zmikowej tendencji cen, w stosunku do statystyki z roku 1931 nieznaczny spadek cyfr. Przemysł filców na kapelusze wykazuje natomiast znaczną wyżkę zarówno co do wagi jak i wartości eksportowanych ilości. Dla eksportu towarów wełnianych stanowiły następujące państwa główny rynek zbytu: Jugosławia, Węgry, Austria, Argentyna, Persja i Palestyna. Oprócz tego eksport odbył się także do innych krajów oraz do Dalekiego Wschodu. Natomiast eksport kapeluszy znalazł rynek zbytu w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Holandji. Eksport towarów wełnianych znalazł się w stadium obniżki.

Z KRONIKI POLICYJNEJ.

W czasie rewizji skonfiskowano u cygana Adolfa Ferki w Dziedzicach rewolwer benbenkowy.

KURS DEKORACJI WYSTAW.

Wśród podejrzanych okoliczności zmarła nagle Franciszka Grün, służąca w Strumieniu. Policja

Od Administracji



Trąba powietrzna nad Niemcami

Ogromne spustoszenie w Düsseldorfie

Berlin. 10. 1. PAT. Od wczoraj temperatura w całych Niemczech a zwłaszcza w prowincjach zachodnich nagle podskoczyła w górę. Ze wszystkich stron donoszą o opadach deszczowych. Na stokach Harcu i Alp śnieg topnieje a potoki górskie wzbierają. W Berlinie ubiegłej nocy termometr wskazywał 4 stopnie powyżej zera, a dziś w południe 9. W kilku miejscowościach zachodnich Niemiec zanotowano niezwykle o tej porze burze. Olbrzymiej siły orkan szalał dziś w Düsseldorfie. Trąba powietrzna z gwałtowną siłą przeszła nad miastem, wyrządzając olbrzymie szkody. Grad wielkości gołębic jaja powybijał szyby we wszystkich oknach wystawowych w wielkich domach towarowych w

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc styczeń i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

zajęła się zbadaniem przyczyny śmierci.

Instytut dla Przemysłu i Handlu w Katowicach otwiera stały kurs dekoracji okien wystawowych obejmujący wszystkie zawody dekoracji wystawowej. Założenie tych kursów, istniejących zagra nicą już od szeregu lat, należy przywitać jako meo dzownie konieczne dla dobra poszczególnych pracowników handlowych.

KRONIKA ŻYWIECKA

Z „AKIBY“. Na zakończenie proklamowanego przez hanbagę gniazda okresu sprawnościowego, przeprowadzony został egzamin z historii sjonizmu, judaistyki i języka żydowskiego, który wyka zał wysoki poziom wiedzy u członków organizacji. W skład komisji egzaminacyjnej weszli tow. Zygfryd Balicer prezes Komitetu Lokalnego, tow Michał Lerner prezes Tarbutu oraz tow. Dawid Mahler prezes „Bnej - Sjonu“.

„OBYWATELSKIE ZRZESZENIE SJONISTYCZNE“ zwołało doroczne walne zgromadzenie członków na dzień 23 stycznia 1936 r. godz. 8-ma wieczór w lokalu własnym, na którym po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd wybrany zostanie nowy na rok 1936.

WALNE ZGROMADZENIE ŻTGS. „MAKKA-BI“ z powodu przeszkód technicznych przesunięte zostało na dzień 15 stycznia 1936 godz. 8-ma wiecz. w sali Żyd. Domu Ludowego w Zablociu.

STOW. BIKUR CHOLIM zawiadamia, iż doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 12 stycznia 1936 w sali Żyd. Domu Ludowego.

ALIJAH. Onegdaj opuściła Żywiec, wyjeżdżając na stałe do Erec, serdecznie żegnana na dworcu rodzina Zuckermannów.

ZE SCENY We środę gościło nasze miasto wileński teatr ludowy z pp. Kadyszem, Nechamą i Chaszem na czele. Wobec przepelnionej sali Żyd. Domu Ludowego odegraną została komedia „A Derfmeidel ouf Brod - way“.

REPERTUAR KIN: 11—13 bm. Edison „Moja mała czarna“, z Franciszką Gaal. Polonja: Kochaj tyłko mnie; 14—16 bm. Polonja: Czernony sultan; z Kortnerem i Niis Asther.

Z PIWNICZNEJ

Od szeregu lat niestety ruch sjonistyczny w naszym miasteczku omal że zupełnie zamark. Element młodzieży przeważnie wyemigrował do Erec Ludność żydowska, zajęła walką o byt ekonomiczny, problemom narodowym nie poświęca się.

W ostatnich dniach ruszono nieco z tej beczynności i apacji powołując do życia pod prezesurą

centrum miasta. Wywrócone zostały liczne kioski. Wichura zdarła dach z gmachu Filharmonji. Ciężka katastrofa wyrządzona przez trąbę powietrzną w Düsseldorfie pociągnęła za sobą, jak dotąd 2 wypadki śmiertelne. 13 osób jest ciężko rannych, a niezliczona ilość lekko rannych. W fabryce kaśli na przedmieściu wichura zniosła długą halę fabryczną, unosząc ją daleko i rzucając na domy okoliczne. Wielkie kominy fabryczne zostały powywracane. Straszne spustoszenie przedstawiają okolice portu, gdzie wichura zwała wielką halę z parowozami. Na peryferjach miasta runęła hala jednej z fabryk. W obu wypadkach są zabici i ciężko ranni.

tow. Leona Ablösera bibliotekę i kółko amatorskie. W programie jest także cykl referatów, który zainauguruje tow. adwokat S. Lustbader ze Starego Sącza.

Znaczenie nowoutworzonych placówek jest tem ważniejsze, ileż w miejscowościach nad Popradem położonych od Starego Sącza aż po Muszynę z wyłączeniem oczywiście wymienionych ruch sjonistyczny jest w powijakach.

IMPREZY ZAKOPIAŃSKIE

(St.) Jedną z najciekawszych imprez zakopiańskich, to będą niewątpliwie VIII. Ogólnopolskie Zawody Konne pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. Prof. I. Meścieckiego, które odbędą się w niedzielę 12 bm. na wielkim stadionie przy ulicy Sienkiewicza. Do powyższych zawodów zgłoszono ogółem 31 koni (cywilnych i wojskowych). Są ma nagród w pierwszym dniu Zawodów Konnych wynosi 1000 zł. w H-gim (14 I.) i (16. I.) III-cim dniu około 4000 zł.

REWJA WIEDENSKA NA LODZIE, która miała się odbyć 1 i 2 bm. została przeniesiona na 18 i 19 bm.

V. MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LYZWIARSKIE w jeździe figurowej pań, panów i parami o Mistrzostwo Zakopanego, które miały się odbyć 4—6 bm. zostały przeniesione na 24—26 bm. W powyższych zawodach biorą udział najwybitniejsi lizwiarze krajowi i zagraniczni.

22—26 STYCZNIA ODBĘDĄ SIĘ NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI. Ponadto odbędą się w styczniu Narciarskie Zawody o Mistrzostwo IV. Okręgu Podhalańskiego, zawody samczkowe (26. I.) zedyne w Polsce zimowe wyścigi konne z totalizatorem i w. in.

Obok imprez sportowych odbędzie się w najbliższych dniach wiele imprez rozrywkowych w Jaszczurówce.

„BRISTOL“ - ZAKOPANE

KUPON ULGOWY

Za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość

otrzyma 20 % zniżki podczas

FIVE O'CLOCKÓW i WIECZ. DANCINGÓW
w Kawiarni i Restauracji „BRISTOL“

Ważne dla 1 osoby na dzień 11 stycznia 1936



NIEDZIELA, 12 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.15 Muzyka salonowa z płyt; 9.40 Dziennik poranny 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Nabożeństwo; Koncert popularny z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hej na! z wieży maryjckiej 12.03 Przegląd teatralny: Problemy współczesnego teatru polskiego wygr. M. Bornstein; 12.15 Poranek muzyczny ze „Starego Teatru“ wykonawcy: Ork. symfoniczna filharmonii krakowskiej pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej (śpiew), w przerwie poranka ok. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z kom. rybałtowskiej „Ciężkie czasy“ w opr. Juliusza Petrycego; 14.00 Wiejski znachor — fragment z pow. Jana Wiktor pt.: Orka na ugorze; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 „Wieś oświaty potrzebuje“ pogadankę wygr. Lucjan Markowski; 15.10 Muzyka z płyt; Czy tylko kwiaty na szybach; ser. W. Zechenter 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 DIALOG na szostę: Jazda panie gazda... tylko jaka jazda? 16.00 Na huculskim koniku, opowiadanie dla dzieci Jerzego Zatora; 16.15 Koncert ork. Marynarki wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dublina. W programie muz. belgijska; 16.45 Cała Polska śpiewa; Po kolędzie, wykona zespół młodzieży ludowej z Zielonki; 17.00 Muz. taneczna w wyk. Małej ork. PR. 17.40 Migawki regionalne — audycja; 18.00 Koncert kameralny w wyk. Józef Kamiński (I. skrz.) Zygm. Lederman (II. skrz.) Jan Gornowski (altówka) Marjan Neuteich (wiol) Ignacy Rosenbaum (fort); 18.30 Powszechny teatr wyobraźni: Gody podhalańskie, słuchowisko Eugenjusza Pawłowskiego (wznowienie) 19.00 Program na dzień następną; 19.10 Kwadrans popularnych utworów skrzypcowych (płyty) 19.25 Koncert reklamowy; 19.40 Lokalne wiadomości sportowe; 19.45 Co czytać? nowości literackie omówi Jan Emil Skiński; 20 Marszałek Józef Piłsudski i rok 1863; 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej fali lwowskiej; 21.30 Podróżujemy: Na naszym Podolu wygr. Roman Zrębowicz (feljton) 21.45 Z Poznania: transmisja z zakończenia międzyn. meczu bokserskiego Poznań - Berlin; 22.10 Drugi koncert pianistów polskich wyeliminowanych na konkurs Chopinowski w Warszawie; 23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej i ogólne sportowe; 23.15 Muzyka taneczna z płyt;

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 16.00 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co slychać na Śląsku; 12.15 p. Kraków; 15 Ciekawostki o kotach — dr. I. Mann; 15.10 Płyty; 15.22 Pogadanka; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 19.25 Bery i bojki Śląskie — Karlik z Kocyndra; 19.45 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 12.03 O publiczności premierowej i innej — J. Tępa; 12.15 p. Kraków; 15 Skrzynka rolnicza; 15.15 Płyty; 15.25 Przegląd rynków prod. rolnych; 15.38 Płyty; 15.45 p. Kraków.

Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Ze świata pracy; 12.15 p. Kraków; 15.45 Feljton podróżniczy; 16.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Z oper W. Kienzla; 17.45 Koncert rozrywkowy; 20.05 Komedja; 22.30 Pieśni ludowe pięciu stuleci.

Mediolan (221.1) 17.00 Koncert symfoniczny; 20.35 Ave Maria — opera Betinelli'ego.

Beromünster (539.6) 19.05 Dawne i nowe pieśni 19.45 Eugenjusz Onegin — opera Czajkowskiego;

Paryż (1648) 17.00 Teatr wyobraźni; 20 Piosenkarze przed mikrofonem; 20.30 Guignol de Paris 21 Lord d'Ain w swym repertuarze; 21.45 Komedja.

* * *

Dr. HELENA LANDAUOWNA wyróżniona na eliminacyjnym konkursie Chopinowskim w Warszawie wystąpi dziś między godz. 20—21 przed mikrofonem krakowskim w ramach ogólnopolskiego koncertu radiowego pianistów wyeliminowanych na tym koncercie. W programie Chopin, Re ger, Dohnanyi.



MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI.

W dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego rozegrane zostaną w Worochcie doroczne międzynarodowe akademickie mistrzostwa Polski. Organizatorem zawodów jest warszawski AZS. Udział wezmą wszystkie akademickie kluby Polski w liczbie 8 oraz akademicy zrzeszeni w klubach nieakademickich. Z zagranicy spodziewany jest start Austriaków, Szwedów, Niemców, Estończyków, Łotyszów Rumunów oraz Francuzów i Anglików, studujących w Szwajcarii.

Tytułu mistrza broni Jzef Lankosz.

MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI W KRAKOWIE

Dziś w niedzielę 12. bm. na hali Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej 26 odbędą się dalsze rozgrywki koszykówki o mistrzostwo zimowe i puhar P. Z. G. S.

Program rozgrywek: godz. 11 przedpoł. Y. M. C. A. — Garbarnia, godz. 12.15: Olsza — Modrzewówka. Popoł. godz. 15-ta: Wawel — Wieliczanka, godz. 16.15: Cracovia — Makkabi. Ceny biletów: 25 gr.

Doroczne walne zebranie sędziów K. O. Z. G. S. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. P. Michałowskiego 3. w dniu 25 bm. o godz. 19-tej.

NAJBLIŻSZE MECZE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

Najbliższe mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrane zostaną w dniu 19 stycznia.

W Świętochłowicach IKB spotka się z Wartą poznańską.

W Warszawie Skoda walczy z mistrzem Łodzi IKP.

STANISZEWSKI ZAWODOWCEM.

Wicemistrz Polski w jeździe figurowej Staniszewski zawiadomił swój macierzysty klub — Warszawskie Tow. Łyżwiarskie, że przechodzi na zawodowstwo. Staniszewski zmuszony był do tego ciężkimi warunkami materialnymi. Obecnie trenuje on czołowych zawodników śląskich.

P. Zw. Łyżwiarski skreślił Staniszewskiego z listy amatorów.

KUCHARSKI LAUREATEM P. Z. L. A.

Polski Związek Lekkoatletyczny dorocznym zwyczajem nadaje specjalną nagrodę zawodnikowi, który osiągnął najlepszy wynik sportowy. Na wczorajszym posiedzeniu PZLA nagrodę przyznano Kazimierzowi Kucharskiemu za osiągnięcie szeregu sukcesów międzynarodowych w najsilniejszej konkurencji, a przedewszystkiem za poprawienie rekordu polskiego w biegu na 800 m. (w czasie 1 m. 51.6 sek.) Wynik ten postawił Kucharskiego w rzędzie światowej elity średniodystansowców.

W latach poprzednich nagrodę PZLA zdobyli: Walasiewiczówna (1933 r.) i Wajsówna (1934 r.).

AMERYKANIE ZAPRASZAJĄ KUCHARSKIEGO.

A. A. U. (Amerykański Związek Lekkoatletyczny) nadesłał zaproszenie dla Kucharskiego na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które rozegrane zostaną w Madison Square Garden w Nowym Jorku, w dniu 22 lutego br.

Na tych samych zawodach startować mają: Lanzi i Beccali (Włochy), Schamburg (Niemcy), Lethinen i Kotkas (Finlandja), oraz Japończycy Nishida i Yioskōla.

Narazie nie wiadomo, czy PZLA wyrazi zgodę na wyjazd i czy Kucharski, który siedzi we Lwowie i nie może trenować, będzie na czas w formie.

Premjer angielski przed sądem

Przed sądem policyjnym w Shawport stanął jako oskarżony nie kto inny, jak premier W. Brytanji, Stanley Baldwin, którego sędzia skazał na karę 10 szylingów za to, że pies, należący do p. Baldwina biegał bez przepisanego kagańca. Premier nie protestował, zapłacił grzywnę, a znajomym swoim opowiadał, jak się to stało. „Pies mój jest z natury ciekawy, wybiegł więc raniutko z domu, aby powąchać powietrze. Siadł sobie na trawniku, a że kaganiec go uwierał, strząsnął go przy pomocy przednich łap“. Tłumaczenie premiera nie przekonało jednak inspektora policji, który spisał protokół i pociągnął p. Baldwina do odpowiedzialności. „Jesteśmy wszyscy równi wobec prawa, cieszę się więc z tego, że sąd potraktował mnie jak zwykłego obywatela“, zauważył premier.

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu. Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

DODATKOWE wpisy na II półroczne Koncesjonowanych Kursów języków, dokształcenia ogólnego, handlowego Dla dorosłych kursy wieczorne. Angielskiego grupami. Rynek Gł. 23/III. Tamże duża sala frontowa, osobne wejście do wynajęcia. 7003kr

Reklama dźwignią handlu

JEZYKOW francuskiego, niemieckiego, listownie oraz ustnie (również angielskiego, naukę już rozpoczynamy. Podręczniki metodą „Globus“ złotych 5 przesyłka zwykła. „STUDJUM“ KRAKÓW, AL. SŁOWACKIEGO 1. Odsprzedażom najwyższa pro wzię. 7004kr

Zarejestrowane przez Min. Oświaty koed. **KURSY-HANDLOWE FEINBERGA STAROWIŚLNA 23,** przyjmują wpisy na nowe półroczne kursy księgowości etc. etc. Dla zamiejscowych oraz dla rodzin Stow. Schomer Umonim i słuchaczy, ulgi w opłatach. 6947kr

LEKCYJ z zakresu szkół powszechnych i gimnazjum udzielam. Katowice, Księgarnia Wiener, Szopena 8. pod: „Skromne wymagania“. 6989g

WIELKIE korzyści daje szybka nauka kroju, szycia, modelowania systemem nowoczesnym „Patron Express“ zapisy codzienne. Kraków, Jagiellońska mieszkanie 13.

Poważne przedsiębiorstwo budowlane

poszukuje na stałe

zaolnego

Inżyniera-architekta

Nieprzekroczony 25 rok życia, stan wolny. Właśnie napisane oferty z podaniem warunków, dołączeniem fotografii, curriculum vitae i szkicu ołówkowego prosimy nadesłać pod „W. H. 1212“ do Adm. N. Dziennika. — Nieprzyjęte oferty bez odpowiedzi 6912kr

LEKCIJ francuskiego, niemieckiego, angielskiego udziela tańca nauczycielka gimnazjalna. Kraków — Sarego 11, II piętro mieszkanie 10. 4637g

UDZIELAM lekcji stenografji niem. według najnowszego systemu Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: J. Sarego 21/3 od 3—4. — 4631g

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarii Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

ANGIELSKIEGO gruntowna nauka najlepszą metodą, cena przystępna Weinfeldowa, Dietla 107. 4510g

KURSA STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej rozpoczyna się w najbliższych dniach pod kierownictwem rutynowanej siły Związku Pracowników Umysłowych. W. Świętych 8. Zgłoszenia w Sekretarjacie między godz. 6—8 wieczór.

INSTYTUT Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85, zapewnia również uczniom zamiejscowemu wzorowe wychowanie i dobre postępy w nauce. 4593g

TARBUT W PODGORZU. Z dniem 15 b. m. o godz. 3 pop. rozpoczyna „Tarbut“ pod kier. MENACHEMA SILBERA kursa języka hebrajskiego i nauk judaistycznych dla dzieci (chłopców i dziewcząt) uczęszczających do szkół powszechnych. Zgłoszenia ul. Kalwaryjska 18/II, od godz. 9—1 przedpoł. Opłata mies. minimalna. 4596g

PRZEDSZKOLE mgr. Kernerówny przyjmują zgłoszenia na II półrocz. Łobzowska 5. m. 5. między 9—11.

Kupno

KUPIĘ okazjnie dywan perski 250/350 również obraz. Zgłoszenia telef. 186-17-4625g

IZBA Adwokacka w Krakowie (Basztowa 8) kupi realność w śródmieściu, względnie w pobliżu plant. Pośrednictwo wykładzone. Oferty z dokładnym opisem i wykazem dochodów należy składać w biurze Izby. 6974kr

Interesy handlowe

SPOLNIKA do dobrze prosperującego interesu z kapitałem 1.500 złotych poszukuję. Wiadomość Biuro Ogł. Stattera, Kraków, Rynek 8. 7002kr

PRACOWITY kupiec z kapitałem około Zł. 5.000 oraz w razie potrzeby gwarancja bankowa przystąpi do interesu handlowego lub przemysłowego. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Kraków 36“. 4604g

SPÓLNIKA szukam z współpracą kapitał 3.000 zł. do powiększenia wytwórni konfekcji dziecięcej. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Kapitał zapewniony“

Sprzedaż

TRAN NAJLEPSZY zbiór 1935 wprost Norwegji nadszedł. — Cena konkurencyjna! Drogerja SCHAPSENSOHN Kraków, Plac Nowy. 6988kr

MŁYN parowy w miście sprzedam. Cały lub połowę. Zgłoszenia do N. Dziennika sub: „Młyn“. 6990kr

ALBUMÓW najtańsza wytwórnia oraz różnego rodzaju P A M I A T E K ZAKOPIAŃSKICH W. WOLFGANG — KRAKÓW, Starowiślna 52, telef. 163-88. 6609kr

KOŁDRY poleca najtańszej — pracownia Scheina. Kraków, Rynek gł. 11. Przyjmuje do pokrycia stare. 6974kr

SPRZEDAM prywatnie obrazy Prof. Weissa, Hoffmana, Pochwalskiego oraz dywan perski. Gertrudy 7. — m. 12. 4627g

BIURO RUBINA, — Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78 poleca następujące okazjnie domy do sprzedania: DOM nowy luksusowy, komfort, najlepsze położenie, dochód roczny 16.680 — potrzebna gotówka 120 tysięcy złotych.

DOM nowy, narożnik, nowoczesny komfort 34 ubikacji, dochód roczny 14.000, ce na 115.000, gotówka 70 tysięcy złotych. — DOM dwupiętrowy pełnokomfortowy dobrze utrzymany 28 ubikacji cena 55.000 złotych.

DOM nowy, dwupiętrowy, na wykończeniu dochód roczny 6.180, cena 49.000 gotówka 39.000 złotych.

ALBUMÓW najtańsza wytwórnia oraz różnego rodzaju P A M I A T E K ZAKOPIAŃSKICH W. WOLFGANG — KRAKÓW, Starowiślna 52 tel. 163-88. 6609kr

CUKIER kostki kryształowe i prasowane dostarcza hurtownie najtańszej Agencja Cukru, Kraków, Radziwiłłowska 15. 6749kr

KSIEGI HANDLOWE NAJTANIEJ W. MANNE KRAKOWSKA 1

MEBLE solidne najtańszej poleca — BLÜHBAUM, Kraków GERTRUDY 9. 6969kr

PLANDEKI, płótno nieprzemakalne MAN-SFELD, Katowice, Młyńska 25 6571kr.

RESTAURACJA z woszynkiem trunków — blisko Krakowa położona na dogodnych warunkach do wdzierżawienia. Wiadomość Nowy Dziennik Kraków, pod „3.000 zł.“ 4611g

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. — Ceny najniższe fabryczne. 5938kr

SINGERA specjalne maszyny, plisówki, me reżarkarki, okretki, — dziurkarki, kompletne urządzenie motorowe do wyrobu beleziny okazjnie poleca „Secondhandmaschine“, Katowice — Gliwicka 24. 6933kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtańszej, Kraków, BRACKA 13.

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07.

FIRANKI, Kapy, Serwety poleca najtańszej artystyczna pracownia Holzerowej, Kraków, Jasna 8. 4582g

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiutna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwiutnym rytualnym utrzymaniem po cenach b. niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. — 4603g

ZAKOPANE „PALACE“ Reprezentacyjny nowoczesny hotel - pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami. — Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwiutna kuchnia. Telefon 1651. Prospekty na życzenie. 6347kr

ZAKOPANE Pensjonat „Przystań“ (droga do Białego). Tel. 1273 pod zarządem AMALJI WEINDLINGOWEJ poleca 36 pokoi, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, centralnem ogrzewaniem, tarasami i balkonami. Salo bridżowy 2 pianina i t. d. Znakomita kuchnia domowa. Rendezvous elity towarzyskiej. Przyjmujemy już zamówienia na wakacje i sezon zimowy po cenach przystępnych. 6478kr

ZAKOPANE. Pensjonat „WRZOS“ ul. Chałubińskiego pod zarządem drowej Lauterbachowej. — Telefon 1502. Pokoje ciepłe, słoneczne z balkonami. Taras. Gorąca i zimna woda. Doskonała kuchnia domowa. Łazienki. Radjo. Pianino. Ceny niskie. — 6978kr

ZAKOPANE „SWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna. „Swit“ jest miejscem spokoja wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 6975kr

JAK Z ROGU OBFITOŚCI



ECHO



RADIOODBIORNIKI wysokiej klasy w niskiej cenie — na raty

	na raty	za gotówkę
typ 121-Z na prąd zm.	Zł. 170. —	Zł. 153. —
typ 123-Z „ „ „ (dla szkół, świetlic i t. d.)	Zł. 210. —	Zł. 189. —

Specjalne warunki sprzedaży za Pożyczkę Narodową. — Sprzedaż: Wszystkie większe sklepy radjowe oraz

PZT Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie

ulica Grochowska 26/34

Zdrowowiska

UPRZEJMIE zawiadamiam, że z willi „Olesiówka“ wyprawa dziłam się i prowadzę pełnokomfortowy pensjonat „MAGNOLJA“ Zamojskiego — Parcele. Tel. 1392. Eda Wasilkowska. 6997kr

ZAKOPANE, Pensjonat „ADRIA“ Droga do Białego, tel. 1789. Pełny nowoczesny komfort, kuchnia wykwiutna. Ceny przystępne. Zarząd Dr. Flaumenhaft - Neugebornowej. 6979kr

Nowość dla dzieci i młodzieży!

TRZY KSIĄŻKI JANA LASA
1) DZIWNE PRZYGODY WĘGLA (Jak powstał węgiel kamienny).
2) O SMOKU ŻELAZNYM (Jak powstała lokomolywa).
3) LUDZIOM ROSNĄ SKRZYDŁA (Jak leci samolot).
bawią i uczą zarazem, odkrywają różne dziedziny techniki, trzymają w napięciu żywą fabułą. Zawierają liczne piękne ilustracje w tekście. **Cena każdej książki w oprawie zł. 2.20 DO NABYCIA we WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH**
O książkach tych pisze „Nowy Dziennik“ w Nr. 357 dnia 31. XII 1935:
... „bardzo pożyteczny nabytek na polu pedagogiczno - literackim, który zainteresować powinien przede wszystkim młodzież, jakoteż rodziców i ciała wychowawcze. Książeczki te czyta się bardzo miło wprost jednym tchem.“ 6893kr

Wydawnictwo „PALLAS“ KRAKÓW, ulica św. WAWRZYŃCA 3.

ZAKOPANE. Pensjonat „TRZY RÓŻE“ — obok „Stamary“ Tel 1586 pod zarządem CH. STERNA (w ubiegłym sezonie zimowym prowadził „Granit“ poleca pełnokomfortowe pokoje z ciepłą, zimną wodą bieżącą w pokojach. Centralne ogrzewanie. Radjo. Wykwintna kuchnia rytualna. — 6378kr

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „Wybrana“ poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem po zł. 5. — dzien nie. 6916kr

Wyszła frapująca powieść

która zaćmi najlepsze powieści

ELEONORY GLYN

Jest to powieść amerykańskiej pisarki M. C. OEMLER

P. t. „KWIAT CIERNIOWY“

str. 336

Cena zł. 6 50

Książka ta kreśli na subtelnej kanwie psychologicznej dzieje dwojga młodych serc. Czyta się ją z zapartym tchem i wruszeniem. Przejawia się przed nami pełne uroku życie farmerów i ich szarzyźnie i romantycznych wzlotach — książka pulsuje żywym ciepłem wśród którego rozkwita cudowna miłość.

Księgarnia A. BARDACHA, Lwów, Krakowska 1

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

TECHNIK dentystryczny specjalista w robotach kauczukowych kawaler, potrzebny na prowincję od pierwszego. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Fachowość“, 6992kr

POSZUKUJE natychmiast wykształconej panny do pomocy w nauce do moich 2 córek w wieku 13 i 10 lat, uczęszczające do polskiego gimnazjum. Pożądana znajomość hebrajskiego. W wolnym czasie pomoc w gospodarstwie.

POTRZEBNA zdolna panią obeznana z robotami ręcznymi i pasmatoryjnymi. — Zgł. MANHEIMER, Rynek gł. 9. 4625g

BIUROWA POMOCNICĄ (buchalterja, — stenografja, korespondencja polsko-niemiecka) przyjmę. W OFERCIE OKREŚLIĆ 1) opis dotychczasowych zajęć 2) dołączyć odpisy świadectw szkolnych, 3) ewent. odpisy świadectw pracy, 4) podać żądanie płacy. Zgłoszenia pod „Zaraz“ Biuro Statte- ra, Rynek 8. 6944kr

INTELEKTUALNA panią z językiem hebrajskim gimnastyką rytmiczną, ewent. fortepianem poszukiwana. Zgłoszenia pod: „Apteka“ Nowy Dziennik. 6961kr

Posad poszukują

HAFTUJE, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków. — Stockowa, Dietla 50 II. p. 4631kr

SEKCJA pielęgniarstwa i masażu wpisuje poleca masażystki, — pielęgniarce do chorych, niemowląt, towarzystwa i opieki. — Kraków, Rynek 29, I. p. 4629g

SIOSTRY PIEŁGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, Tel. 120-44 6999kr

WIEDENKA szyje po domach najnowsze modele. Zgłoszenia „Modele“ Nowy Dziennik. 4624g

ZAUFANIA godna, cierpliwa, obowiązkowa, znająca się na kuchni, zajmie się gospodarstwem, chorą osobą lub dziećmi. Zgłoszenia Biuro dzienników Fischmana Rzeszów pod „Najlepsze referencje.“ 6980kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ŻYDOWSKI Dom Starców przyjmuje za Zł. 60 miesięcznie. — Wykwintne utrzymanie, komfort, słońce, park, leżaki. Zgłoszenia: Löwenstein, Warszawa, Graniczna 8. — 4638g

SMACZNE obiady po niższej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

OTWIERAM DRUGI SALON GRODZKA 62 i polecam się nadal P. T. Klijehteli. — Salon Gorsetów — „LADY“, RYNEK GŁ. 9. Wł. R. Halberstammowa, C. Nadelowa. 6790kr

UROCZYŚCISCI weselne przyjmuje w nowym lokalu 3 zł. za porcję Restauracja: Blum, Kraków, Dietla 31 Tel. 106-03. 4611g

„RIGO“ usuwa niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. Drogerja SCHAPSENHÖHN. Plac Nowy. 5315kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dr. med. T. Owczyńskiego, Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schraggerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego L. 11. Tel. 177-57. 6841kr

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA“

KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO Nr. 14 przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów, do:

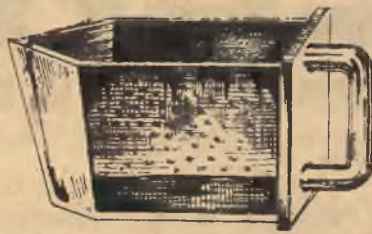
1. Egzaminu dojrzałości gimnazjum
2. Egzaminu z 6-ciu klas gimn.
3. W zakresie I. i II. kl. gimn. nowego ustroju
4. Egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

SZUFLADKI SZKLANE

do nowoczesnych urządzeń kuchennych

Cena szufladki o pojemności 1/1 Zł. 1.80 o pojemności 1/8 Zł. 0.80



Firma Jakób Gross, Kraków, Rynek Gł. 8 i 30 Katalogi ilustrowane szkła, porcelany i lamp wysyła się bezpłatnie.

WYSPRZEDAJEMY

po likwidowaniu naszego sklepu detalicznego w Ryuku Gł. 5 w dalszym ciągu pozostałe płaszcze i ubrania po okazjonalnych cenach

t. j. zł. 29.— zł. 39.— zł. 49.— oraz likwidujemy wszelkie sprawy dotyczące tejże filji w naszej wytwórni KRAJOWE ZAKŁADY KONFEKCYJNE S. STRASSBERG, Kraków, Rynek Gł. 37.



P **PRACUJ**
B **BOGAĆ SIĘ**
Z **ZBIERAJ**
P **POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A.**
KRAKÓW, Warszawa, Lwów, Bielska, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Przemyśl, Stanisławów, Tamów.

oszczędność składał w Pow- szecznym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna i odjemnie wkładu. Wkład- dy płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5 0/0 do 6 1/2 0/0 rocznie.

Lokale

POKÓJ komfortowy urządzony do wynajęcia. Tel. 136-09.

ELEGANCKA kawalerka wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Dwornickiego 5, m. 5. Wiadomość godz. 2—4. 4633g

LOKAL parterowy, frontowy na przemysł biuro itp. od lutego. Poselska 17. 7000kr

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, komfort. wolne, Kraków, Kra- szewskiego 19. 6998kr

DO WYNAJĘCIA pokój komfortowy Kraków, Pańska 6, m. 1. 4628g

MIESZKANIE 3-poko- jowe słoneczne, — duże pokoje, komfor- towe, wolne, Kraków. Batorego 7, m. 6. — 6985kr

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mie- szkanie Aleja Krasin- skiego 12. wolne. Do- zorca wskaże, telefon 117-16, 106-25. 4632g

2 POKOJE słoneczne na biuro, mieszkanie front I piętro do wy- najęcia. Berdardyn- ska 11 drzwi lewe. —

POKÓJ z osobnym wejściem, z utrzyma- niem lub bez, przy in- teligentnej rodzinie natychmiast do wynaj-ęcia. Zgłoszenia Kole- tek 5, m. 6. 4612g

Matrymonjalne

WDOWA 37 lat, za- możliwa, szuka pana o dobrym charakterze in- teligentnego w wieku 40—45 lat o zapew- nionej egzystencji w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: „Uczciwy“ Nowy Dziennik. 4626g

MASZYNY DO PISANIA olbrzymi WYBÓR na taniej M. LÖWENSTEIN ul. Zwierzyniecka 11

PRENUMERATA: w Krakowie z odno- szeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji l z przesyłką pocztową miesięcz- ną 4 30 kwart. zł. 12 90 Zagranicą z przesyłką poczt 7 50 22 50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łam- nów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia one liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1 25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0 75. — Za tekstem 6 25. — Drobne od słowa 0 10 gr. Dla poszukujących pracy 0 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—. Ogłoszenia miejsca nolicza się 25% Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. słone i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. lamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie 10.—. Nekrologi (klepsy za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt